Już dziś GAZETA PRENUMERATORA

Jak otrzymać prezenty, czytaj na stronach I-IV w środku gazety.

DZIŚ
po południu / w nocy
23° 10°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.
ISSN 0137-9488
11 września 2009
piątek
178 (16858)
2,00 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Była impreza i alkohol. Wtedy miała paść propozycja łapówki.

Ujawniamy szczegóły afery!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Towarzyska impreza radnych Platformy Obywatelskiej w pięknych okolicznościach przyrody, jedzenie i alkohol – tak zaczęła się afera korupcyjna w białostockiej radzie miejskiej. Dotarliśmy do źródeł, dzięki którym znamy dwie wersje tych wydarzeń.

Ze względu na prowadzone śledztwo nie możemy ujawnić nazwisk osób, z którymi rozmawialiśmy, ale już dziś opisujemy, jak wyglądała sytuacja, po której jednemu z radnych miejskich, Krzysztofowi B.-J., postawiono zarzut czynnego łapownictwa.

Wersja pierwsza

Wszystko zaczęło się w sierpniu ub. roku, kiedy do radnego Zbigniewa Nikitorowicza przyszedł były radny miejski z prośbą o interwencję w sprawie budowy galerii Copernicus. Chodziło o to, że inwestor wciąż nie dostał pozwolenia na budowę, ponieważ w planie zagospodarowania jest błąd. Nikitorowicz miał jednak nie podjąć interwencji. Zwyczajnie nie zdążył, gdyż pod koniec sierpnia okazało się, że sprawa galerii właśnie staje pod obrady. Projekt uchwały złożył prezydent Białegostoku, miała ona wyeliminować sprzeczność w planie. Na konwencie przed sesją nikt nie miał nic przeciwko tej uchwale, obyło się bez dyskusji.

Kilka dni później radni Platformy Obywatelskiej spotkali się na imprezie towarzyskiej, na działce jednego z samorządowców. Jak potwierdzają wszystkie osoby, z którymi rozmawialiśmy, było tam smaczne jedzenie i sporo dobrego alkoholu. Krzysztof B.-J. i Zbigniew Nikitorowicz pili alkohol. Do domu odwoził ich wieczorem jeden z radnych (niepijący). Już w Białymstoku obaj wysiedli z samochodu i poszli na papierosa.

Właśnie wtedy Krzysztof B.-J. miał złożyć korupcyjną propozycję Nikitorowiczowi. Miał stwierdzić, że sprawa galerii Copernicus to dobry sposób na łatwe zdobycie pieniędzy, ponieważ inwestor nie bardzo orientuje się w układach w radzie miejskiej i nie będzie wiedział, czy uchwała i tak przejdzie, czy też trzeba jej pomóc. A przy takich inwestycjach kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy złotych więcej nie zrobi inwestorowi żadnej różnicy – miał przekonywać radny. Nikitorowicz miał nie odmówić, tylko stwierdzić, że wrócą do sprawy później.

Jak twierdzi nasze źródło, rzeczywiście wrócili do sprawy, trzy – cztery dni później. Wtedy Krzysztof B.-J. już na trzeźwo miał powtórzyć swoją propozycję. I dodać, że ma pośrednika, który będzie negocjował sumę z inwestorem. Chodziło o tego samego samorządowca, który odwiedził Nikitorowicza w sierpniu. Kwoty, które miały paść podczas rozmowy, wahały się między 20 a 50 tys. zł. Nikitorowicz nie zgodził się jednak na swoje uczestnictwo w tym procederze, a po pewnym czasie zawiadomił prokuraturę.

– Nie potwierdzam, nie zaprzeczam – mówi Nikitorowicz, gdy prosimy go o potwierdzenie tej wersji wydarzeń.

– Nie komentuję – tak na to samo pytanie odpowiada Krzysztof B.-J.

Wersja druga

Początek jest taki sam – impreza u jednego z radnych, dużo jedzenia i dużo, nawet bardzo dużo, alkoholu. Wspólny powrót do Białegostoku Krzysztofa B.-J. i Zbigniewa Nikitorowicza... i tyle. Żadnej propozycji nie było, żadnych rozmów na temat galerii Copernicus. A potem nagle doniesienie Nikitorowicza do prokuratury oraz zeznania dotyczące sytuacji, której nie było. Dlaczego Nikitorowicz miałby donieść na B.-J.? Bo B.-J. wyrósł na jego bezpośredniego przeciwnika politycznego w Platformie Obywatelskiej. Donosząc na niego do prokuratury Nikitorowicz miał się go pozbyć.

– Nie uważałem Krzysztofa B.-J. za swojego politycznego przeciwnika. To na mój wniosek został on przyjęty do Platformy i do klubu PO w radzie miejskiej. Poza tym, ja nie zamierzam startować w wyborach parlamentarnych – mówi Nikitorowicz.

Wśród samorządowców podlaskiej PO mówi się o tym, że korupcyjna propozycja mogła być prowokacją służb specjalnych wobec ich partii. Na razie brak jest jednak potwierdzeń tej teorii.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Do dziś zarzuty postawiono tylko jednej osobie, radnemu Krzysztofowi B.-J. Podejrzanym nie jest żaden przedstawiciel inwestora ani osoba, która miała, według pierwszej wersji wydarzeń, pośredniczyć w uzgadnianiu łapówki. Prokuratura nie informuje, czy zarzuty mogą objąć więcej osób. Jeśli nie, to znaczy, że zdaniem śledczych Krzysztof B.-J. działał sam.

70. rocznica wybuchu II wojny światowej

11 września 1939
Od rana trwa bombardowanie Dworca Poleskiego w Białymstoku. Pomimo wyraźnie widocznego znaku Czerwonego Krzyża na wagonie atakujący nie zaprzestają ostrzału. Polacy na chwilę wdzierają się do Zambrowa, zdobywając sprzęt bojowy i 200 jeńców. Niemcy rozpoczynają pasmo zbrodni wojennych w miejscowości Moskin, mordując 91 osób.

12 września 1939
Do Białegostoku napływają uciekinierzy z Wizny i Narwi. Spóźniona decyzja o wycofaniu 18. Dywizji Piechoty staje się powodem jej zniszczenia. Z okrążenia niemieckiego pod Zambrowem wyrywają się tylko oddziały kawalerii.

13 września 1939
Do Białegostoku przybywa 1. i 4. szwadron 2. pułku ułanów. Po wyjściu władz miasta i uwolnieniu część więźniów przyłącza się do walk w obronie Białegostoku.

W numerze:

▲ **Białystok. Ewa wciąż widzi, jak ginęli koledzy.** Proszę wysokiego sądu o nieprzesłuchiwanie uczniów. Przywoływanie tych bolesnych wspomnień to dla nich ogromna trauma i przeżycie – prosiła Grażyna Z.-K., dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Mimo jej prośby, sąd w kolejnej rozprawie dotyczącej katastrofy pod Jeżewem postanowił przesłuchiwać byłych licealistów, którzy przeżyli tragedię. Jako pierwsza z nich zeznawała w czwartek Ewa. Mówiła o tragedii w 2005 r. ze łzami w oczach. >>2

Na ryby

▲ **Tego jeszcze nie było.** W znanej mi literaturze wędkarskiej nikt na taki pomysł nie wpadł. Proponuję 7-10-dniową wyprawę swoją lub wynajętą łodzią po niemal wszystkich typach wód występujących w regionie: największym polskim jeziorze, jego zatoce, kanale, dużych i małych jeziorach oraz rzece. Co najważniejsze, są to łowiska rybne. >>9

bial

redaktor odpowiedzialny Dariusz Klimaszewski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 września 2009
piątek

Dziś >> 254. dzień roku

Imieniny **DAGNY, JACKA**

wschód	zachód
5.54	18.53
wschód	zachód
21.17	14.22

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: „Diabeł zadźgał Przemka nożem na oczach tłumu"

~Klara~: Niewyobrażalna tragedia dla obu stron – ofiary i kata... Przemek – niepowetowana strata oraz nieukojony ból dla Rodziny i bliskich. Mateusz – to nastolatek, jeszcze nie do końca ukształtowany. Żaden człowiek nie jest tylko zły, w każdym można odnaleźć i rozwinąć dobro.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
@ PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 9 września

▲ **Multi Multi (II):** 8, 9, 21, 23, 26, 28, 30, 35, 42, 50, 51, 54, 62, 65, 67, 71, 74, 75, 76, 77, Plus 50

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 22 i 11, 15, 33, 40

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

23° 11°

Ciśnienie 1006 hPa

Sobota

21° 9°

Ciśnienie 1003 hPa

Niedziela

17° 10°

Ciśnienie 996 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,79▼	4,07▲	4,62▼	2,68▲
sprzedaż	2,85	4,15▲	4,71▼	2,73▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel./fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Sąd postanowił przesłuchać byłych licealistów – uczestników tragedii pod Jeżewem

Ewa wciąż widzi, jak ginęli koledzy

W. Olszтol

Obejmując Ewę, dyrektorka I LO prosiła sąd, aby nie przesłuchiwał jej byłych uczniów

Proszę wysokiego sądu o nieprzesłuchiwanie uczniów. Przywoływanie tych bolesnych wspomnień to dla nich ogromna trauma i przeżycie – prosiła Grażyna Z.-K., dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Mimo jej prośby, sąd w kolejnej rozprawie dotyczącej katastrofy pod Jeżewem postanowił przesłuchiwać byłych licealistów, którzy przeżyli tragedię. Po wyjściu z sali rozpraw dyrektorka nie przebierała w słowach. – To zbrodnia! Jak można narażać młodzież na taki stres! – mówiła zdenerwowana.

W czwartek jako pierwszą z maturzystów I LO, którzy przeżyli tragedię w 2005 r., przesłuchano Ewę. Drobna, ładna blondynka, nieśmiało weszła na salę sądową. Sąd prosił, aby opowiedziała wszystko, co pamięta. Dziewczyna opisała nagły, potężny huk, uderzenie, po którym jej ciało wylądowało na podłodze. Uczucie gorąca i ciemność. Ewa krzyczała o pomoc, ale bezskutecznie. Była sama. Przynajmniej tak jej się wydawało. Kiedy wreszcie się podniosła, wyskoczyła przez wybitą szybę. Wtedy do miejsca, gdzie leżała przed chwilą, dotarły płomienie.

Na zewnątrz spotkała kolegów: poparzonych, we krwi. Ktoś dzwonił po straż lub rodziców. Później Ewa zobaczyła, jak lekarze na noszach zabierają jej najlepszą koleżankę.

– Nie wiedzieliśmy wtedy, że nie ma z nami wszystkich. Ale kiedy przyjechali strażacy, nie było szans, żeby w autokarze został ktokolwiek żywy. Cały był już w płomieniach... – tu zapada pauza. Ewa dyskretnie ociera oczy. Widać, że ta chwila wiele ją kosztuje. W momencie oczekiwania na służby ratownicze ogień prawdopodobnie trawił ciała dziesięciorga jej kolegów i koleżanek. Dziś mieliby po 22 lata.

Mimo poważnego urazu kręgosłupa, oparzeń i rocznej rehabilitacji Ewie udało się normalnie zdać maturę razem z rówieśnikami. Teraz jest studentką archeologii w Warszawie. Wydarzenia z końca września 2005 roku wciąż ma przed oczyma. Doskonale też je pamiętają rodzice zmarłych. Zarzucają dyrekcji szkoły szereg niedopatrzeń oraz braki w regulaminie wycieczki. **(ika)**

Jeżewo 2005

Tragedia wydarzyła się 30 września 2005 roku. Autokar wiozący maturzystów na pielgrzymkę do Częstochowy zderzył się pod Jeżewem z ciężarową lawetą. W pożarze pojazdów zginęło 13 osób, w tym 9 z I LO, uczeń Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku oraz trzech kierowców. Przyczyną wypadku był prawdopodobnie nieprawidłowy manewr wyprzedzania wykonany przez kierowcę autokaru. Z powodu śmierci mężczyzny śledztwo przeciw niemu umorzono. Toczy się zaś proces Romualda i Janiny Z., właścicieli agencji turystycznej Kosmos, która wynajęła autokar.

Białystok >> Dowódca obrony miasta z 1939 r. ma dziś dwa życiorysy

Białegostoku bronił legionista

Ma dwa życiorysy, przynajmniej w polskim internecie. Jego nazwisko pojawia się w trzech wersjach. Podpułkownik Zygmunt Szafranowski vel Szafrankowski (czasem nawet znany jako Szafrański) bronił Białegostoku przed wojskami niemieckimi we wrześniu 1939 r.

O tym, że ppłk Szafran(k)owski był dowódcą obrony Białegostoku we wrześniu 1939 r., wiemy od dawna. Dokładnie 70 lat temu, 13 września 1939 r., doszło do pierwszych starć z wojskami niemieckimi pod Żółtkami. Bitwy nie trwały długo, już 15 września wojska polskie zostały zmuszone do wycofania się na wschód. Ppłk Szafranowski pozostał w pamięci białostoczan jako ten, który bronił miasta do końca.

Jednak gdyby nie nasza Czytelniczka z Warszawy Teresa Szafrankowska, nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że ppłk Szafran(k)owski znany jest pod kilkoma nazwiskami. Pani Teresa poszukiwała go jako członka swojej rodziny. Sprawdziła wiele publikacji, czytała roczniki oficerskie.

– I stwierdzam ponad wszelką wątpliwość, że obroną Białegostoku dowodził ppłk Szafranowski, nie Szafrankowski – poinformowała nas pani Teresa.

Repr. B. Maleszewska

Ppłk Zygmunt Szafranowski (zdj. udostępnione przez prof. Dobrońskiego)

– Potwierdzam, jego prawidłowe nazwisko to Szafranowski. Dodanie litery „k" to pomyłka – powiedział nam prof. Adam Dobroński, historyk Uniwersytetu w Białymstoku.

Teresa Szafrankowska przedstawiła wypisy z roczników oficerskich. Okazuje się, że ppłk Zygmunt Szafranowski urodził się 20 lutego 1893 r., był w Legionach Polskich. W 1923 r. zdobył stopień majora, w 1928 r. był już podpułkownikiem. W 1921 r. przyznano mu order Virtuti Militari. Kiedy Szafranowski dotarł do Białegostoku i został przed II wojną światową mianowany szefem Rejonowej Komendy Uzupełnień, był już bardzo doświadczonym oficerem. Mimo ciężkich walk o Białystok, zdołał opuścić miasto i przedostać się pod Wołkowysk, do zgrupowania „Wołkowysk" gen. Wacława Przeździeckiego.

W źródłach, do których dotarliśmy, nie ma informacji o dacie i miejscu śmierci obrońcy Białegostoku. **(ka)**

Uroczystości

Siedemdziesiątą rocznicę obrony Białegostoku świętować będziemy w niedzielę, 13 września. Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 mszą św. w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. ks. abp. Jałbrzykowskiego. Po mszy św. wszyscy przejdą przed zrekonstruowany pomnik Obrońców Białegostoku. Tam odbędą się główne uroczystości, m.in. poświęcenie pomnika, złożenie wieńców, będą też wystąpienia okolicznościowe. Oprawę muzyczną zapewni Orkiestra Miejska pod dyrekcją Franciszka Mocarskiego. Po uroczystościach zaplanowano spotkanie plenerowe.

Białystok >> Matka...

Zostawiła dzieci same w aucie

Przez ponad pół godziny 9-miesięczna dziewczynka i jej 4-letnia siostra były zamknięte w aucie zaparkowanym na rozpalonym słońcem parkingu. Ich matka poszła na zakupy. Płaczące maluchy zauważyli ochroniarze galerii handlowej Auchan. Poprosili o pomoc policję.

Działo się to w środę ok. godz. 13 przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku. Gdy 26-letnia matka wróciła do samochodu, nie kryła zdziwienia obecnością mundurowych. Kobieta skorzystała z przysługującego jej prawa i dobrowolnie poddała się karze 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Będzie również pod dozorem kuratora. **(bisu)**

CBŚ na tropie gangu

▲ **Suwałki.** Trzy miesiące spędzi w areszcie 35-letni Dariusz C., którego w poniedziałek zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego z Wrocławia (o ich akcji pisaliśmy w czwartkowym wydaniu). Prokuratura jest przekonana, że Dariusz C. należał do gangu, który w latach 2007-2009 wyprodukował i wprowadził na rynek przynajmniej 1700 kg amfetaminy. Do tej pory CBŚ zatrzymało 31 podejrzanych z całej Polski. **(ysa)**

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
085 748 74 74

Białystok >>

Spalarnia przy Andersa? Niekoniecznie.

Choć niedawno pojawiła się informacja, że eksperci uznali, iż najkorzystniejszą z lokalizacji spalarni śmieci w Białymstoku będą okolice ulicy Andersa, okazuje się, że nic nie jest jeszcze przesądzone.

– Na wskazywanie przyszłej lokalizacji spalarni jest zdecydowanie za wcześnie – powiedział nam Janusz Szymczukiewicz, prezes komunalnej spółki Lech. – Wstępne analizy rzeczywiście wykazały, że najlepszym rozwiązaniem będzie lokalizacja w okolicach Andersa, ale czekają nas jeszcze kolejne konsultacje z mieszkańcami, tzw. okrągły stół, ostateczna wersja raportu środowiskowego i dopiero wtedy miasto będzie mogło dokonać wyboru.

Pozostałe dwie lokalizacje, które brane są pod uwagę, to ulica Paderewskiego i Produkcyjna.

Ostateczne decyzja dotycząca lokalizacji spalarni ma być znana na początku przyszłego roku. Koszt inwestycji to 413 mln zł, a ma się ona zakończyć w 2013 roku. **(wj)**

Białystok >> Szwed...

Laptopa zgubił w galerii

Policjanci odnaleźli komputer Szweda, który ten zostawił w galerii handlowej. Pomogły im w tym nagrania z monitoringu.

W środę po południu do Komisariatu III Policji w Białymstoku zgłosił się obywatel Szwecji, który poinformował o kradzieży laptopa. Do zdarzenia miało dojść poprzedniego dnia podczas robienia zakupów w Galerii Białej. 26-latek oszacował wartość straty na ponad 3 tys. zł. Funkcjonariusze sprawdzili monitoring galerii. Na nagraniu zauważyli, że komputer zostawił przez roztargnienie w jednym z butików. Właściciel komputera był zaskoczony szybkością policyjnych działań. **(bisu)**

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

IX Międzynarodowy Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru

B. Małeszewska

Już po raz dziewiąty Sybiracy z całej Polski oraz delegacje z zagranicy przeszły w czwartek ulicami Białegostoku. W uroczystościach wzięło udział kilka tysięcy osób. W marszu obok siebie kroczyli sybiracy i ich rodziny, a także ogromna liczba młodzieży. Przeważały reprezentacje szkół z Białegostoku, ale bez trudu można było też odnaleźć np. delegacje szkół z Nowego Sącza czy Elbląga, których patronami są sybiracy. W tym roku marsz odbył się pod hasłem: Sybirak – Tułacz – Żołnierz. Uczestnicy spotkali się przed Pomnikiem Katyńskim i przeszli aż do kościoła Ducha Świętego na mszę świętą. Uroczystości zakończyły się przed Grobem Nieznanego Sybiraka. **(wj)**

Białystok >> Mieszkańcy wystąpili przeciw ZMK

Komunalni poszli do sądu

Są już pierwsze postanowienia sądu w sprawach mieszkańców, którzy wystąpili przeciwko białostockiemu Zarządowi Mienia Komunalnego.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Lokatorzy zarzucają ZMK nieprawidłowości we wprowadzaniu wyższych opłat za lokale. O swe interesy walczą w sądzie. W czwartek sąd odrzucił trzy pozwy wytoczone przez poszczególnych mieszkańców. Wniosek każdego lokatora rozpatrywany jest oddzielnie. Czeka nas jeszcze prawie 65 rozpraw. Ich wynik może być podobny.

Podwyżki są zbyt duże

– Jeszcze w czerwcu za mieszkanie płaciłam około 480 zł. Od lipca czynsz wzrósł do ponad 750 zł – skarży się Edyta Charkiewicz, której skargę rozpatrywał sąd. – ZMK podwyższyło czynsze, nie dając nam szans na odwołanie.

Na dokumentach informujących o podwyżkach nie było żadnej informacji o możliwości odwołania się.

– Przepisy prawa nie dają lokatorom takiej możliwości – stwierdza Beata Jakubowska, mecenas występująca w imieniu ZMK. – Podwyżki nie przekroczyły wymaganych prawem granic. Poinformowaliśmy o nich z 3 miesiące wcześniej.

Prezydent obiecał

Prezydent miasta na spotkaniach z lokatorami obiecał pomoc. Na posiedzeniu Rady Miasta miał zaproponować rozłożenie podwyżek na trzy miesiące. Obietnicy jednak nie dotrzymał. – Obietnice te nie są wiążące wobec zarządzenia o podwyżkach podpisanego przez prezydenta miasta – stwierdził sąd.

– Prosty człowiek z nimi nie wygra – komentuje Teresa Oleksińska po wyjściu z sali sądowej. Jej sprawa była pierwsza.

Sąd odrzucił wszystkie złożone przez nią wnioski. Nie przesłuchał świadków (m.in. Tadeusza Truskolaskiego), nie powołał biegłego. Nie nakazał nawet przedstawienia dokumentów z wyliczeniami podwyżek. Wszystkie zastrzeżenia uznał za niezasadne.

Mieszkańcy nie tracą nadziei. – Będziemy się odwoływać – mówi pani Teresa. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **Cztery tysiące złotych zadośćuczynienia** i kary w zawieszeniu – tak zdecydował w czwartek sąd w sprawie trzech znanych białostockich pięściarzy. Oskarżeni są oni o pobicie kolegę. Zdarzenie miało miejsce w jednej z białostockich dyskotek w marcu 2007 roku. Czwartkowy wyrok nie jest prawomocny. Obrońcy nie wykluczają apelacji.

▲ **Znajdź czas dla swojego dziecka.** To hasło imprezy, jaka odbędzie się w niedzielę w białostockich Spodkach w godz. 11-17.
W programie zaplanowano m.in. pokazy służb mundurowych, symulację ewakuacji, instruktaż zachowania podczas wypadku drogowego czy praktyczną naukę udzielania pomocy przedmedycznej. Będą też konkursy i zabawy, a także bezpłatny poczęstunek. **(luk)**

▲ **„Przygoda 3D"** to inwazja pięciu trójwymiarowych filmów w kinie Helios w galerii Alfa. W weekendy organizatorzy zapraszają na poranne seanse. W tym tygodniu zobaczymy „S.O.S. Dla planety", „Obcy. Kosmiczna inwazja 3D", „Dzikie safari 3D" i „Tajemnice nawiedzonego zamku 3D". Mamy bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

Kuba Wesołowski w białostockim Kinie Forum

mwmedia

Jakub Wesołowski (na zdjęciu) i Antoni Pawlicki – aktorzy młodego pokolenia odwiedzą w sobotę białostockie Kino Forum (ul. Legionowa 5). Wszystko w związku z pokazem specjalnym filmu „Jutro idziemy do kina". Spotkanie, które rozpocznie się o godz. 19, poprowadzi Andrzej Jarosz. Wstęp wolny. Film to opowieść o maturzystach, którzy w maju 1938 roku wchodzą w dorosłość. Trzej przyjaciele są przekonani, że ich życie będzie wyjątkowe, a przyjaźń będzie trwać wiecznie. Wszyscy trzej myślą głównie o miłości. Ale nadchodzi wrzesień 1939 roku i wojna...
(uk)

Białystok/Mońki >> Oskarżony o łapówkarstwo

Prezes mleczarni przed sądem

Stanisław J., prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach, stanął w czwartek przed białostockim sądem. Prokurator zarzuca mu przyjęcie ponad 347 tys. złotych łapówki oraz działanie na niekorzyść spółdzielni.

Chodzi o przetargi na budowę serowni oraz remonty budynków spółdzielni. Wygrywała je jedna firma. Henryk K., jej właściciel, na oddzielnej sprawie przyznał, że dawał łapówki Stanisławowi J.

Prezes miał przyjmować łapówki w wysokości 10 procent od wartości każdej faktury podpisanej na wykonanie prac budowlanych. Były to kwoty od 3 do 49 tys. złotych. Raz łapówką miała być działka w Hryniewiczach warta ok. 60 tys. zł. Jak twierdzi prokurator, od października 2002 roku do listopada 2004 roku doszło do 27 takich transakcji.

W przekazywaniu pieniędzy pośredniczyć miał Mirosław J., emerytowany inspektor nadzoru inwestycyjnego. On również zasiadł na ławie oskarżonych.

Obaj oskarżeni twierdzą, że nie brali udziału w korupcji, a wszelkie procedury przeprowadzono zgodnie z prawem. **(azda)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 września 2009
piątek

> Zadzwoń do nas

> red. Justyna Muszyńska

Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
nr Gadu-Gadu: **4616826**

Weekend

▲ **Węglowa >>** Już w piątek o godz. 19.30 odbędzie się pokaz filmu „Flesh Area" czyli farsa, absurd, horror, czarna komedia o tym, co by było, gdyby w Białymstoku pojawili się zombie. W trakcie pokazu z drugiej strony budynku GarageLand organizuje CarbonParty. Będą grać: S.G. SoundSystem, DjCimPim, a W-23 ubarwi to w slajdy. W sobotę na odwiedzających Węglową czekają warsztaty antyrasistowskie. Pierwsze poprowadzi Paulina zwana Kazią. Jest ona trenerką Akademii Przeciwdziałania Dyskryminacji. Spotkania mają łączyć zabawę i różne sztuki plastyczne z nauką tolerancji. Zakończeniem każdego z nich będzie czytanie dzieciom bajek przez zaprzyjaźnionych aktorów; „Artyści Czytają Dzieciom" – tym razem m.in. Joanna Zubrycka. Dodatkowo rozpoczną się warsztaty „Fotoreportaż czyli opowiadanie fotografią", pokazujący wiedzę i fakty o tematyce, którą się przedstawia. Realizowany jest w ramach „Węglowa Szkoła Fotoreportażu". O godz. 20 na podsumowanie dnia koncert „Balanda DidjeridooDuo" czyli Rafał „Ruffus" Libner & Łukasz „Luka" Hołuj, jeden z pierwszych polskich duetów didjeridoo. Ul. Węglowa 10. **(uk)**

Antoniuk >> Sprawdziliśmy, jak postępują prace drogowe

Będą kopać aż do zimy

Od poniedziałku oddane do ruchu będzie skrzyżowanie ul. Antoniukowskiej, Świętokrzyskiej, Antoniuk Fabryczny i Wierzbowej. Drogowcy przeniosą się dalej.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Jest to dobra wiadomość przede wszystkim dla mieszkańców bloku Jaz-Budu, którzy przez roboty w tym miejscu mieli problemy z włączeniem się do ruchu. Teraz będzie tam nowe skrzyżowanie z wyspą centralną.

Zaczną się natomiast utrudnienia w innym miejscu, ponieważ kontynuowane będą prace na ul. Antoniuk Fabryczny w kierunku ul. Berlinga. W przyszłym tygodniu drogowcy zaczną przebudowywać wlot ul. Konstytucji 3 Maja do skrzyżowania z ul. Berlinga i Antoniuk Fabryczny. Po zakończeniu robót w tym miejscu będą modernizować wlot Berlinga do skrzyżowania. Całość prac ma zakończyć się wraz z październikiem. Natomiast ul. Antoniuk Fabryczny do wspomnianego wyżej skrzyżowania powinna być gotowa do końca września. Zrobiony jest już pas dzielący i oświetlenie.

B. Malejewska

Najbardziej uciążliwe prace na Antoniuku są już na ukończeniu, ale przed drogowcami jeszcze sporo roboty

– Most też będzie gotowy do końca września, natomiast włączenie do ruchu nastąpi pod koniec października – powiedział Janusz Ostrowski, szef białostockiego departamentu inwestycji. – Pogoda będzie już jesienna i konstrukcja mostu musi odczekać ok. 28 dni. Beton powinien nabrać odpowiedniej wytrzymałości.

Cały czas trwają też prace na sąsiednich ulicach, m.in. na Narewskiej, gdzie roboty przedłużyły się. Miała ona być gotowa pod koniec ubiegłego miesiąca. Będzie później z powodu przebudowy kilku instalacji podziemnych, jak np. telekomunikacji, wodociągów, energetyki. Ułożenie poszczególnych sieci zależało zaś od postępu prac na sąsiednich ulicach. Sytuacja jest już opanowana i po 17 września wejdą tam drogowcy, którzy odbudują nawierzchnię. Następnie utrudnienia zaczną się na ul. Głowackiego (koniec prac – ok. 30 października) oraz Owsianej, która ma być gotowa przed końcem tego roku. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Region >>

Wyprawa na Benefis Marzeń

Dziesięcioro młodych osób z całego regionu jedzie w niedzielę na Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Dzieci po Przebytej Chorobie Nowotworowej „Benefis Marzeń". Organizatorzy zjazdu – Fundacja Spełnionych Marzeń – przygotowali dla nich szereg atrakcji, m.in. rejs statkiem po Wiśle, wycieczkę po Starówce, zwiedzanie Pałacu Prezydenckiego oraz galę w Teatrze Roma, podczas której odbędzie się koncert gwiazd.

W zjeździe będzie uczestniczyło ok. 350 osób, byłych pacjentów oddziałów onkologicznych z całej Polski. Z naszego regionu do Warszawy pojedzie dziesięć osób w wieku od 5 do 20 lat. Koszty ich pobytu pokrywa Fundacja Spełnionych Marzeń, natomiast dojazdu do Warszawy – białostocka Fundacja na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla dzieci „Pomóż Im". Zjazd będzie trwał do 15 września, w jego trakcie przewidziano też sympozjum dla lekarzy. **(luk)**

Zdrowie >>

Pomagają od 10 lat

Białostockie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z chorobą Alzheimera obchodzi dziesięciolecie istnienia. Z tej okazji, a także z powodu przypadającego we wrześniu Światowego Dnia Choroby Alzheimera, w sobotę, 12 września, odbędzie się uroczyste spotkanie osób związanych z organizacją.

Uroczystość zacznie się o godz. 11 w sali Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 5. W programie przewidziano m.in. prelekcję pt. „Najważniejsza wczesna diagnoza". Stowarzyszenie zaprasza też wszystkie osoby borykające się z problemem (rodziny, opiekunów, chorych) na spotkania grupy samopomocowej. Kontakt pod nr. tel. 602 831 797. **(luk)**

W obiektywie

W. Wojtkielewicz

Już 26 września swoje podwoje otworzy nowy lokal w centrum miasta. Restauracja Faraon mieści się przy ulicy Lipowej, w budynku po Sphinksie. To raj dla wielbicieli arabskiej shoarmy, egipskich omletów, angielskich śniadań i pysznych sałatek. – Będzie tu miła obsługa, duży wybór potraw i, co najważniejsze, będzie taniej – zapewnia Dariusz Blaszyński (na zdjęciu), dyrektor firmy Margo-Meble, właściciela restauracji. – każdy znajdzie tu coś dla siebie. Lokal będzie otwarty od godziny 7.30, więc rannym specjałem będą tu śniadania.
Nowością w lokalu będzie specjalny vip room, czyli pokój na np. biznesowe spotkania oraz kącik dla dzieci. **(ms)**

Z wokandy >> Sześć osób oskarżonych

Ponad 2,5 tysiąca nierzetelnych dokumentów

Szóstka osób z Białegostoku i Wasilkowa, oskarżona o wyłudzanie podatku VAT i działanie na szkodę Skarbu Państwa, stanęła w czwartek przed Sądem Okręgowym w Białymstoku.

Oskarżeni to 34-latek z Białegostoku, 33-latek z Wasilkowa, trzy 32-latki z Białegostoku i 34-latek zamieszkały w Białymstoku. Jako pokrzywdzony w sprawie występuje naczelnik Podlaskiego Urzędu Skarbowego.

Na jednym z oskarżonych ciąży zarzut kierowania grupą przestępczą, do której należeli pozostali oskarżeni, od roku 2003 do roku 2005. Jako prezes zarządu białostockiej firmy kierował działalnością podległych mu ludzi, którzy są oskarżeni o wystawianie nierzetelnych zaświadczeń. Wśród zarzutów pojawiło się również przyjmowanie zamówień i wystawianie dokumentów tzw. „podróżnych" – obywateli Białorusi – bez wskazywania ich konkretnych odbiorców.

Na jednym zamówieniu grupa zarabiała od kilkudziesięciu do kilkuset złotych.

Ze względu na dużą liczbę dokumentów stanowiących akt oskarżenia (2650 wystawionych nierzetelnie m.in. zaświadczeń i zamówień) samo ich przedstawienie nie było możliwe podczas jednej rozprawy. **(bm)**

Plac Inwalidów >>

Monster trucki i obręcze ognia

Skoki przez palące się obręcze, jazda monster truckiem czy skoki motocyklem przez 11 samochodów. To tylko niektóre z atrakcji jakie czekają na nas w Białymstoku od 11 do 15 września.

Autorodeo oglądać będzie można codziennie od godz. 19 na placu Inwalidów Wojennych w Białymstoku. Każdy spektakl trwać będzie 90 minut. Całość utrzymana jest w konwencji autorodeo. Program stanowi składową ciekawszych sekwencji kaskaderskich z najbardziej znanych produkcji współczesnego kina akcji. Organizatorem imprezy jest redakcja kwartalnika motocyklowego Chopper Magazin.

Mamy dla Was bilety na te niecodzienne wydarzenie. Dzwońcie w piątek, o godz. 11 pod nr 085 74 74 66. **(luk)**

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Jankowski
085 730 67 86

Region >> Rusza program ochronny dla roślin

Usuną krzewy, żeby uratować mokradła

Specjaliści z Towarzystwa Ochrony Siedlisk Pro Habitat oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku zaczną w Dolinie Rospudy, rezerwacie Budzisk i na terenach Białostockiego Muzeum Wsi usuwać zbędne krzaki oraz wykaszać trzciny i turzyce, które zasłaniają cenne gatunki roślin.

Działania te odbywać się będą w ramach realizacji projektu „Czynna ochrona zagrożonych gatunków roślin oraz ochrona nieleśnych mokradeł prowadzona na terenach przyrodniczo cennych województwa podlaskiego". Specjaliści będą odtwarzać optymalne warunki siedliskowe poprzez usunięcie drzew i krzewów powodujących zacienienie cennych gatunków, m.in. miodokwiatu krzyżowego, storczyka krwistego, kruszczyka błotnego i wielosiła błękitnego.

– Prace będą prowadzone w Dolinie Rospudy, rezerwacie Budzisk oraz na terenach Białostockiego Muzeum Wsi – informuje Małgorzata Wnuk z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. – Gatunki te giną, bo preferują otwartą przestrzeń i nie lubią zacienienia. Dlatego zabiegi te – pomimo że ingerują w procesy przyrodnicze – są podejmowane wyłącznie dla ochrony tych roślin.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wspiera merytorycznie i finansowo tego rodzaju działania. Jak mówi Beata Bezubik – zastępca dyrektora RDOŚ w Białymstoku – w wyniku takiej wycinki odsłaniane są rośliny runa i zmieniają się zupełnie warunki życia dla wielu gatunków roślin, w szczególności światłolubnych, które rozwijają się dzięki zwiększonej dawce oświetlenia. Działania prowadzone przez towarzystwo oraz RDOŚ mają również na celu poprawę warunków wodnych w bezpośredniej lokalizacji stanowisk roślin.

(luk)

Bielsk Podlaski >> Otwarto nowoczesną Fabrykę Domów Unihouse

W pół dnia wybudują Norwegowi mieszkanie

Dwa mieszkania dziennie będzie mogła wybudować Fabryka Domów Unihouse. Jej oficjalne otwarcie odbyło się w czwartek w Bielsku Podlaskim. Fabryka zatrudnia sto osób.

– Na razie mamy swoich, specjalnie przeszkolonych pracowników i nie musieliśmy zwiększać zatrudnienia. Ale z czasem fabryka będzie zdobywała nowe zamówienia i się rozwijała – mówił bez cienia wątpliwości Jan Mikołuszko, prezes bielskiego Unibepu.

To właśnie Unibep powołał spółkę Unihouse, która w bielskiej fabryce produkuje domy w nowoczesnej technologii modułowej.

– To pierwsza tego typu fabryka domów w Polsce – zapewniał Eugeniusz Wasilewski, prezes Unihouse'u.

Docelowo fabryka ma budować około 500 domów rocznie.

– Planujemy, że przy pełnych mocach przerobowych będziemy zatrudniać w tej fabryce do 300 osób – mówił rzecznik prasowy Unibepu Paweł Miszczuk.

Nowa fabryka stanęła w Bielsku przy ul. Rejonowej. To w części teren byłej bazy budowlanej dawnego BEP-u, w pobliżu linii kolejowej.

Fot. K. Jankowski

Uczestnicy oficjalnego otwarcia fabryki zobaczyli, jak powstają drewniane moduły, z których składa się skandynawskie domy

– Potrzebowaliśmy jednak więcej terenu. Na szczęście, z pomocą przy jego wykupie przyszły władze miasta – mówił prezes Wasilewski.

– Bielska firma udowodniła, że nie tylko można się oprzeć kryzysowi, ale też jeszcze zrobić krok do przodu – mówił burmistrz Bielska Podlaskiego Eugeniusz Berezowiec.

W tej chwili Unihouse ma już zamówienie na budowę mieszkań do osiedla bloków z drewnianych modułów w Norwegii.

– Wyprodukowanie modułu w fabryce trwa pół dnia, a montaż mieszkania w Norwegii dwie noce – mówił rzecznik Paweł Miszczuk.

(jan)

Mońki >> „Foliówki" już nie będą potrzebne

Ekologiczna torba dla każdego

Ponad 4 tys. ekologicznych toreb trafi do mieszkańców miasta i gminy Mońki. Wykonane na niej nadruki mówią wyraźnie, że miłość do własnego miasta musi iść w parze z dbałością o jego czystość.

Rozdawane bezpłatnie torby z jednej strony mają logo akcji „I love Mońki", zaś z drugiej informację, że są przyjazne środowisku.

– Taka torba przyda się każdemu, choćby do codziennych zakupów – powiedziała po jej otrzymaniu Teresa Wojtach z Moniek.

Zielone torby przez cały ten tydzień są roznoszone przez pracowników Urzędu Miejskiego w Mońkach. Wraz z nią w ręce mieszkańców trafia ulotka przypominająca o prowadzonej na terenie gminy od 2007 roku selektywnej zbiórce odpadów. W tym roku równolegle z nią przeprowadzono też pierwszą w historii miasta zbiórkę elektrośmieci.

US

U. Subbotko

Swoją torbę otrzymała już Teresa Wojtach z Moniek

Goniądz >> Konkurs fotograficzny

Dzieci i młodzież uwiecznią „Koniec lata nad Biebrzą"

Temat konkursowych zdjęć jest dowolny, mogą one przedstawiać przyrodę, ludzi, zwierzęta, Biebrzę, czy też okoliczne zabytki. Jedną lub kilka fotografii należy zgłaszać do 24 września.

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży z gminy Goniądz. Wręczenie nagród nastąpi 28 września.

Fotograficzny plebiscyt „Koniec lata nad Biebrzą" organizowany jest przez Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy „Promyk" w Goniądzu, w ramach współfinansowanego z funduszy unijnych programu „Radość tworzenia". Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.szuwarygoniadz.pl.

US

Grasuje fałszywy urzędnik

▲ **Bielsk Podlaski.** W środę, ok. godz. 11, w Bielsku Podlaskim przy ul. Targowej do domu 86-letniej kobiety zapukał mężczyzna. Twierdził, że jest pracownikiem urzędu gminy. Wykorzystując nieuwagę gospodyni zabrał schowaną pod prześcieradłem na łóżku kopertę z oszczędnościami. Trzy godziny później 82-letni mieszkaniec miejscowości w gm. Orla otworzył drzwi prawdopodobnie temu samemu „urzędnikowi". W tym przypadku oszust ukradł pieniądze z kieszeni bluzy wiszącej nad łóżkiem i uciekł. Łączne straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Teraz fałszywego urzędnika szukają bielscy policjanci.

(bisu)

promocja

Wesoła Szkoła

Komplet podręczników do klasy 1 „Wesoła Szkoła i Przyjaciele"
Cena detaliczna: ~~164 zł~~ 147,60 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 16,40 zł!

Komplet podręczników do klasy 2 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!

Komplet podręczników do klasy 3 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!

TYLKO U NAS NAJTANIEJ
podręczniki szkolne do klas 1 - 3

Podręczniki do nabycia w Biurach Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" :

Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Ełk, ul. Pułaskiego 24
Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a
Łomża, ul. Dmowskiego 1E
Suwałki, ul. Mickiewicza 5

GAZETA WSPÓŁCZESNA

bial

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 września 2009
piątek

Kraj >> Są pierwsze zarzuty ws. korupcji w ZUS-ie

Aferzyści już w areszcie

Prokuratura zdecydowała, że kierownik szczecińskiego referatu ZUS-u i prywatny przedsiębiorca trafią do aresztu z uwagi na możliwość matactwa w śledztwie.

PAP/Robert Stachnik

Kierownik ZUS Leszek S. (w masce) jest podejrzany o wręczenie lub obiecywanie wręczenia łapówki osobie publicznej

Do środowych przesłuchaniach prokuratura już po północy wystąpiła o zastosowanie aresztu wobec wszystkich zatrzymanych. Jak dowiedziała się Agencja IAR, powodem jest to, że istnieje zagrożenie wysoką karą pozbawienia wolności i obawa przed matactwem w śledztwie.

W momencie zamykania tego wydania gazety trzymiesięczny areszt zasądzono wobec dwóch osób: Leszka Sz., kierownika referatu remontów i zamówień publicznych w szczecińskim ZUS-ie, oraz prywatnego przedsiębiorcy Henryka M.

Wciąż przesłuchują

IAR dodaje, że prokuratura postawiła już Leszkowi Sz. zarzut wręczenia lub obiecywania wręczenia łapówki osobie publicznej. Grozi mu za to do ośmiu lat więzienia.

Cały czas przesłuchiwani są jednak kolejni podejrzani w sprawie afery korupcyjnej w ZUS. Małgorzata Wojciechowicz, rzecznik szczecińskiej prokuratury okręgowej, poinformowała stację, że śledztwo w sprawie korupcji w ZUS jest prowadzone już od czerwca ubiegłego roku.

TVN24 dowiedziała się, że prezes ZUS Sylwester R. oraz dyrektor szczecińskiego Oddziału Zakładu Tadeusz D. nie przyznali się do winy. Prokuratorzy, przed którymi złożyli wyjaśnienia, dotychczas nie ujawnili, jakie konkretnie zarzuty na nich ciążą. W trakcie przesłuchań tylko zastępca dyrektora szczecińskiego oddziału ZUS przyznał się do winy – podała TVN24.

Jest zastępstwo

Tymczasem premier Donald Tusk zdecydował, że funkcję prezesa ZUS tymczasowo będzie pełniła Elżbieta Łopacińska, dotychczasowy członek zarządu zakładu – podała TVP.Info.

– Będę prezesem tylko przez 2 tygodnie. Nie traktuję tego jako wyróżnienia, tylko trudną pracę – ogłosiła w czwartek Łopacińska na konferencji prasowej. Zapewniła, że nie będzie żadnych problemów z wypłatą świadczeń przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Meksyk >> Przestępcą okazał się narkoman i fanatyk religijny

Antyterroryści odbili porwany samolot

Gdy boeing 737 wylądował na płycie lotniska w Mexico City, został natychmiast otoczony przez antyterrorystów. Zdziwieni pasażerowie patrzyli jak z półciężarówek wychodzą policjanci, a nad maszyną krążą helikoptery. Nie mieli pojęcia, że samolot, którym przylecieli z Boliwii, został porwany podczas międzylądowania w Cancun – relacjonowała stacja BBC.

Leciał do prezydenta

Policjantom udało się wynegocjować uwolnienie wszystkich pasażerów, po czym do akcji wkroczyli antyterroryści. Obyło się bez ofiar. Aresztowano 8 osób, ale policja podkreśla, że porywacz był tylko jeden – to Boliwijczyk Jose Flores Pereira – dodaje BBC.

Szybko okazało się, że mężczyzna nie jest niebezpieczny, mimo że groził załodze zdetonowaniem bomby.

Chwile grozy

Samolot linii Aero Mexico został porwany z lotniska w Cancun – przypomina Agencja IAR. Podróżowało nim 104 pasażerów. Porywacz zagroził załodze detonacją bomby, która okazała się atrapą zrobioną z puszek po soku. Twierdził, że ma 3 pomocników, jak później wyjaśniał byli nimi „Ojciec i Syn i Duch Święty". Samolot porwał we środę, ponieważ data tego dnia pokazywała same dziewiątki. Ich odwrócenie miało być znakiem nadejścia Antychrysta.

Zażądał, by piloci skierowali maszynę w kierunku stolicy Meksyku, by mógł spotkać się z prezydentem kraju. Jak podaje BBC, piloci powiadomili o wszystkim centrum kontroli lotów, więc na lotnisku w Meksyku na Pereirę czekały już służby bezpieczeństwa.

Doznał objawienia

Podczas przesłuchania 44-latek wyjawił policji, że doznał boskiego objawienia, które kazało mu porwać samolot. Chciał dotrzeć do prezydenta kraju, by ostrzec go przed zbliżającym się trzęsieniem ziemi.

BBC podała, że Pereira to były protestancki pastor, obecnie narkoman, który został skazany w Boliwii za napaść z bronią w ręku.

Krótko

Kujawsko-pomorskie >> Bezpański pies podgryzł 2-letnią dziewczynkę w Kowalewie Pomorskim – dowiedziała się TVN24. I dodała, że policja próbuje ustalić, czy kundel nie ma wścieklizny. – Poszłam na dwór powiesić pranie. Asia bawiła się w piaskownicy foremkami. Gdy usłyszałam krzyk, myślałam, że może się córka przewróciła. Ja patrzę, a tam pies siedzi na niej – opowiadała w TVN24 matka pogryzionej 2-latki. Dziecko trafiło do szpitala w Toruniu. Jego stan jest dobry.

Sierra Leone >> U wybrzeży kraju we środę wieczorem zatonął prom z prawie 300 osobami na pokładzie – podała BBC. Co najmniej 200 osób uznano za zaginione. Serwis dodaje, że wśród nich jest wiele dzieci, które wracały z wakacji. Pewien mężczyzna stracił aż dziewięcioro potomstwa. Na razie uratowano tylko 37 osób. BBC dowiedziała się, że statek prawdopodobnie zatonął z powodu sztormu. Świadkowie twierdzą, że był przeciążony, a ludzie nie mieli kamizelek ratunkowych.

Rosja >> Abchazja i Osetia znalazły sojusznika

Wenezuela uznała niepodległość zbuntowanych republik Gruzji

Prezydent Wenezueli Hugo Chavez poinformował podczas swojej wizyty w Moskwie, że jego kraj uznaje niepodległość Abchazji i Osetii Południowej – dowiedziało się RMF FM.

– Od dziś uznajemy te dwie republiki – ogłosił Chavez.

Dodał, że stosunki Caracas z Moskwą podnosi do rangi „strategicznego partnerstwa", a samą Rosję nazwał „superpaństwem" – relacjonuje Agencja IAR.

Ukłon w stronę Rosji

RMF FM przypomniało, że obie zbuntowane gruzińskie republiki znajdują się obecnie pod protektoratem rosyjskim. Dotychczas jedynym państwem, które je uznało, była Nikaragua. Ani Gruzja, ani Zachód nie zgadzają się na ich separację.

Tymczasem wenezuelski prezydent już zapowiedział, że wkrótce podejmie kroki w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych z Abchazją i Osetią Płd.

Zacieśniają współpracę

Według RMF FM, Rosjanie przyjęli oświadczenie Chaveza z zadowoleniem. Za podjęcie „słusznej decyzji" podziękował mu już Dmitrij Miedwiediew oraz prezydent Abchazji Seirgiej Bagapsz.

Wenezuela od lat zacieśnia sojusz z Rosją. Głównym celem wizyty Chaveza w Moskwie jest podpisanie porozumień o współpracy w sektorze naftowo-gazowym.

reklama

Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku
poszukuje osoby na stanowisko:
SPECJALISTA DS. MARKETINGU INTERNETOWEGO
Miejsce pracy: Białystok

Główne zadania:

- kreowanie i promowanie produktów internetowych
- realizacja zadań z zakresu marketingu on-line
- przygotowanie i koordynacja kampanii promocyjnych produktów on-line
- monitorowanie statystyk i wyników badań produktów internetowych
- sprawdzanie stopnia realizacji celów marketingowych w zakresie działalności internetowej
- realizacja projektów marketingowych

Oczekiwania wobec kandydatów

- wykształcenie wyższe marketingowe
- doświadczenie w e-marketingu (znajomość i umiejętność profesjonalnego wykorzystania Internetu, - doświadczenie w zlecaniu kreacji i emisji reklam internetowych, - znajomość zasad pozycjonowania płatnego, korzystania ze statystyk i wyników badań Internetu)
- udokumentowana znajomość zasad marketingu społecznościowego – uczestnictwo w życiu społeczności internetowych
- zdolność do uczenia się i aktualizacji wiedzy
- wysokie umiejętności interpersonalne, komunikacyjne
- zaangażowanie, odpowiedzialność i zdolność do pracy w warunkach stresu

Oferujemy

- rozwojową i interesującą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- przyjazną atmosferę pracy

Aplikację prosimy przesyłać **do 11 września 2009 r.** na adres: **edzwigaj@prasapodlaska.pl**
W temacie e-maila prosimy wpisać imię i nazwisko kandydata oraz nazwę stanowiska.
Bardzo prosimy o dopisanie w aplikacji poniższej klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procedury rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 roku nr 101 poz. 926, ze zm.)
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 września 2009
piątek

Region >> Dziecięcy wolonariat warto promować

Szkoły i samorządy! Wejdźcie do programu „Szkoła bez przemocy".

Działanie na rzecz innych to jedno z lepszych narzędzi służących przeciwdziałaniu przemocy. Dlatego zapraszamy wszystkie szkoły do wzięcia udziału w kolejnej, poświęconej wolontariatowi edycji programu „Szkoła bez przemocy".

Przypominamy, że aby do niego przystąpić, wystarczy wypełnić i wysłać formularz rejestracyjny. Można go znaleźć na stronie www.szkolabezprzemocy.pl. Uczestników czeka szereg atrakcji. Szkoły będą mogły wziąć udział w konkursie na projekty wolontaryjne. Najciekawsze i najbardziej przydatne miejscowej społeczności zostaną nagrodzone. Uczniowie mogą liczyć na letni obóz związany z wolontariatem, natomiast ich opiekunowie na sfinansowanie ciekawych szkoleń.

Ale to nie wszystkie nowości w IV edycji programu. Pod koniec września zaprezentujemy też wyniki sondażu przeprowadzonego wśród rodziców. Tematem będą przemoc szkolna oraz to, jak oceniają oni opiekę w szkołach i dziecięcy wolontariat.

W kwietniu przyszłego roku natomiast odbędzie się międzynarodowa konferencja, podczas której będą zaprezentowane dobre praktyki w zakresie przeciwdziałania przemocy szkolnej. Wezmą w niej udział europarlamentarzyści, naukowcy oraz przedstawiciele rządów, które wprowadziły u siebie ciekawe rozwiązania.

Do udziału w programie zapraszamy także samorządy. Żeby zostać Lokalnym Partnerem Programu będą musiały one sfinansować wybrane szkolenia. W tej edycji nie zabraknie także konkursu na Najlepszego Wychowawcę.

Program „Szkoła bez przemocy" prowadzi „Gazeta Współczesna" wraz z Fundacją Orange. Partnerem Programu jest Wydawnictwo Pedagogiczne Operon. Patronem Honorowym jest prezydent RP. **(jsz)**

Opinie

Gorącą dyskusję wywołała sprawa zamordowanej Ani opisana w artykule: „Anię chcieli spalić, gdy jeszcze żyła". Oto opinie Internautów.

Nick: Glonojad
www.wspolczesna.pl
No jasne! Sąd da wiarę zeznaniom sprawców... Ania się poślizgnęła i jedynym rozsądnym wyjściem było ją dobić – poćwiartować i spalić. Jak nie dostaną dożywocia to będzie skandal!

Nick: Darek
www.wspolczesna.pl
Najpierw zwierzęta, potem ludzie. Rok temu podpalono psa po oblaniu denaturatem, a teraz bezbronną dziewczynkę...

Nick: Marcin
www.wspolczesna.pl
Margines społeczeństwa! Dla nich więzienie to za mało.

Nick: Nikt
www.wspolczesna.pl
Jak to, śledczy nie ustalili, czy ciało było poćwiartowane, przecież do ustalenia tego nie trzeba być śledczym.

Nick: O
www.wspolczesna.pl
Współczuję rodzinie zamordowanej i rodzinie morderców... **(su)**

Białystok >> Brak miejsca dla samochodów przy giełdzie

Parkowanie na zieleni

WSPÓŁCZESNA 24 zdjęcie OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

– Przyjeżdżam co tydzień w niedzielę na białostocką giełdę samochodową i co tydzień mam problemy z parkowaniem – poinformował nas Czytelnik.

Szczepan Wróblewski
swroblewski@wspolczesna.pl

Sprawa dotyczy parkowania samochodów przez ludzi, którzy przyjeżdżają na giełdę samochodową, organizowaną co niedzielę na lotnisku sportowym na Krywlanach. Informację oraz zdjęcie otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników.

Auta na trawniku

Taki „dziki" parking znajduje się na przedłużeniu ulicy Mickiewicza, niedaleko wspomnianego lotniska.

– Ludzie przyjeżdżający na giełdę samochodową pewnie z przyzwyczajenia zostawiają tam swoje samochody – mówi nasz Czytelnik. – Wcześniej był tam jedynie piasek i błoto, a teraz zasiana jest w tutaj trawa i młode drzewka. Właśnie na tym nowym trawniku stawiane są samochody.

Nasz rozmówca dodaje, że taki sposób parkowania jest od jakiegoś czasu stosowany wśród odwiedzających giełdę. Wskazują na to zarówno ślady na trawniku zostawione przez wjeżdżające na trawę samochody, jak i „ścieżki" wydeptane przez przechodzących ludzi.

Nie ma parkingu dla samochodów

– Powinny tu być jakieś miejsca parkingowe, gdzie normalnie można by bez problemu zostawić samochód. W przeciwnym razie ludzie dalej będą wjeżdżać na trawnik – mówi autor zdjęcia.

Skontaktowaliśmy się z Departamentem Dróg i Transportu, żeby wyjaśnić tę kwestię. Niestety, nie udało się nam uzyskać informacji na ten temat. Do sprawy jeszcze powrócimy na łamach gazety.

Fot. Czytelnik

Kierowcy przyjeżdżający na giełdę wjeżdżają na świeżo zasiany trawnik. Powód jest taki, że nie ma miejsc.

pytanie dnia

Czy w naszym mieście są takie miejsca, na których samochody parkują na trawnikach?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Szkolenie >> O rozwoju regionu decyduje potencjał jego mieszkańców

Internet jest. Nauczmy się go używać.

Dlaczego od wielu lat zajmujemy stabilne, ostatnie miejsce we wszelkich rankingach rozwoju społeczeństwa informacyjnego? – zastanawiali się 9 września uczestnicy VI szkolenia projektu Tr@nspod, czyli budowy w naszym regionie społeczności, która swobodnie korzystać będzie z dobrodziejstw informatyki.

41 proc. mieszkańców naszego regionu to mieszkańcy wsi. A wieś – starzejąca się, gorzej wykształcona – zawsze niesie ze sobą ryzyko wykluczenia cyfrowego.

– Po to są politycy lokalni, aby wpisać w programy wyborcze edukację mieszkańców – przekonywał dr Andrzej Hałasiewicz z Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa. – Nie wystarczy dać laptop każdemu uczniowi. Potrzebny jest jeszcze nauczyciel, który będzie wiedział, jak uczyć przy jego pomocy.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt TR@NSPOD jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Problemem nie jest też cena dostępu. Przy upowszechnieniu internetu miesięczny abonament kosztowałby 20, a nie 60 zł miesięcznie.

Problem nie ogranicza się zresztą do wsi. Słabo radzą sobie z nowoczesnymi technologiami nasi przedsiębiorcy. Dlaczego?

– Bo nie mają dostępu, bo boją się zmian, bo nie posiadają odpowiednich umiejętności – odpowiedział dr Łukasz Arendt z Uniwersytetu Łódzkiego. – A im mniejsze przedsiębiorstwo, tym większy deficyt umiejętności.

Podobnie ograniczeni w korzystaniu z internetu są niepełnosprawni.

Tymczasem, przekonywali zebrani w białostockiej Izbie Przemysłowo-Handlowej specjaliści od technologii informacyjnych, rolnictwa i edukacji, władze lokalne jedynie wymieniają sprzęt w miarę, jak ten się starzeje. Nie zachęcają ludzi do aktywnego korzystania z sieci. A kapitał ludzki także „starzeje się", wskutek czego różnice tak między ludźmi, jak i regionami, powiększają się. **(now)**

Białystok >> Telefon od wdzięcznej Czytelniczki:

Ogromnie dziękuję za pomoc, teraz już mogę spać spokojnie

GW załatwiliśmy

Nasza interwencja pomogła Czytelniczce! – Gdyby nie artykuł w Gazecie Współczesnej, pewnie bym się nie doczekała załatwienia tej sprawy! – mówi nasza białostocka Czytelniczka pani Maria (nazwisko do wiadomości redakcji), która zadzwoniła do nas, by podziękować za pomoc.

Pani Maria niedawno skończyła 60 lat. Z dniem urodzin straciła status rencistki, który miała od 27 lat i została emerytką. Problem polegał na tym, że ZUS do końca sierpnia nie poinformował jej o zamianie świadczenia z renty na emeryturę. Do tej pory pani Maria dostawała pieniądze do 15. każdego miesiąca. Przez zmianę świadczenia została odcięta od pieniędzy. Nie otrzymała również decyzji z ZUS o przyznaniu emerytury.

Pani Maria porusza się na wózku inwalidzkim. Regularnie musi kupować leki, a do 20. każdego miesiąca opłaca rachunki. Piętnastego sierpnia nie było ani renty, ani żadnej informacji z ZUS.

Po naszym telefonie rzecznik białostockiego oddziału ZUS Anna Krysiewicz wyjaśniła przyczynę opóźnienia i zapewniła, że sprawa zostanie załatwiona:

– Pani Maria lada moment na pewno otrzyma decyzję i pieniądze – powiedziała. – Wszystko zostanie jej przysłane z wyrównaniem.

Tak też się stało.

– Dziękuję ogromnie raz jeszcze – mówi pani Maria. – Teraz już mogę spać spokojnie. **(bm)**

>>

Garfield: koty górą

▲ Garfield: koty górą
Animacja, USA,Korea Południowa, 2009
▲ Reż. Mark A.Z. Dippé, Kyung Ho Lee

W najnowszym filmie o przygodach rudego, leniwego kocura, Garfield będzie musiał pomóc Garzooce – superkocurowi ze świata komiksu, który przybył do animowanej krainy z przerażającymi wieściami. Okazuje się, że zła kocica Vetvix zaatakowała planetę Dorkon i ukradła urządzenie, za pomocą którego zamierza podbić zarówno komiksowy, jak i animowany świat. Tym urządzeniem jest specjalny pistolet – osobnik, którego trafi wystrzelony z niego pocisk traci wolną wolę i staje się niewolnikiem tego, kto strzelał.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

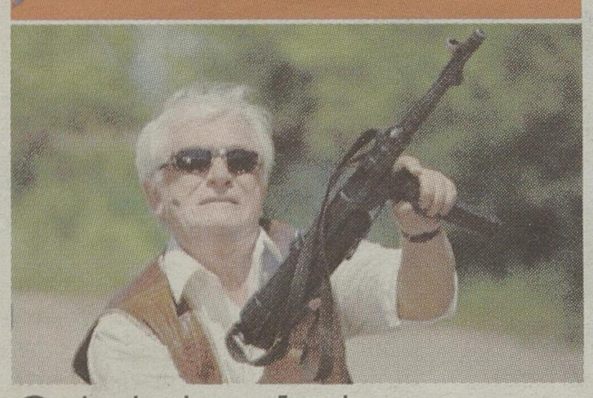

Ostatnia akcja

▲ **Ostatnia akcja**
Komedia sensacyjna, Polska, 2008
▲ **reż.: Michał Rogalski**
▲ **wyk:** Jan Machulski, Piotr Fronczewski, Szymon Mysłowski, Antoni Pawlicki, Marian Kociniak

Historia opowiadana przez Rogalskiego i Raka to przeniesiona w realia współczesnej Warszawy żartobliwa wariacja na temat „Złego" Tyrmanda, serii „Życzenie śmierci" i „Ocean's 11". Oto wnuk Zygmunta Zubera dostaje cięgi od ludzi mecenasa Szaro - szarej eminencji przestępczej stolicy. Dziadek Zygmunt, zirytowany bierną postawą policji, postanawia wziąć sprawy w swoje ręce. Skrzykuje niedobitki dawnego powstańczego oddziału i wypowiada wojnę mecenasowi Szaro, obmyślając skomplikowaną intrygę, w wyniku której złoczyńca ma trafić za kratki...
Czy uczucie do jaja wartego 18 milionów dolarów może doprowadzić gang mecenasa Szaro za kraty? Kim tajemnicza pułkownik Dowgird steruje z tylnego siedzenia? Jak rozbić układ?
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

Janosik. Prawdziwa historia

▲ **Janosik. Prawdziwa historia**
Przygodowy, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, 2009
▲ **reż.: Agnieszka Holland, Katarzyna Adamik**
▲ **wyk.:** Václav Jirácek, Michał Żebrowski, Ivan Martinka,

Młody góral Janosik, wypalony wojną, zawiedziony w miłości, nie może sobie znaleźć miejsca. Stary zbój namawia go do przystąpienia do swojej bandy – sam chce zrezygnować ze zbójowania. Janosik odmawia i postanawia zostać juhasem. Podstępem zwabiony do bandy, Janosik wkrótce zostaje jej przywódcą i zaczyna się cieszyć sławą dzielnego zbójnika, który przestrzega honorowego kodeksu – nikt z napadniętych nie może zostać zabity. Wraz ze sławą, rośnie jego uwielbienie u kobiet, a wkrótce również nienawiść jednego z członków bandy, zbójnika Huncagi... Krąg wrogów Janosika szybko się powiększa, jego los wydaje się przesądzony.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

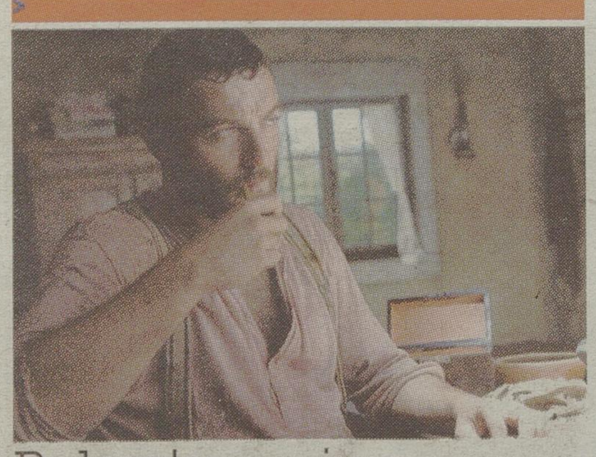

Bękarty wojny

▲ **Będarty wojny**
Akcja/Dramat wojenny, USA, 2009
▲ **reż.: Quentin Tarantino**
▲ **wyk.:** Brad Pitt, Diane Kruger, Samuel L. Jackson,

Akcja filmu rozpoczyna się w okupowanej Francji podczas egz . ucji rodziny Shosanny, której dziewczyna jest świadkiem. Egzekucji dokonuje nazistowski pułkownik Hans Land . Shosannie udaje się uciec i wyjechać do Paryża, gdzie jako właścicielka kina przyjmuje nową tożsamość. W innym miejscu w Europie, porucznik Aldo Raine (Brad Pitt) organizuje grupę żydowskich żołnierzy, którzy mają dokonywać aktów zemsty. Do oddziału Raine dołącza niemiecka aktorka i agentka Bridget Von Hammersmark (Diane Kruger), której misją jest pozbawienie władzy przywódców Trzeciej Rzeszy. Losy tych ludzi zbiegają się pod kinowym afiszem, gdzie Shosanna przygotowuje własny plan zemsty...
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.

Enen

▲ **Enen**
Thriller, Polska, 2009
▲ **reż.: Feliks Falk**
▲ **wyk.:** Borys Szyc, Grzegorz Wolf, Magdalena Walach, Grzegorz Kwiecień, Krzysztof Stroiński

Wrocław, 1997. Do miasta zbliża się wielka powódź, trwa ewakuacja szpitali. Młody psychiatra Konstanty Grot odprowadza do autobusu katatonicznego pacjenta, Pawła Płockiego. Gdy autobus rusza, pacjent żegna lekarza charakterystycznym gestem – takim samym, jak zmarły niedawno ojciec doktora. Poruszony Kostek postanawia dowiedzieć się czegoś o Płockim, ale jego teczka z dokumentacją medyczną jest prawie pusta.... Próba określenia tożsamości chorego spotyka się z obojętnością reszty personelu, próbującego ogarnąć wywołany powodzią chaos. Próbując rozwikłać zagadkę, trafia do dawnego dyrektora szpitala Ambroziaka, dziś członka władz miejskich...
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.

▲ **Załoga G**
Fantasy, USA, 2009
▲ **reż.: Hoyt Yeatman**

Zespół wyszkolonych tajnych agentów - świnek morskich – podejmuje się misji dla rządu Stanów Zjednoczonych. Mają powstrzymać pewnego multimilionera, które planuje zawładnąć światem...
▲ **Kino:** Polonia Ełku, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce, Helios w Białymstoku,

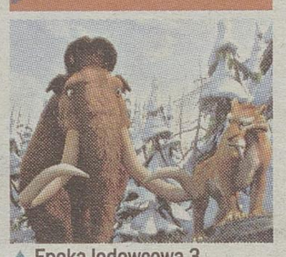

▲ **Epoka lodowcowa 3**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.: Carlos Saldanha,**

Wiewiór nadal próbuje zdobyć orzeszka, Maniek i Ela spodziewają się małych mamuciątek, a Sid wpada w tarapaty po znalezieniu jaj... dinozaura.
▲ **Kino:** w Hajnówce, Pokój w Białymstoku, Sokół w Sokółce,

▲ **Prawdziwa historia Kota w Butach, Animacja, Francja,09**
▲ **reż.: W. Modestowicz,**

Młody młynarz dostaje w spadku dziwnego kota...
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Helios w Białymstoku, Dom Kultury w Gołdapii, Wojtek w Mikołajkach.

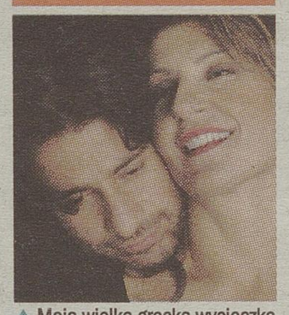

▲ **Moja wielka grecka wycieczka**
Komedia, Hiszpania, 2009
▲ **reż.: Donald Petrie**
▲ **wyk.:** Nia Vardalos,

Georgia jest pilotem niepokornej grupy amerykańskich turystów, podróżujących po Grecji śladami zabytków kultury. Zwiedzających jednak bardziej interesują tandetne pamiątki...
▲ **Kino:** Iskra w Augustowie, Zodiak w Mrągowie, w Ostrołęce.

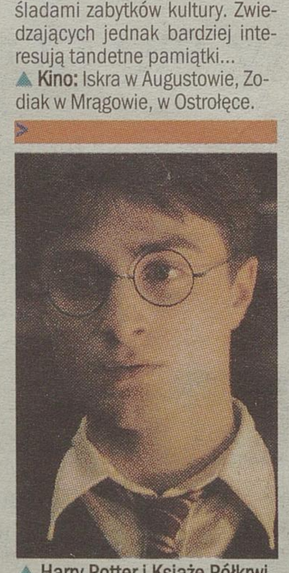

▲ **Harry Potter i Książe Półkrwi**
Familijny, Fantasy, USA, Wlk. Brytania, 2009
▲ **reż.: David Yates**
▲ **wyk.:** Daniel Radcliffe,

Lord Voldemort zaciska swoją złowieszczą pętlę wokół świata Mugoli i czarodziejów, a Hogwart przestaje być – jak dawniej – bezpieczną przystanią...
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie, Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Epoka lodowcowa 3 - Era dinozaurów	(pt.), godz. 16.15, (sb., ndz.), godz. 14.30, 16.15	12 i 13 zł.
Wojna domowa	(pt., sb., ndz.), godz. 18.00	12 i 13 zł.
13 Dzielnica - Ultimatum - premiera w Białymstoku	(pt., sb., ndz.), godz. 20.00	12 i 13 zł.

TON
(tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopowa		

FORUM

tytuł	godzina	cena
Potwory kontra Obcy	(pt.), godz. 16.30, (sb.), godz. 15.15 (ndz.), godz. 14.45, 16.30	
bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os/.		
Ojcze nasz. Krew z krwi	(pt.), godz. 18.15, 20.15, (sb.), godz. 17.00 (ndz.), godz. 18.15, 20.15	
bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os/.		
Jutro idziemy do kina + spotkanie z twórcami filmu: Antonim Pawlickim i Jakubem Wesołowskim, (sb.), godz. 19.00, wstęp wolny.		

KINO HELIOS
Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Ostatnia akcja	11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.45, 21.45.
Bękarty wojny	11.30, 14.30, 17.30, 20.30.
Janosik. Prawdziwa historia	12.30.
Enen	14.30, 19.15, 21.15.
Brzydka prawda	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Largo Winch	10.30, 12.45, 22.00.
Metro strachu	15.00, 19.30, 21.45.
Miłość na wybiegu	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Kac Vegas	16.30, 18.45, 21.00.
No-Do. Wezwani	17.15.
Załoga G	10.15, 12.00, 13.45, 15.30, 17.15.
Prawdziwa historia Kota w Butach	9.15, 11.00, 12.45.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Garfield. Koty górą 3D	9.30 - brak seansu w dniach 12 i 13.09 (sobota i niedziela), 11.30, 13.15, 15.15.
S.O.S. dla planety 3D	9.30 - seans tylko 12.09 (sobota).
Obcy. Kosmiczna inwazja 3D	10.30 - seans tylko 12.09 (sobota).
Dzikie Safari 3D	9.30 - seans tylko 13.09 (niedziela).
Tajemnice nawiedzonego zamku 3D	10.30 - seans tylko 13.09 (niedziela).
Bękarty wojny	12.30, 15.30, 18.30, 21.15.
Oszukać przeznaczenie 4 3D	17.00, 18.45, 20.30, 22.15.
Brzydka prawda	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Enen	15.00, 17.15, 20.30, 22.30.
Wojna domowa	19.15.
Miłość na wybiegu	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Metro strachu	11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 21.15.
Kac Vegas	12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Harry Potter i Książę Półkrwi	12.00.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

Opera i Filharmonia Podlaska

Uroczysta inauguracja 55. sezonu artystycznego 2009/2010.
Chór i Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej.
Marcin Nałęcz-Niesiołowski - dyrygent; Jadwiga Rappe - alt; Iwona Hossa - sopran; Agnieszka Rehlis - alt; Adam Kruszewski - baryton; Violetta Bielecka - przygotowanie chóru. Zapraszamy 11.09. (piątek), godz.19.00. Bilety: normalny - 30zł, ulgowy - 25zł, wejściówka - 15zł.

TEATR LALEK

tytuł	godzina
Jest królik na Księżycu	(sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Biegun	(sb.,ndz.), godz. 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Egzorcyzmy Dorothy Mills	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	U Pana Boga za miedzą	niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Epoka lodowcowa 3	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Coco Chanel	brak
	Operacja Dunaj	brak
Hajnówka	Epoka lodowcowa 3	sobota, niedziela
Łosice DOM KULTURY	Każdy chce być Włochem	brak
	Egzorcyzmy Dorothy Mills	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Prawdziwa historia Kota w butach	(pt.), 16.30 (sb.,ndz.), 15.00, 16.30
	Miłość na wybiegu	18.00
	Ostatni dom po lewej	19.45
Augustów ISKRA	Moja wielka grecka wycieczka	17.00
	Wrogowie publiczni	19.00
Gołdap DOM KULTURY	Prawdziwa historia Kota w butach	sobota, niedziela
	Mądrość i sex	sobota, niedziela

KINA > MAZURSKIE

Ełk Polonia	Miłość na wybiegu	18.15
	Załoga G	(pt.), 16.30 (sb.,ndz.), 14.45, 16.30
	Metro strachu	20.00
Mikołajki WOJTEK	Prawdziwa historia Kota w butach	brak
Olecko MAZUR	Operacja Dunaj	brak
	Adrenalina 2 - Pod napięciem	brak
Mrągowo ZODIAK	Bruno	brak
	Moja wielka grecka wycieczka	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Załoga G	(pt.), 16.15 (sb.,ndz.), 14.30, 16.15.
	Miłość na wybiegu	18.00
	Janosik. Prawdziwa historia	19.45
Grajewo DOM KULTURY	Harry Potter	brak
Kolno WRZOS	Wojna polsko-ruska	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Załoga G	(pt.), 16.00. (sb.,ndz.), 14.00, 16.00
	Operacja Dunaj	18.00
	Moja wielka grecka wycieczka	20.00.

NA RYBY

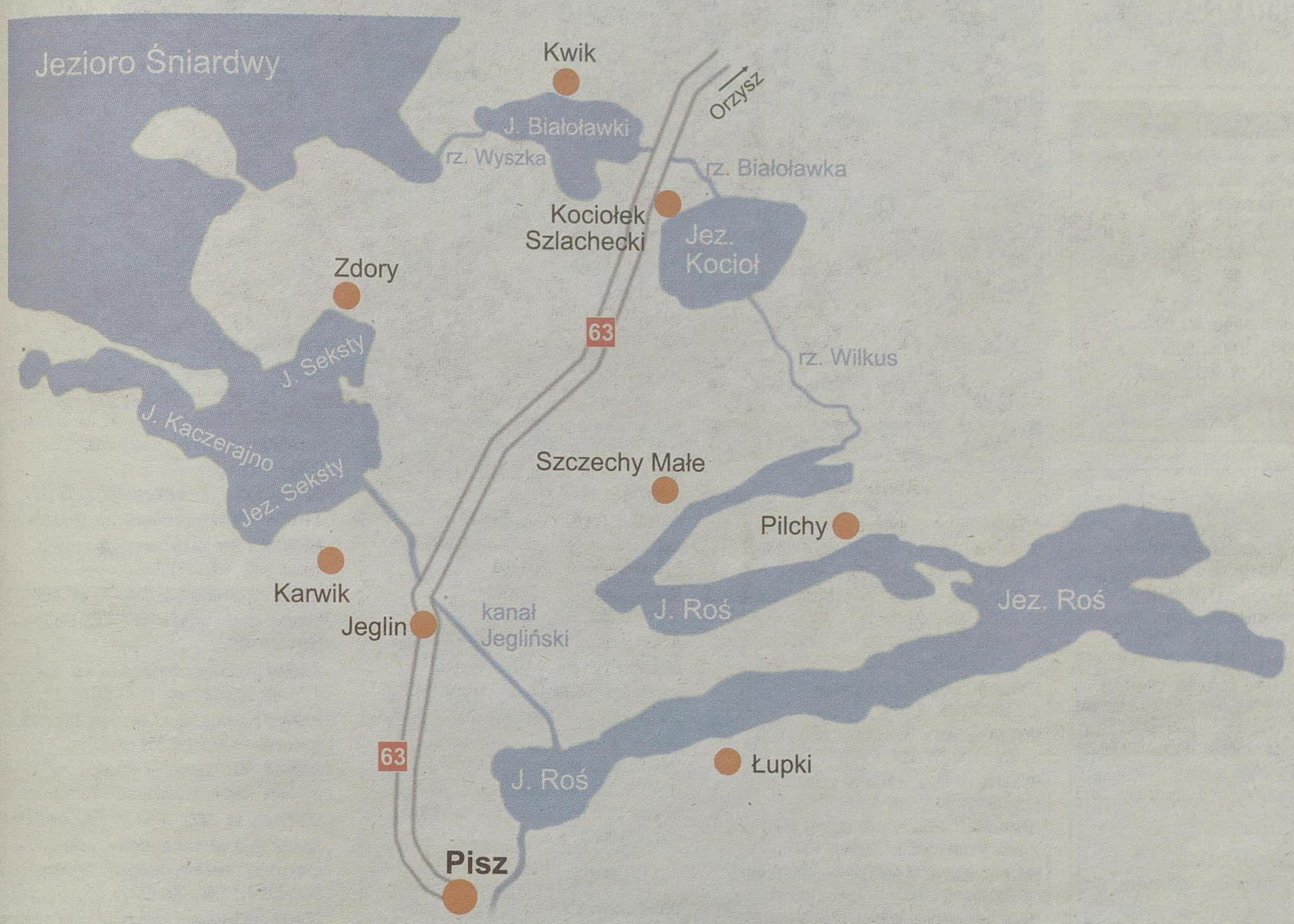

WĘDKARSKA WYPRAWA

Ty, kolego wędkarzu, i ja nabraliśmy nieco hartu wędkując na ponad dwudziestu łowiskach zaprezentowanych na łamach naszej gazety. Przyszła więc pora na wyprawę dla takich jak my. W znanej mi literaturze wędkarskiej nikt na taki pomysł nie wpadł. Proponuję 7-10-dniową wyprawę łodzią po niemal wszystkich typach wód występujących w naszym regionie: największym polskim jeziorze, jego zatoce, kanale, dużych i małych jeziorach oraz rzece. Co najważniejsze, opisane łowiska uchodzą za rybne.

Wyprawę zaczynamy w miejscowości Kwik położonej w połowie północnego brzegu jez. Białoławki. Kilka gospodarstw agroturystycznych i możliwość wynajęcia łodzi. Wiele pomostów. Występuje szczupak, okoń, lin, sporadycznie sandacz. Płynąc 1,5 km w kierunku wschodnim docieramy do krańca, z którego wypływa rzeka Białoławka. Po 300 m przepływamy pod mostem szosy Orzysz – Pisz. Po kolejnym 1,5 km wypływamy na jez. Kocioł. Regularna linia brzegowa. Wschodni brzeg zalesiony, na zachodnim daczowisko. Po prawej stronie wieś Kociołek Szlachecki. Oferty noclegów i bar, który bywalcy chwalą za kuchnię rybną i „całokształt". Jezioro ma 2 km długości i 1,5 km szerokości. W południowej części, przed ujściem rzeki Wilkus, rozległy blat o głębokości 4-5 m. Dobre łowisko szczupaka, węgorza i leszcza. Rzeka Wilkus płynie przez tereny podmokłe. Brzegi porośnięte olchami, które miejscami tworzą gotyckie sklepienia. Występują płocie, okonie, liny i w niektórych okresach wpływają węgorze. Rzeka dwukrotnie przepływa pod mostami: tuż po wpłynięciu z jez. Kocioł i niedaleko ujścia do jez. Roś. Długość ok. 3,5 km. Wolny nurt.

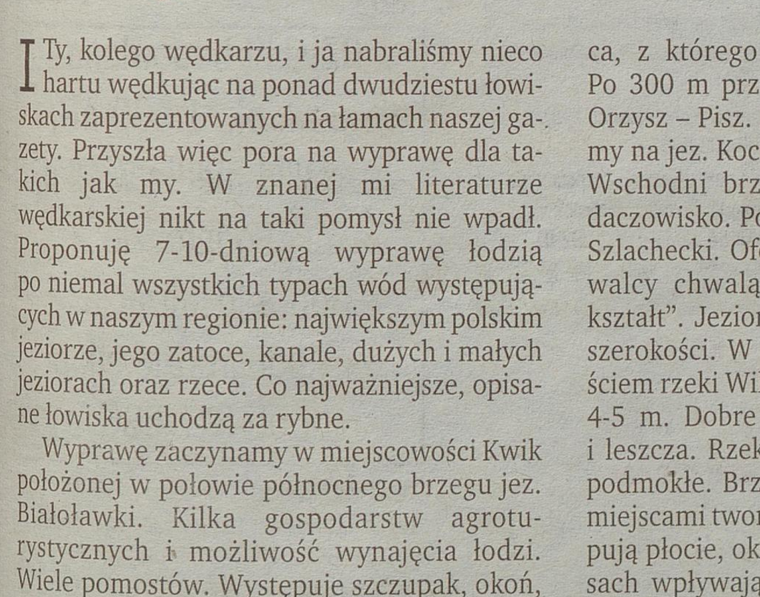
Fot. M. Dolecki

Rzeka Wilkus zamknięta gotykiem drzew

Do jez. Roś wpada w jego północnej części. Zatoka jest najmniejsza, bardzo płytka, mulista, z obficie rozwiniętą moczarką. Tu bytują płocie, wzdręgi i liny. Jezioro ma kształt litery „S" i w miarę jego przemierzania staje się coraz szersze i głębsze. Pojawiają się leszcze, szczupaki i, co jest ciekawostką, całkiem liczna populacja bolenia. Najpłytsza zatoka otoczona jest pastwiskami, drugą od południa porasta las. Trzecia, ta największa, otoczona jest lasami. Mamy do pokonania odpowiednio: 4,6 i 8 km. Gdy zbliżamy się nieomal do przedmieść Pisza, po północnej stronie widoczne ujście Kanału Jeglińskiego, w który wpływamy. Prostym odcinkiem pokonujemy 5 km. Brzegi umocnione palami, otoczenie stanowią łąki. Po drodze przepływamy pod szosą Orzysz – Ełk. Obok mostu wędzarnia oferująca wiele gatunków świeżo uwędzonej ryby. W miejscowości Karwik śluzowanie i wypływamy na jez. Seksty, a właściwie tak nazwanej zatoki jez. Śniardwy.

Na prawym brzegu miejscowość Zdory. Brzegi zalesione, miejscami tworzą wysokie skarpy. Wąskim przesmykiem wypływamy na jez. Śniardwy. Mamy do pokonania 10 km przez płytkie w tej części jezioro. Trzymając się brzegu, niebawem opływamy wyspę Ostrów, połączoną z lądem groblą.

Po trudach podróży zarządzamy sobie nieco odpoczynku i oddajemy się marzeniom. A może by tak za uciułane pieniążki kupić tę wyspę? Wystawiona na sprzedaż za 99 milionów ciągle oczekuje na nabywcę... No dobra, nikt nie woła, płyńmy dalej.

Za wyspą wpływamy w drugą zatokę. U jej końca bierze początek rzeka Wyszka. Po drodze pokonujemy przeszkodę: próg piętrzący. Za nim doskonałe łowisko szczupaka. Po niecałym kilometrze wpływamy na jez Białoławki. Na północnym brzegu widoczny Karwik, z którego wyruszyliśmy. Zamknęliśmy kółko. Dziękuję za wspólną podróż. W przyszłym roku zrealizujmy ją.

PS Jeziorem Seksty i Śniardwy administruje Gospodarstwo Rybackie Śniardwy, pozostałymi akwenami Gospodarstwo Rybackie PZW.

Marek Dolecki

Fot. M. Dolecki

Kanał Jegliński

Fot. M. Dolecki

Najpłytsza część jeziora Roś

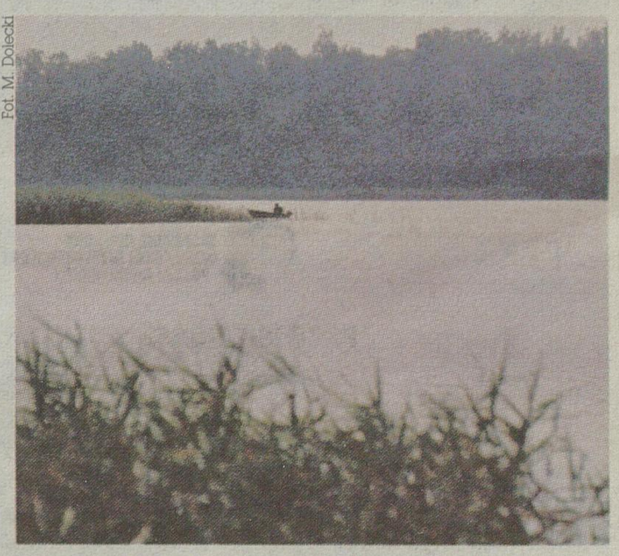
Fot. M. Dolecki

Niewielkie, ale rybne jezioro Kociołek

Fot. M. Dolecki

Długość poszczególnych odcinków podróży i miejsca biwakowania musisz wyznaczyć sam

Biuro Ogłoszeń

online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

„Negresko" Sp. z o.o. ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż pakietu **3.854 udziałów** Spółki z o.o. „Chłodnia Olsztyn" w Olsztynie, o wart. nominalnej 1000 złotych każdy.
Cena wywoławcza: **3.000.000 zł.** Wadium **3%** ceny wywoławczej.
Przewidujemy dwa warianty zapłaty:
I wariant: całość gotówką (Negresko pokrywa wszelkie koszty zawarcia umowy)
II wariant: 50% gotówką + 50% rozłożone na raty na okres max. 10 lat.
(oprocentowanie WIBOR jednomiesięczny + marża)
Termin składania ofert i zapłaty wadium upływa w dniu **30.11.2009 r. o godz.15.00**.
Konto do wpłaty wadium: PKO BP O/Łomża nr 36 1020 1332 0000 1602 0027 5024.
Adres do korespondencji: Negresko Sp. z o.o., ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża.
Więcej informacji o warunkach przetargu na stronie internetowej *www.negresko.pl* lub bezpośrednio w Zarządzie Negresko tel. kom. 0506 012 075 - p. Janusz Cholewicki

R121009wlbl

OGŁOSZENIE

K163409wsbs

Zarząd Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, ul. Reja 80A ogłasza przetarg ustny ograniczony dla członków oczekujących w naszej Spółdzielni, nie posiadających zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych a w przypadku jego nie rozstrzygnięcia przetarg nieograniczony na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego 3-pokojowego Nr 3 w budynku przy ul. Lityńskiego 12 o powierzchni 59,60 mkw., I piętro (do remontu), cena wywoławcza 139.400 zł.
Po wpłacie wartości rynkowej zostanie zawarta umowa ustanowienia prawa odrębnej własności. Wszystkie koszty związane są z zawarciem umowy notarialnej ponosi osoba wyłoniona w przetargu.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- złożenie wniosku o gotowości zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności do ww. lokalu z podaniem niezbędnych danych do zawarcia aktu notarialnego (wzór wniosku dostępny w sekretariacie Spółdzielni);
- wpłacenie wadium w wysokości 13.940 zł na konto Spółdzielni w BS Rutka Tartak Nr 35 9367 0007 0010 0007 2720 0001.
Uwaga: wniosek, w przypadku osób pozostających w związku małżeńskim, powinien być podpisany przez oboje małżonków.
Powyższe warunki należy spełnić w terminie do 18.09.2009 r. do godz. 13.00.
Przetarg ograniczony odbędzie się dnia 22.09.2009 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni.
W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych, pierwszeństwo ma członek o najdłuższym stażu członkowskim.
Przetarg nieograniczony, w przypadku braku chętnych członków Spółdzielni, odbędzie się o godz. 10.30 w ww. terminie i miejscu.
Wylicytowaną kwotę należy wpłacić na konto Spółdzielni w ciągu 30 dni od dnia przetargu.
Wadium zostanie zaliczone w poczet nabycia lokalu.
Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku nie załatwienia formalności w terminie 30 dni od daty przetargu.
Wadium pozostałych oferentów zostanie zwrócone po rozstrzygnięciu przetargu na wskazane we wniosku konto bankowe.
Mieszkanie można oglądać dnia 16.09.2009 r. w godz. 9.00-10.00.
Spółdzielnia zastrzega sobe prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Bliższych informacji udziela Dział członkowsko-mieszkaniowy i inwestycji, pokój nr 9, **tel. (087)567-73-00.**

RARR Regionalna Agencja Rozwoju Regionalnego

WSPARCIE OCHRONY WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ POLSKI WSCHODNIEJ

PARP

PRZEDSIĘBIORCO Z SEKTORA MSP

Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Rzeszowie serdecznie zaprasza do udziału w Seminarium „Tajniki prawa własności intelektualnej, czyli jak chronić własność niematerialną", które odbędzie się w dniu 17 września 2009 r. w Białymstoku (Hotel pod Herbem, ul. Wiejska 49, rozpoczęcie seminarium o godzinie 9.00).

Seminarium poświęcone jest tematyce ochrony własności intelektualnej i skierowane jest do przedsiębiorców i pracowników przedsiębiorstw z sektora MSP z obszaru województwa podlaskiego.

PROGRAM SEMINARIUM

Panel I – Prawa własności przemysłowej – znaki towarowe:
1. Rejestracja znaku towarowego jako warunek jego ochrony
2. Rejestracja znaku towarowego – przegląd orzecznictwa
3. Ochrona praw własności przemysłowej – zagadnienia praktyczne

Panel II – Prawa autorskie i prawa pokrewne:
1. Istota utworu w prawie polskim – zagadnienia teoretyczne i praktyczne
2. Charakter praw autorskich – rozwinięcie tematu
3. Problematyka utworów pracowniczych – rozwinięcie tematu

Panel III – Własność intelektualna w internecie:
1. Prawo domen internetowych – wprowadzenie
2. Prawo do domeny a ochrona znaku towarowego - rozwinięcie tematu
3. Spory domenowe – przegląd orzecznictwa.

Seminarium zostanie przeprowadzone przez ekspertów z dziedziny **prawa własności przemysłowej, praw autorskich i praw pokrewnych oraz własności intelektualnej w Internecie.**

UDZIAŁ W SEMINARIUM JEST BEZPŁATNY

Zgłoszenia do udziału w seminarium prosimy składać do dnia **16 września 2009 r. (środa)**, telefonicznie pod numerami **(017) 250 20 62, 510 765 646**, faksem pod numerem **(017) 854 70 04** lub e-mailem: podlaskie@wlasnoscintelektualna.com.pl.

Warunkiem udziału w seminarium jest potwierdzenie uczestnictwa.

Dodatkowe informacje:
koordynator regionalny, Pani Anna Biło, tel. (017) 250 20 62, 510 765 646.
www.wlasnoscintelektualna.com.pl

R152209wrbh

INNOWACYJNA GOSPODARKA Narodowa Strategia Spójności

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

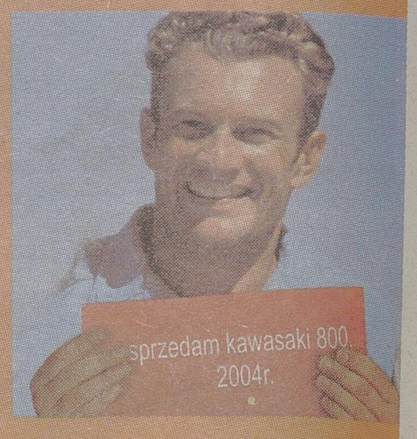

Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PRACA

ZATRUDNIĘ

****ZATRUDNIĘ** pomoc domową z zamieszkaniem najchetniej samotną. 0604-373-244, 0662-909-658.
CIASTKARZA -zmiana nocna. 0511-745-468.
HYDRAULIKÓW, spawaczy, mile widziane prawo jazdy, 0602-350-480, 0602-355-132.
INŻYNIERA budowy z praktyką. Praca na budowie, powiat Wysokie Mazowieckie, tel. 0605-300-397.
KRAWCOWE, technologa odzieżowego (085)652-67-45.
MONTER elementów budowlanych -Białystok. (umowa o pracę) 0502-272-330.
MURARZA, zbrojarza, betoniarza, cieślę,tel. 508-378-221.
POSADZKARZY, tynkarzy, cieśli, murarzy. Praca -powiat Wysokie Mazowieckie. Tel. 0665-103-902.
PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFI CREDIT 0(662)286-709.
PRACOWNIK ogólno-budowlany, 0605-300-397.
USA Wizy. 0501-809-644.
ZAKŁADY Mięsne Netter zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Łapach i Suwałkach. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 0600-452-391.
ZATRUDNIĘ elektromontera, 0609-091-235.
ZATRUDNIĘ majstra i montera kanalizacji zewnętrznych, tel. 0508-786-425.
ZATRUDNIĘ operatora koparki, tel. 0508-786-425.

SZUKAM PRACY

STUDENT zaoczny, biegły angielski, absolwent Filologii Angielskiej. 0502-376-047

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.
KAMAZ lub części. do 10.000,- 0502-047-942
SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.
ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

ALFA osobowe, dostawcze, busy. 0604-270-922.
ALFA przyczepy kempiongowe niedrogo. 0604-270-922.
AUDI A-4, 1.9TDI, 130KM, (2002). 34.000,- (086)270-31-43
AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.
MOTORY zabytkowe K-750,5000zł/szt.. 0608-202-653.
NISSAN Micra 1.2 (2005). 19.700,- 0608-300-449
OPEL Astra, (1996), 1.4 +gaz, stan dobry, zarejestrowany, ważne OC, 5.500 zł, 0600-433-997.
SKODA Octavia 1.9TDi ambiente (2002), 24.000zł, 0608-202-653.
SMART, (2000), diesel, 12.500 zł, 0609-550-740.
VOLVO FLC-kontener, winda; Volvo FL6 pomoc drogowa; Volvo FL7 HDS, autobus volvo B10M, 0606-114-007.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Białystok, Pogodna 63/1, 0665-600-012, (085)663-20-05.
AUSTRIA -niesort. Bezpośredni importer, Białystok ul. Produkcyjna 9. 0600-403-866.
MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM drewniany z bali do przeniesienia. 0888-409-488.

SPRZEDAM

37 m2, 2 pokoje, Asnyka, 180.000,-, 0603-599-131.
3-POK., garaż, Jaświły, 55m2,90.000, 0664-95-9-506.
3-POKOJOWE, własnościowe, 61 m2, IIp., wyposażone, Waszyngtona 22, cena do uzgodnienia, 0504-644-744.
49 m2, Grajewo, Broniewskiego, 0662-255-722.
4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.
ATRAKCYJNA nieruchomość 0.8ha ,Ełk 0515-159-723
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
BUSKA, 2-pokojowe, 35 m2, Ip., cegła, 165.000 zł, bezpośrednio. 0608-196-359 po 18.00.
CIASNE działki budowlane, rezydencyjne, do 3000mkw, media., k/ Supraśla 0794-375-420.
DOM z bala, tel. (086)275-33-78 -wieczorem.
DZIAŁKA 1640 m2, dom murowany, budynek gospodarczy z garażem, Wysokie Mazowieckie, 0604-521-411, 0609-900-033.
DZIAŁKA nad J. Gaładuś, zagospodarowana, z prawem zabudowy, dł. brzegu 40 m. Cena do uzgodnienia po dokonaniu oględzin. Sejny, 0502-094-679.
DZIAŁKA nad Siemianówką 3341 mkw. 0604-965-169.
DZIAŁKĘ rolną 1,25 ha, Solniki, gmina Zabłudów, 30.000 zł. 0600-857-761.

DZIAŁKI budowlane o pow. ok. 1.500 m², wszystkie media w Ełku, os. Podgrodzie. Dobra lokalizacja, www.podgrodzie.elk.pl 0605-317-686.

DZIAŁKI nad j. Szelment Mały, tanio., 0509-581-205..
DZIAŁKI: Królowy Most 1,61 ha, nad rzeką Supraśl, 20 zł/m2, 0606-333-450.
GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie, ul. Hoża 4 **ogłasza publiczny przetarg ustny na ustalenie wartości rynkowej lokalu mieszkalnego przy ul. Śródmieście 17 m. 9 o powierzchni 36,60 mkw.** i zawarcie umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego aktem notarialnym. Koszt sporządzenia aktu notarialnego ponosi osoba nabywająca.
Przetarg odbędzie się w dniu 25.09.2009 r. o godz. 13.00 w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie przy ul. Hożej 4.
Cena wywoławcza wynosi 101.600,00 zł, wadium: 10.160,00 zł.
Mieszkanie wystawione jest do przetargu w aktualnym stanie technicznym i można je oglądać każdego dnia z udziałem pracownika SM.
Wymagane wadium należy wpłacić na 2 godziny przed przetargiem w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej lub na konto Spółdzielni Mieszkaniowej Nr 04 1020 1332 0000 1302 0027 7202.
W przypadku odstąpienia przez wygrywającego przetarg od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub odwołania go bez podania przyczyn.
Bliższych informacji udziela dział mieszkaniowy pod nr. tel. **(087)643-32-16 wew. 35.**

K166209wwbd

TEB Edukacja

szkoły policealne

- Technik usług kosmetycznych
- Technik usług fryzjerskich
- Wizaż i stylizacja paznokci
- Technik informatyk
- Grafika komputerowa
- Administracja i finanse
- Dekorator wnętrz
- Masaż
- Podstawy psychologii i socjologii

semestr GRATIS*

Zapisz się do 21.09 i wygraj Dzień Urody dla Ciebie i przyjaciółki!

www.teb.pl

* na wybranych kierunkach

BIAŁYSTOK
ul. Suraska 1
tel. (085) 744 39 85

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; **Bielsk Podl.** -Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; **Gołdap** -Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 86/278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/ 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Tykocin** - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; **Węgorzewo** - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/ 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16

LANOS
z klimatyzacją
25.850 zł

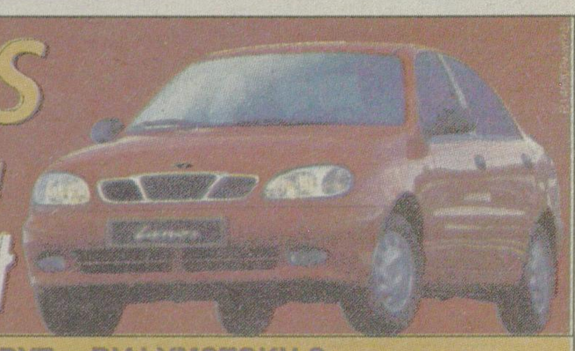

POLMOZBYT w BIAŁYMSTOKU Sp. z o.o.,
ul. Zwycięstwa 10, tel. 085 65 12 601
www.polmozbyt.net

NOWY SALON ZE SKUTERAMI
ZAPRASZA

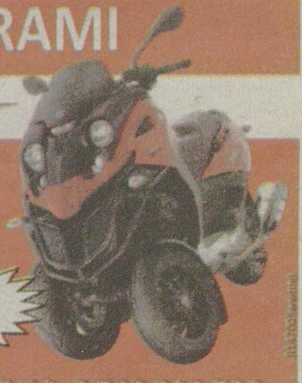

- ✓ NAJWIĘKSZY WYBÓR
- ✓ KONKURENCYJNE CENY
- ✓ PROMOCJE
- ✓ AKCESORIA MOTOCYKLOWE

RATY 0%

Salon firmowy ZIPP
Białystok, ul. Wasilkowska 67, tel. 085 676-06-14, 0 502 212 794

BBWW sp. z o.o.
Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe BBWW Sp. z o.o.
15-532 Białystok, ul. Wiewiórcza 66

zatrudni inżynierów budowlanych z uprawnieniami, kosztorysantów oraz inżynierów budowlanych

Wymagania:
- ❑ doświadczenie w wyżej wymienionych specjalnościach.

Oferujemy:
- ❑ stałą pracę w stabilnej firmie,
- ❑ możliwość szybkiego awansu.

CV prosimy dostarczyć osobiście w siedzibie firmy lub e-mailowo na adres e-mail: adam@bbww.com.pl

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222

mieszkania od 30m² do 72m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²
ul. Św. A. Boboli 3A

OSIEDLE W ZIELENI

YUNIVERSAL PODLASKI

RELAKS

Ogólnodostępny dach to przestrzeń rekreacyjna dla mieszkańców wypełniona zielenią. Zaprojektowaliśmy tu pięć murowanych grilli do wspólnego użytku oraz urokliwe pergole i altanki.

Na dziedzińcu od strony południowej przewidziany jest wieloelementowy plac zabaw dla dzieci.

Yuniversal Podlaski
ul. Legionowa 28 lok. 401
15-024 Białystok
tel: 085 748 52 02
www.YP.com.pl

WERSAL PODLASKI

085 744 30 11

www.WersalPodlaski.com.pl

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Producent (029)761-50-20, 0512-245-075, www.Robstal.pl

GOSPODARSTWO rolne wraz z budynkami gm Jasionówka, 6,78 ha, możliwość wykopania stawu, 0603-452-315.

NAREW działki budowlane w centrum, media, 0794-375-420.

NOWY dom w Łomży ul. Kamienna, powierzchnia 165 m², działka 620 m2, 0509-600-557, (0-86)216-61-83.

SIEDLISKO z działką, 7000 mkw., wieś Zocie, gm. Kalinowo., 0500-196-887.

ZAGÓRNA, 48 m, 190 tys. do wejścia. 0606-128-839.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, umeblowane, bardzo wysoki standard, z garażem, w eksluzywnej kamienicy w centrum miasta, 2.300,-, 0725-210-567.

3-POKOJOWE, Upalna 11, (086)270-20-12 po 20.

BIURO +magazyn 220 m2, parter, Białystok -ul. Handlowa, 0697-540-492.

DO wynajęcia: pomieszczenia biurowe, gabinet lekarski. Kontakt: (085)654-24-52, 0602-795-367.

DWÓM studentom -Wiejska, internet, (085)743-39-14.

LOKAL 50m2 -Białystok, Złota 5, 0501-610-681

WYNAJMĘ salę ok. 40 m2 w przedszkolu, na zajęcia dodatkowe, 0785-788-780.

STANCJE

POKÓJ 450 zł, ul. Św. Wojciecha, 0502-765-372.

POKÓJ w domku studentce, Białystok, (085)653-93-61.

NAUKA

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

LO, LU DLA DOROSŁYCH
CAŁA NAUKA GRATIS
KURSY, M.IN.: MASAŻ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA

SZKOŁY POLICEALNE
PONAD 80 KIERUNKÓW
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURZYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEŃ, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...

UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH: administracja, handel zagraniczny i turystyka.

Z TYM KUPONEM DO 10.09 BEZ WPISOWEGO

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok

* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

A1670Swwbh

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, turystyka, informatyka. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085)732-42-16, www.szkola.amj.pl

ARCHIWISTA, ekonomista, M.Cassino 25, 745-13-73.

KURSY językowe maturalne i weekendowe, www.jezykiswiata.pl 856537383.

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25, (085)745-13-73.

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG; opiekun w DPS (za darmo), i środowiskowy, BHP, żywienie z dietetyką, administracja, finanse i rachunkowość. Technikum Ekonomiczne Zaoczne - I semestr gratis. Białystok, Bema 105, 0(85)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

Nasze szkoły zaoczne działają OD 16 LAT!!!

Policealne Studium Zawodowe
- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

Liceum Ogólnokształcące 2 i 3-letnie

Słuchaczom oferujemy:
- najlepszych wykładowców
- zajęcia tylko w weekendy w centrum miasta
- atrakcyjne rabaty na kursach językowych i zawodowych
- pierwszy semestr gratis

Teraz możesz uczyć się jeszcze taniej - już od września

NOWE NIŻSZE CZESNE

R142509wwbh

TWP
zgłoszenia przyjmuje
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

SZKOŁA Ochrony -Wesoła. Nabór. Kursy do licencji, również w Ełku. (085)742-12-30, 0606-340-322.

SZKOŁA Policealna: Technik Usług Pocztowych i Finansowych -1 rok nauki; Technik Spedytor -2 lata. Ul. Wesoła 11 A, Białystok. 0608-391-193, (085)742-36-53 www.psupit.pl

ZAOCZNE LO Bielsk Podlaski, Kopernika 4. 833-21-42.

ZAOCZNE szkoły budowlane, 0606-758-757.

KOREPETYCJE

KOREPETYTORA do matematyki kl. IV -Bielsk Podlaski lub okolice, (085)731-08-42, 0509-405-128.

POLSKI, angielski -nauczyciel. 0601-310-730.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, mercedesy, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia wtorki, środy, 0880-516-043, 0504-180-402.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

JEŻELI posiadasz dom romantycznie położony w okolicach jeziora i chcesz go wynająć dla niemieckich turystów zadzwoń pod nr 0662-353-835.

BIZNES

KREDYTY

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, Kredytplan, Suwałki, Kościuszki 15, (087)567-01-93.

MULTIKA, kredyty, konsolidacja: Białystok (085)744-50-08, Ełk, (087)610-06-11. Prezenty.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 LOKAL 26 ATRAKCYJNE POŻYCZKI, TAKŻE DLA ROLNIKÓW, LOKATY DO 7,4%. (085)742-70-46/47.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI Credit, 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

POŻYCZKI pozabankowe na wszystko! 0608-248-165

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

**********SKUP** bydła każdej kondycji, szybki dojazd, faktura, do 5 zł, 0515-419-263.

*****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł., 24h/na dobe 0516-940-508.**

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę, 0516-347-901.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.

KWOTĘ mleczną kupię. 0510-208-510.

MACIORY, knury, bydło, również pourazowe. Odbiór od rolnika. Gotówka., 0518-486-657.

SKUP bydła pourazowego i macior. Całe Podlasie. Wyrejestrowanie, faktura. Szybki dojazd. Najwyższe ceny., 0504-128-508.

SKUP koni, źrebiąt, 0603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe,przyczepy, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus. Zetor, 0692-999-007.

ALFA Laval, Westfalia, hale ubojowe, dojarki, zbiorniki, sprowadzam, od 100zł, 0604-270-922

BYCZKI 3 szt., od 150 do 250 kg, 7 zł/kg, (086)274-31-84.

C-360, stan db, 0692-978-628, (086)476-17-00 po 20.

CIĄGNIK Case 5150, (1996), (0-86)217-06-22.

CIĄGNIK MF 3085, (1994), (0-86)217-06-22.

CIĄGNIKI: John Deere-1630, Ferguson-690, Valmet-8550, Hako ogrodowy z turem, 0606-114-007.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

DWIE jałówki cielne -10.2009r, (086)273-10-52.

FOLIĘ do sianokiszonek białą i zieloną z gwarancją, wym. 750mm, czarną 500mm, oraz folię okrywkową biało-czarną, w atrakcyjnej cenie, z dostawą, sprzedam. 0601-272-297.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (086)476-16-91, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196.

KOMBAJNY: Claas Merkator-70, Volvo-830, Sampo-35. Sieczkarnia J.D.-5720, 4 rzędy, 0606-114-007.

KROWA cielna 8.09.2009 k/Grajewa, 0793-499-580.

KWOTĘ mleczną sprzedam, 0506-131-620.

KWOTĘ mleczną, 38.000 kg. (0-87)619-75-48.

OTRĘBY zbożowe, brykiet torfowy, saletra, siarczan amonu, (087)565-64-51, 0602-430-209.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI trójki, podajnik zboża, przyczepa do koni i zwierząt, 0509-244-795.

PRASA kostkująca polska stan bdb, (0-86)217-06-22.

PRASA Krone (2002), 0606-854-583.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPA 10 ton, 0510-701-671.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

RENAULT 110.54, tur Stol (1994), 0606-854-583.

SIANOKISZONKĘ, I pokos. (087)610-48-43, 0602-772-765.

SPRZEDAM beczkowóz PS 60 - 9 tys., agregat podorywkowy mało używany Unia Grudziądz 5 łap - 10 tys., okolice Wysokie. Mazowieckie, 0664-192-721.

TRAKTOR Claas Ares (2005), 0606-854-583.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820.

ZBIORNIK 500l, kukurydza, 90 AR, 0503-347-491.

ZIEMNIAKI jadalne Irga 65 gr/kg, 0606-612-592.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO papierówkę, 0728-998-381.

TOPOLE - skup, wycinka, (086) 216-24-61-wieczorem.

SPRZEDAM

2 komplety wypoczynkowe sprowadzone z Niemiec, w kolorze czerwonym i zielonym. 0723-522-711.

BRYKIET torfowy zamiast węgla, tanio, 0888-979-666.

DREWNO opałowe z dostawą do domu, tanio. Suwałki, okolice., 0666-119-386.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

SKLEP z opałem: -węgiel z torfu, brykiety drzewne, drewno kominkowe rąbane. Dowóz na terenie miasta gratis, (085)676-35-27, 0516-180-289.

SPRZEDAM drzewo opałowe olszyne, 0-692-092-525.

SPRZEDAM palety jednorazowe, II gat. deski paletowej 0504-260-945, (085)715-59-40.

ŚCIANĘ oporową z prefabrykatów konstrukcji 'L', wysokość 260cm, szerokość 60cm, ilość ok. 80 sztuk, cena do uzgodnienia, 0605-216-474.

TANIO, brykiet torfowy w workach, luzem. Kolonia Koplany (085)663-17-11

WYPRZEDAŻ siatki, słupków ogrodzeniowych, 0600-323-456.

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG Krzysztof Jank, 0519-641-427.

GINEKOLOG, 0517-115-508.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10, Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

Człowiek – najlepsza inwestycja

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej Oddział Regionalny w Białymstoku
zaprasza
osoby pozostające bez zatrudnienia
do udziału w Projekcie

SZANSA NA SUKCES

W ramach projektu realizowane będą:

✣ SZKOLENIA ZAWODOWE
- ✓ prowadzenie księgowości uproszczonej
- ✓ pracownik działu kadr i płac
- ✓ projektant stron www
- ✓ sprzedawca
- ✓ przedstawiciel handlowy
- ✓ profesjonalna sekretarka
- ✓ opiekunka dziecięca
- ✓ magazynier z obsługą wózków jezdniowych
- ✓ spawacz

Udział w projekcie BEZPŁATNY

✣ WARSZTATY Z METOD AKTYWNEGO POSZUKIWANIA PRACY
✣ WARSZTATY Z PODEJMOWANIA WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ
✣ PORADY PRAWNIKA I PSYCHOLOGA
✣ 3-MIESIĘCZNE STAŻE W ZAKŁADACH PRACY

R152909wwbh

OKRES REALIZACJI PROJEKTU
1 sierpnia 2009 r. – 31 października 2010 r. początek rekrutacji – 15 września 2009 r.

TWP
Biuro Projektu:
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej – Oddział Regionalny
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
e-mail: nauka@twp.bialystok.pl www.twp.bialystok.pl

Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG psychoterapia seksuologia, 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl (085)732-75-15.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SILNIK elektryczny 5 kW na wózku - 300 zł, spawarka elektryczna 3-fazowa -150 A, 0662-064-170.

SPRĘŻARKA 150 l, 3-cylindrowa, betoniarka 150l. 800 zł. 0692-020-863.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KOSTKA brukowa, granitowa 50 ton, 0601-155-522.

SKLEJKA wodoodporna 1,8 mm, 300 m2, foliowana, 0723-522-711.

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe, 0(85)7455-029

SZALÓWKI różne wzory, podłogi, drewno budowlane, deski, 0603-633-711, 0601-380-666.

TANIO, szalówka płaska oraz okrągła, Koplany, (085)663-17-11.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI gipsowe agregatem, 0501-656-136.

TYNKI gipsowe agregatem, 0606-522-234.

TYNKI gipsowe, cementowe, 0692-890-953.
TYNKI maszynowo, 0608-474-270.
TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.
TYNKI tradycyjne, elewacje, 0500-171-349.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, remonty, wykończenia wnętrz, glazura. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis, (085)663-26-39.

BUDOWA budynków pod klucz. Tel. 0665-103-902.

BUDOWA domów, obór, modernizacje. 0509-319-750.

ELEWACJE docieplenia, wykończeniówka 0507-058-956

GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.

GLAZURY, granity, kominki, remonty. 0504-353-517.

KAM-BRUK kostka brukowa, kompleksowo. 0605-371-441.

KLINKIER, fundamenty, siatka. 0600-220-366.

MALOWANIE dachów, najtaniej. 0664-367-003.

MALOWANIE natryskowe, 0501-327-824.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930.

NADZORY inwestorskie, przeglądy do książek obiektów budowlanych. 0502-272-330.

OGRODY, trawniki, nawodnienia-najtaniej 604-590-996.

PARAPETY, schody, kominki, kuchnie. 0507-957-808.

PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT -(085)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

PARKIETY, listwy, deski, schody - producent Drewbud Jurowce (085)743-50-11, 0608-123-047.

PODDASZA, glazura, tynki. 0606-172-360.

POLBRUK odwodnienia, tanio. 0507-569-350.

POLBRUK, faktura gwarancja, 0696-698-561.

POLBRUK, tanio, solidnie, 0506-920-373.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237
POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.
POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.
POSADZKI i tynki agregatem. Tel. 0665-103-902.

PRACE wykończeniowe. 0509-849-446

PROFESJONALNE wykańczanie wnętrz. 0518-438-059.

PROJEKTOWANIE wnętrz, mebli, 0500-246-715.

REMONTY, wykończenia, szeroki zakres 0516-252-931.

SCHODY, parapety, dąb, jesion, granit, marmur, konglomerat. Produkcja, montaż. 0660-064-952.

STANY surowe, remonty, wykończenia, 0515-274-977.

STANY surowe, wolne terminy. 0510-571-516.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

SZAMBA betonowe, www.jesbet.pl 0502-037-636.

SZAMBA, OCZYSZCZALNIE, www.alumix.eu 0518-614-013.

ŚWIADECTWA energetyczne, fachowo. 0694-365-816.

WYKOŃCZENIA i remonty, 0508-680-760.

WYKOŃCZENIA wnętrz, Grajewo, 0693-088-813.

OGRODZENIA

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

SZTACHETY olchowe heblowane, 0502-712-839.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE kompleksowo, pomiary, 0503-537-110.

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368.

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, terakota, schody, tarasy. 0514-753-509.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

MIESZKANIE od 28 do 35 m2, 0511-453-641.

WYNAJMĘ

3-POKOJE, ul. Modlińska, centrum, umeblowane, internet, 0694-150-803.

46 m2, Wasilków, nowe osiedle. 0667-177-496.

MŁODYM studentkom -I lub II klasa, (085)676-19-12

STANCJE

POKÓJ uczennicy, centrum, (085)652-10-35.

TURYSTYKA

BELGIA sobota wieczorem, 0600-761-945. (085)747-43-75.

BELGIA, Niemcy, Holandia - wtorek, środa. 0691-862-366, (086)219-23-66.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-408.

SPRZEDAM

BELARKA i owijarka Sipma MTZ82, 0665-731-424.

OKAZJA - beczkowozy, 0601-787-601.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór unijnych, szamba, elewacje, ogrodzenia, instalacje elektryczne, 0798-202-343.

BUDOWA domów, obór, remonty, 0697-489-992.

MEBLE

WWW.KUCHNIEBIALOUS.COM

DACHY

DACHY, krycie, remonty, podbitka, 0665-913-444.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ tynkowanie zewnętrzne dużego budynku z wieżą. 0604-995-421, (085)683-21-71.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

ANTENY

MONTAŻ -satelitarne 0603-220-913, (085)675-40-24

MEBLE

MEBLE na wymiar, solidnie. 0504-126-542.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

DROBNE przeprowadzki -busem, 0696-774-177.

PROFESJONALNIE. megatrans@vp.pl 0506-036-456.

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

3-SKI produkujemy okna i drzwi na zamówienie. Armii Ludowej 1A, Białystok, (085)664-77-36.

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

MONTAŻ drzwi i okien, 0511-052-373.

OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22 Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83

OKNA pcv nowe od 135 zł, (085)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

CALÓWKA, krokwie, łaty od 350 zł/m3, 0502-712-839.

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.

KRYCIE, naprawy, serwisowanie, usuwanie usterek, obr. blacharskie, malowanie, odśnieżanie. 0782-263-910.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

MALOWANIE dachów, 0668-141-137.

MALOWANIE dachów. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.

BUSEM 3 tony, także przeprowadzki. 0604-329-986.

BUSEM towarowym, (MAXI), tanio. 0604-350-993.

KOPARKO -ładowarką, wykopy, równanie. 602-570-451

MAN 12t., udźwig hds do 7t. 0602-371-174.

USŁUGI koparko -ładowarką. 0604-939-742.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

KANCELARIA Lex-Economic ul. Hetmańska 40/202 -pomoc prawna, sprawy sądowe, pisma procesowe, ZUS, KRUS, (085)742-04-94, 0515-094-997.

NAGROBKI granitowe - najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

OGRODY- zakładanie, pielęgnacja, 0514-437-259.

PIŁOWANIE drewna opałowego u klienta 0796-313-210

WINDYKACJA- PROFESJONALNIE, SKUTECZNIE I SZYBKO, PROCES SĄDOWY GRATIS POLSKA - EUROPA - PROWIZJA PŁATANA PO SPŁACIE NALEŻNOŚCI. PEŁEN ZAKRES USŁUG CYWILNO -PRAWNYCH ORAZ DETEKTYWISTYCZNYCH. TELEFON 24H: 697-549-004.

ROLNICTWO

BIELENIE agregatem, 0501-327-824.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

TARCIE drzewa trakiem przewoźnym, 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WYPOSAŻENIE sal weselnych klubów i dyskotek. Sprzęt od producenta. www.clubmusic.com.pl Wynajem i profesjonalna obsługa imprez Białystok, ul. Marjańskiego 40. 0504-155-074.

ZLECĘ WYKONANIE

BUDOWĘ stajni na 40 koni, k/Ełku. (087)610-48-43, 0602-772-765.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

POZOSTAŁE

IZA 20 (agencje wykluczone), 0504-660-187.

Pani
KATARZYNIE WARAKOMSKIEJ
wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA

składają:
pielęgniarki i lekarze Oddziału Chirurgii Ogólnej SPSzW w Suwałkach

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81

Za ponad 32 tysiące złotych litewscy kibice wykupili bilety na mecze ich drużyny w grupowej fazie EuroBasketu we Wrocławiu.

Koszykówka >> Po pierwszej rundzie mistrzostw Europy

Nie ma pewniaków

Mariusz Klimaszewski, Wrocław
sport@wspolczesna.pl

PAP

Hiszpania (z piłką Felipe Reyes) z trudem awansowała do II fazy mistrzostw. Zagra w niej z Polską.

Poznań, Wrocław, Gdańsk, Warszawa pożegnały uczestników mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn, które odbywają się w naszym kraju. 12 najlepszych zespołów przenosi się teraz do Bydgoszczy i Łodzi, by walczyć o awans do ćwierćfinałów. Wśród tych ekip jest i reprezentacja Polski.

Biało-czerwoni dotychczasową grą sprawili swoim kibicom ogromną radość. Pokonali Bułgarię 90:78 i koszykarską potęgę Litwę 86:75, przegrali jedynie z fantastycznie dysponowaną reprezentacją Turcji 69:87. Zrealizowali więc zakładany przed turniejem plan z nawiązką i mówienie przez Marcina Gortata, iż stać reprezentację Polski, by walczyć nawet o medale, obecnie nie wydaje się być tylko czczą przechwałką. Podopieczni Muli Katzurina przed własną publicznością prezentują się bardzo dobrze. Co prawda, nasi koszykarze słabiej zagrali w ostatnim meczu, ale w turnieju każdemu przytrafiają się wpadki, nawet mistrzom.

Faworyci w odwrocie

We Wrocławiu faworyci do zdobycia czołowych miejsc wyjątkowo zawodzą, a ich forma daleka jest od ideału. Broniąca tytułu mistrzowskiego reprezentacja Rosji ledwo zakwalifikowała się do drugiej fazy turnieju i to bez żadnego zwycięstwa grupowego! To samo dotyczy Litwy, która swój awans wywalczyła dopiero po zaciętym i wyrównanym boju z Bułgarią. No i mistrzowie świata oraz srebrni medaliści ostatnich mistrzostw Starego Kontynentu Hiszpanie. Już na samym początku turnieju sprawili niespodziankę przegrywając z Serbią. Później męczyli się z Wielką Brytanią, a na koniec fazy grupowej, dopiero po dogrywce, uporali się ze Słowenią. Ich wybawcą okazał się w końcówce meczu Pau Gasol i gdyby nie koszykarz Los Angeles Lakers już po pierwszym etapie Hiszpanie mogliby pakować walizki i wracać do domu.

Do swojego kraju muszą wrócić natomiast niektórzy sympatyczni kibice Macedonii, ale bynajmniej nie z powodu, że ich drużyna już nie gra w mistrzostwach. Po prostu mieli wykupione wizy tylko na tydzień, a tu ich koszykarze sprawili im psikusa eliminując z turnieju silny Izrael.

Po pierwszej fazie turnieju nie widać wyraźnego faworyta. Tu każdy może wygrać z każdym, a o tym, kto zwycięży, decyduje dyspozycja koszykarzy w danym dniu. Dotychczas najlepsze jednak wrażenie sprawiają Turcy oraz Grecy i Francuzi. Nasi grupowi przeciwnicy wygrali w bardzo dobrym stylu trzy spotkania. Wiedzą jednak, że wszystko jeszcze przed nimi. – Czekają na nas same dobre drużyny. Chcemy zdobyć medal, jednak nie myślimy o tym teraz. Nasz plan realizujemy krok po kroku – mówi obrońca Efes Pilsen Engin Atsur.

Statystyki nie kłamią

Przed nami walka o ćwierćfinał. Polacy mają na swoim koncie jedno zwycięstwo, z którym przystępują do meczów z Serbią, Hiszpanią oraz Słowenią. Rywale wyjątkowo silni. Jednak biało-czerwoni przy swojej publiczności są w stanie zdziałać cuda, a awans do ćwierćfinałów i walka o sześć miejsc premiowanych awansem do przyszłorocznych mistrzostw świata w Turcji nie jest wcale zadaniem niemożliwym do zrealizowania.

Polacy zajmują po pierwszej fazie wiele czołowych miejsc w różnych statystykach. W najbardziej prestiżowym zestawieniu – najskuteczniejszych graczy Maciej Lampe ze średnią 17,7 pkt. plasuje się na trzecim miejscu. Najlepszym asystentem jest David Logan (5,3), który także jest czwarty w przechwytach (2,3). Maciej Gortat, oczywiście, lideruje w blokach (2,3) i jest drugi w zbiórkach (11,3). ▲

Mistrzostwa Europy w koszykówce >> Daleka droga do medali

Zaczynamy drugi etap. W sobotę gramy z Serbią.

Trener polskiej reprezentacji Muli Katzurin po pierwszych wygranych naszej reprezentacji zachowuje spokój. – Nie jestem z teatru, pracuję w koszykówce już bardzo długo i doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że z Litwą było to wielkie zwycięstwo dla kibiców w Polsce, ale przed nami daleka jeszcze droga. To jest turniej, w którym gra się wiele meczów, a każde spotkanie jest inne – mówił izraelski szkoleniowiec biało-czerwonych.

W sobotę o godz. 18.15 Polacy meczem z Serbią rozpoczynają drugi etap turnieju.

Mariusz Klimaszewski, Wrocław

Dotychczasowe wyniki i program spotkań:

▲ **Grupa A:** Grecja – Macedonia 86:54, Chorwacja – Izrael 86:79, Izrael – Macedonia 79:82, Grecja – Chorwacja 76:68, Chorwacja – Macedonia 81:71, Grecja – Izrael 106:80.

1. Grecja	3	6	268:202
2. Chorwacja	3	5	235:226
3. Macedonia	3	4	207:246
4. Izrael	3	3	238:274

Awans do drugiej fazy turnieju: Grecja, Chorwacja, Macedonia

▲ **Grupa B:** Rosja – Łotwa 81:68, Francja – Niemcy 70:65, Niemcy – Rosja 76:73, Francja – Łotwa 60:51, Francja – Rosja 69:64, Niemcy – Łotwa 62:68.

1. Francja	3	6	199:180
2. Rosja	3	4	218:213
3. Niemcy	3	4	202:207
4. Łotwa	3	4	187:203

Awans do drugiej fazy turnieju: Francja, Rosja, Niemcy

▲ **Grupa C:** W. Brytania – Słowenia 59:72, Serbia – Hiszpania 66:57, Słowenia – Serbia 80:69, Hiszpania – W. Brytania 84:76, Hiszpania – Słowenia 90:84, W. Brytania – Serbia 59:77.

1. Słowenia	3	5	236:218
2. Hiszpania	3	5	231:226
3. Serbia	3	5	135:137
4. W. Brytania	3	3	194:233

Awans do drugiej fazy turnieju: Hiszpania, Słowenia, Serbia.

▲ **Grupa D:** Polska – Bułgaria 90:78, Turcja – Litwa 84:76, Polska – Litwa 86:75, Turcja – Bułgaria 94:66, Polska – Turcja 69:87, Litwa – Bułgaria 84:69.

1. Turcja	3	6	265:211
2. Polska	**3**	**5**	**245:240**
3. Litwa	3	4	235:239
4. Bułgaria	3	3	213:268

Awans do drugiej fazy turnieju: Turcja, Polska, Litwa.

II FAZA

▲ **Grupa E (Bydgoszcz)**

1. Grecja	2	4	162:122
2. Francja	2	4	139:129
3. Chorwacja	2	3	149:147
4. Niemcy	2	3	141:143
5. Rosja	2	2	137:145
6. Macedonia	2	2	125:167

11.09: Rosja – Chorwacja, Niemcy – Grecja, Francja – Macedonia.

▲ **Grupa F (Łódź)**

1. Turcja	2	4	171:145
2. Słowenia	2	3	164:159
3. Serbia	2	3	135:137
4. Hiszpania	2	3	147:150
5. Polska	**2**	**3**	**155:162**
6. Litwa	2	2	151:170

12.09: **Polska – Serbia (godzina 18.15),** Litwa – Słowenia, Turcja – Hiszpania.

Eliminacje MS

EUROPA

Hiszpania i Anglia zapewniły sobie w środę udział w przyszłorocznych piłkarskich mistrzostwach świata w RPA.

▲ **Grupa 1:** Albania – Dania 1:1 (0:1), Malta – Szwecja 0:1 (0:0), Węgry – Portugalia 0:1 (0:1).

1. Dania	8	18	15-4
2. Szwecja	8	15	9-3
3. Portugalia	8	13	10-5
4. Węgry	8	13	9-5
5. Albania	9	7	5-9
6. Malta	9	1	0-22

▲ **Grupa 2:** Izrael – Luksemburg 7:0 (4:0), Łotwa – Szwajcaria 2:2 (0:1), Mołdawia – Grecja 1:1 (0:1).

1. Szwajcaria	8	17	15-8
2. Grecja	8	14	13-7
3. Łotwa	8	14	13-8
4. Izrael	8	12	17-9
5. Luksemburg	8	5	3-20
6. Mołdawia	8	3	3-12

▲ **Grupa 3:** Słowenia – Polska 3:0 (2:0), Czechy – San Marino 7:0 (3:0), Irlandia Płn. – Słowacja 0:2 (0:1).

1. Słowacja	8	19	21-8
2. Słowenia	8	14	13-4
3. Irlandia Płn.	9	14	13-9
4. Czechy	8	12	15-6
5. Polska	**8**	**11**	**19-11**
6. San Marino	9	0	1-44

▲ **Grupa 4:** Liechtenstein – Finlandia 1:1 (0:0), Niemcy – Azerbejdżan 4:0 (1:0), Walia – Rosja 1:3 (0:1).

1. Niemcy	8	22	24-4
2. Rosja	8	21	18-4
3. Finlandia	8	14	11-12
4. Walia	8	9	6-10
5. Liechtenstein	8	2	2-19
6. Azerbejdżan	8	1	1-13

▲ **Grupa 5:** Armenia – Belgia 2:1 (1:0), Bośnia i Hercegowina – Turcja 1:1 (1:1), Hiszpania – Estonia 3:0 (1:0).

1. Hiszpania	8	24	21-2
2. Bośnia i Herc.	8	16	21-8
3. Turcja	8	12	11-8
4. Belgia	8	7	11-18
5. Estonia	8	5	7-22
6. Armenia	8	4	5-18

▲ **Grupa 6:** Andora – Kazachstan 1:3 (0:3), Anglia – Chorwacja 5:1 (2:0), Białoruś – Ukraina 0:0.

1. Anglia	8	24	31-5
2. Chorwacja	9	17	17-12
3. Ukraina	8	15	14-6
4. Białoruś	8	10	15-11
5. Kazachstan	8	6	10-23
6. Andora	9	0	3-33

▲ **Grupa 7:** Rumunia – Austria 1:1 (0:0), Serbia – Francja 1:1 (1:1), Wyspy Owcze – Litwa 2:1 (2:1).

1. Serbia	8	19	16-6
2. Francja	8	15	10-8
3. Austria	8	11	11-11
4. Litwa	8	9	7-8
5. Rumunia	8	9	9-12
6. Wyspy Owcze	8	4	4-12

▲ **Grupa 8:** Włochy – Bułgaria 2:0 (2:0), Czarnogóra – Gruzja 1:1 (0:0).

1. Włochy	8	20	13-3
2. Irlandia	8	16	10-6
3. Bułgaria	8	11	10-7
4. Cypr	8	6	8-12
5. Czarnogóra	8	5	7-13
6. Gruzja	8	3	4-11

▲ **Grupa 9:** Norwegia – Macedonia 2:1 (2:0), Szkocja – Holandia 0:1 (0:0).

Tabela końcowa

1. Holandia	8	24	17-2
2. Norwegia	8	10	9-7
3. Szkocja	8	10	6-11
4. Macedonia	8	7	5-11
5. Islandia	8	5	7-13

AMERYKA POŁUDNIOWA

Pogromca Argentyny – Paragwaj to kolejny finalista MŚ.

Wyniki: Boliwia – Ekwador 1:3 (0:1), Urugwaj – Kolumbia 3:1 (1:0), Paragwaj – Argentyna 1:0 (1:0), Brazylia – Chile 4:2 (2:1), Wenezuela – Peru 3:1 (1:1).

1. Brazylia	16	33	32:9
2. Paragwaj	16	30	22:13
3. Chile	16	27	27:20
4. Ekwador	16	23	21:23
5. Argentyna	16	22	20:19
6. Urugwaj	16	21	26:18
7. Wenezuela	16	21	22:27
8. Kolumbia	16	20	10:14
9. Boliwia	16	12	20:34
10. Peru	16	10	9:32

Uczestnicy MŚ 2010 (11 z 32):
Afryka: RPA (gospodarz), Ghana.
Europa: Holandia, Anglia, Hiszpania.
Ameryka Płd.: Brazylia, Paragwaj.
Azja: Australia, Japonia, Korea Płd., Korea Płn.

(milk)

W sobotę i niedzielę siatkarki AZS-u Białystok zagrają w turnieju w Żukowie. Rywalkami są miejscowa Gedania, Energa Gedania Gdańsk i TPS Rumia.

Relaks na sportowo

Piłka nożna
Ekstraklasa: Jagiellonia Białystok – Lech Poznań (sobota, godz. 19.15, na stadionie miejskim przy ul. Słonecznej).
II liga: Ruch Wysokie Mazowieckie – Hetman Zamość (piątek, godz. 16).
III liga – sobota: Concordia Elbląg – Promień Mońki (11), Sokół Sokółka – Czarni Olecko (16), Motor Lubawa – Olimpia Zambrów (16), Huragan Morąg – Mazur Ełk (16), Mrągowia Mrągowo – MKS Mielnik (16), Start Działdowo – Vęgoria Węgorzewo (17). **Niedziela:** Pogoń Łapy – Tur Bielsk Podlaski (13.30), Orzeł Kolno – Warmia Grajewo (16).
IV liga – sobota: Piast Białystok – ŁKS Łomża (11), Rudnia Zabłudów – KS Michałowo (15), Gryf Gródek – Włókniarz Białystok (16), Pomorzanka Sejny – Puszcza Hajnówka (16), Wissa Szczuczyn – Hetman Białystok (16), Sparta Augustów – Hetman Tykocin (16). **Niedziela:** Znicz Suraż – Kolejarz Czeremcha (15), Dąb Dąbrowa Białostocka – Cresovia Siemiatycze (17).
Klasa okręgowa – sobota: Narew Łyski Choroszcz – Sparta 1951 Szepietowo (15:50), Iskra Narew – Sokół II Sokółka (16:00). **Niedziela:** KS Wasilków – Magnat Juchnowiec (12), Krypnianka Krypno – GKS Kleosin (14), LZS Narewka – KS Sokoły (15), Polonia Raczki – Korona Dobrzyniewo (15), Perspektywa Łomża – Forty Piątnica (16), Pogoń II Łapy – Skra Wizna (17).
A klasa – sobota: Pionier Brańsk – KS Śniadowo (12), KS UM Krynki – Konar Kora Korycin (16), Podlasiak Knyszyn – Biebrza Goniądz (16). **Niedziela:** Orlęta Czyżew – BKS Jagiellonia Białystok (15), COKiS Ciechanowiec – Skra Czarna Białostocka (16), Gieret Giby – Sudovia Szudziałowo (16), Rospuda Filipów – Krokus Dobrzyniówka (16), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Tur II Bielsk Podlaski (17).

B klasa – wszystkie mecze w niedzielę o godzinie 14: KS Miastkowo – Hydrobud Krynickie (w Łomży), KS Uhowo – KS Studzianki, GKP Orla – Grab Janówka, Victoria Jedwabne – Supraślanka Supraśl, KS Berezowo – Czarni Gródek, GKS Stawiski – Orzeł Kleszczele.

Siatkówka
I Mazurski Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Prezydenta Miasta Ełku (hala przy ul. św. M. Kolbego 11). Program:
11.09, piątek: godz. 17.00 Jastrzębski Węgiel – Neckermann AZS Politechnika Warszawa, godz. 19.30 Delecta Bydgoszcz – AZS UWM Olsztyn.
12.09, sobota: godz. 13.00 Delecta – Neckermann, godz. 15.30 Jastrzębski Węgiel – AZS Olsztyn.
13.09, niedziela: godz. 13.00 AZS Olsztyn – Neckermann, godz. 15.30 Jastrzębski Węgiel – Delecta.

(milk)

Piłka nożna >> Kto trenerem? Majewski, Smuda, Skorża...

Goodbye Leo

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nowym trenerem reprezentacji będzie Polak – zapewnił prezes PZPN Grzegorz Lato. Tuż po najgorszym od kilku lat występie naszej drużyny, przegranym 0:3 ze Słowenią, szef futbolowej centrali w mediach ogłosił zwolnienie Leo Beenhakkera.

– To był jego ostatni mecz. Trzeba mu podziękować za pracę z polską reprezentacją. Mamy za mało punktów, by awansować nawet do barażów. Coś się wypaliło. Nowa miotła może lepiej pozamiata. Kolejnym selekcjonerem będzie Polak. Jest kilku kandydatów. W grę wchodzą: Stefan Majewski, Franciszek Smuda, Henryk Kasperczak i Maciej Skorża – mówił Lato w wywiadzie dla stacji nSport.

W dwóch spotkaniach eliminacji, jakie zostały (Polacy mają jeszcze matematyczne szanse na udział w barażach), drużynę może poprowadzić trener tymczasowy, prawdopodobnie Majewski. Potem nastąpiłby właściwy wybór.

Beenhakker nie ma złudzeń: – To był najgorszy mecz, jaki kadra rozegrała pod moim przewodnictwem. W ogóle nie umieliśmy podjąć gry. Z dziesięciu sytuacji jeden na jednego Słoweńcy wygrywali osiem, albo i dziewięć. Konsekwencje tego fatalnego występu są jasne. Trener jest odpowiedzialny za rezultat. Normą jednak w takich sytuacjach jest poinformowanie osoby zainteresowanej prosto w twarz, a nie poprzez telewizję. Ta sytuacja bardzo dużo mówi o klasie prezesa Lato i całego zarządu PZPN. To była przyjemność. Dziękuję bardzo. To są moje ostatnie słowa – powiedział Holender.

Spotkanie Laty i odchodzącego selekcjonera ma się odbyć we wtorek, choć niewykluczone, że zamiast Beenhakkera w siedzibie PZPN pojawi się jego prawnik. Obie strony mają dojść do porozumienia w kwestii rozwiązania kontraktu, który obowiązuje do końca listopada. W czwartek zbierze się zarząd PZPN i być może ogłosi nazwisko nowego – ewentualnie tymczasowego – trenera reprezentacji.

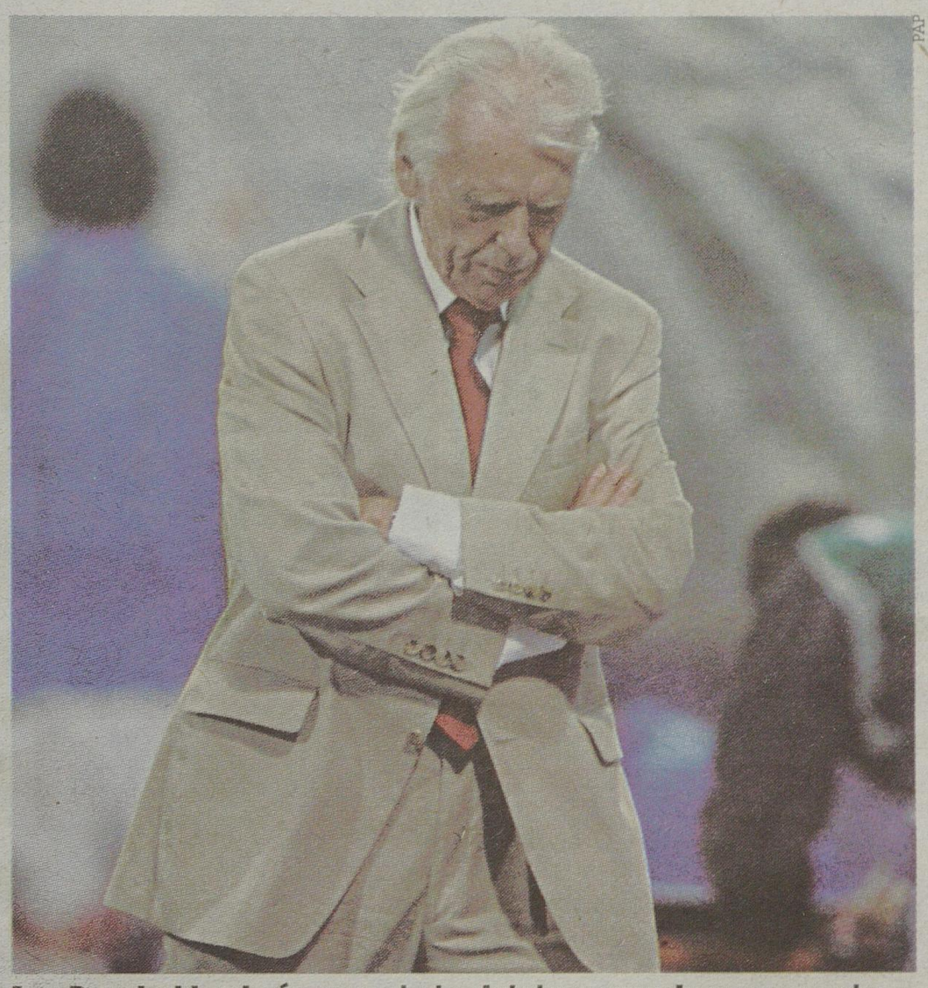

PAP

Leo Beenhakker kończy swoją trzyletnią przygodę z reprezentacją Polski

Sami piłkarze przyznają, że ze Słowenią grali beznadziejnie, niegodnie reprezentując Polskę. Beenhakkera będą jednak wspominać dobrze:

– Jeśli to koniec Leo w reprezentacji, to dziękujemy mu za trzy wspólne lata. Przeżyliśmy wiele świetnych chwil, zagraliśmy parę dobrych meczów, pojechaliśmy na Euro – mówił Mariusz Lewandowski.

– Przed chwilą dowiedziałem się od dziennikarzy, że Leo Beenhakker nie poprowadzi już reprezentacji Polski. Cóż mogę powiedzieć? Szkoda. Słowami nie odda się tego, jak fantastyczna to osobowość – dodał Artur Boruc.

Słowenia – Polska 3:0 (2:0). Bramki: 1:0 – Dedic 13, 2:0 – Novakovic 45, 3:0 – Birsa 62.
Polska: Boruc – Michał Żewłakow, Bosacki, Dudka, Gancarczyk (61 Smolarek) – Błaszczykowski, Roger Guerreiro, M. Lewandowski, Obraniak (46 Łobodziński), Krzynówek – Paweł Brożek (61 R. Lewandowski).
Żółte kartki: Dedic, Brecko (Słowenia), Błaszczykowski, Obraniak (Polska).

Wyniki eliminacji i tabele na str. 14

Siatkówka >>

Debiut Ślepska w Suwałkach

Przed nową, własną publicznością zadebiutuje dzisiaj pierwszoligowa drużyna Ślepska, przeniesiona latem z Augustowa do Suwałk. Będzie ona gospodarzem trzydniowego I Międzynarodowego Turnieju o Puchar Prezydenta Suwałk.

W hali II LO przy ul. Wesołej rywalami Ślepska będą również pierwszoligowe Trefl Gdańsk i Pronar Parkiet Hajnówka, występujący o klasę niżej AS Białołęka, a międzynarodowy charakter nada imprezie Flamingo Volley Wilno, mistrz Ligi Schengen.

– Faworytem będą gdańszczanie, spadkowicze z Plus Ligi Siatkówki – uważa Adam Aleksandrowicz, trener Ślepska Suwałki. – Trefl wymienił niemal cały skład, zatrudnił młodych, żądnych gry w ekstraklasie zawodników. Właśnie u nas rozegrają oni swoje pierwsze sparingi.

Suwalczanie, Pronar Parkiet oraz AS Białołęka grali już przed dwoma tygodniami w turnieju o Puchar Burmistrza Hajnówki.

– Zajęliśmy tam 4. miejsce, ale byłem zadowolony ze sprawdzianu – mówi Aleksandrowicz. – Po przyjściu czterech nowych zawodników, mam praktycznie nowy zespół. Każdy gracz dostał szansę, a ja przekonałem się na kogo mogę liczyć bardziej, a na kogo trochę mniej. Podobnie będzie i teraz.

Szkoleniowiec nie przywiązuje wagi do wyników towarzyskich potyczek, ale chciałby, żeby w debiucie przed suwalską publicznością były one jak najlepsze. Liczy na przynajmniej drugą lokatę. Taką nadzieję mają też władze klubu, powstałego w wyniku finansowej fuzji Ślepska i samorządu Suwałk.

Wojciech Drażba

Program imprezy
11.09, piątek: godz. 16 AS Białołęka – Trefl Gdańsk, godz. 18.30 Flamingo Volley Wilno – Ślepsk Suwałki; 12.09, sobota: godz. 9 Pronar Parkiet Hajnówka – Trefl, godz. 11.30 AS – Flamingo, godz. 14 Pronar Parkiet – Ślepsk, godz. 16.30 Trefl – Flamingo; 13.09, niedziela: godz. 10 Ślepsk – AS, godz. 12.30 Pronar Parkiet – Flamingo, godz. 15 Ślepsk – Trefl, godz. 17.30 AS – Pronar Parkiet.

III liga >> „Wilki" mają nowego trenera. Interesująca 7. kolejka.

Borkowski nie sprostał zadaniu

Wczoraj informowaliśmy, że Ryszard Borkowski nie jest już trenerem grajewskiej Warmii. O zakończeniu współpracy, zarząd klubu zadecydował w środę.

– O odwołaniu zaważył oczywiście brak wyników. Przed trenerem postawiliśmy cel zdobycia w rundzie jesiennej 24 punktów i zajęcia miejsca w pierwszej szóstce. Do końca jesieni zajęcia z piłkarzami będzie prowadził Piotr Pawluczuk – powiedział Jan Kowalski, prezes Warmii.

Warmia w obecnym sezonie w 6 meczach zdobyła tylko 5 punktów (zwycięstwo nad Pogonią Łapy, remisy z Huraganem Morąg i Startem Działdowo). Apetyty były dużo większe. Warmia, obok Sokoła Sokółka, wymieniana była w gronie najlepszych podlaskich zespołów w III lidze.

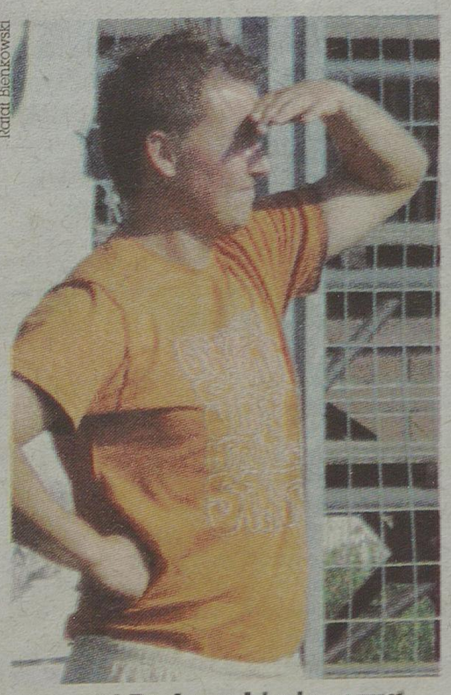

Rafał Bieńkowski

Ryszard Borkowski nie rezygnuje z kariery trenerskiej

– Jest mi przykro. Dla klubu oddałem serce. Pozostaję przy piłce, rozpocząłem w Olsztynie kurs trenerski UEFA A – powiedział nam Borkowski.

Ustępujący szkoleniowiec był trenerem „Wilków" od grudnia 2007 roku, kiedy zastąpił Andrzeja Ambrożeja, którego był asystentem. Jego największy sukces to zdobycie w poprzednim sezonie Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Zapamiętany zostanie także jako trener, który wprowadził do pierwszego składu wielu wychowanków klubu.

W 7. kolejce Warmia zagra w niedzielę na wyjeździe w ciekawym spotkaniu z Orłem Kolno. Tego samego dnia w Łapach dojdzie do derbów Podlasia, bo Pogoń podejmie bielskiego Tura.

(LOS)

Piłka nożna >> Freskovita gra już w piątek

Zmazać plamę po Niecieczy

Już w piątek o drugoligowe punkty walczyć będą piłkarze Freskovity Wysokie Mazowieckie. O godz. 16.00 rozpoczną przed własną publicznością mecz z Hetmanem Zamość. Dzień później na boisko wyjdą Wigry Suwałki, które zmierzą się w Rzeszowie ze Stalą.

– Nie wygrać z Hetmanem byłoby jeszcze większym grzechem, niż niezakwalifikowanie się przez polską reprezentację na mistrzostwa świata – mówi prezes KS Freskovita Seweryn Sapiński.

Dla „mlecznych" liczy się tylko zwycięstwo. Powalczą o nie wyjątkowo w piątek. W niedzielę na stadionie w Wysokiem Mazowieckiem odbędą się dożynki wojewódzkie. W sobotę rozpocznie się ustawianie sceny. Dlatego spotkanie zostało przełożone.

– Nieważne, piątek czy niedziela. Trzeba zmazać plamę po porażce 1:4 w Niecieczy. Musimy wygrać i koniec – podkreśla Sapiński.

Notowaną od pięciu kolejek serię meczów bez porażki chcą kontynuować piłkarze Wigier. Do Rzeszowa, na sobotni mecz ze Stalą, pojechali z wielką wolą odniesienia zwycięstwa, ale też pełni obaw.

– Stal gra lepiej, niż wskazują na to jej wyniki – uważa Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – O tym, że tak bywa, dowodzi także nasz przypadek. Spotkanie zostanie rozegrane przy sztucznym świetle. Większość moich podopiecznych zagra w takich warunkach po raz pierwszy. Mam nadzieję, że to ich nie zdeprymuje, że godnie uczczą to swoiste piłkarskie święto – kończy.

(KS, ab)

GWsport

W sobotę o godz. 18.15 polscy koszykarze w meczu II fazy mistrzostw Europy zagrają w Łodzi z Serbią.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> To będzie sobotni wieczór pełen emocji. Jagiellonia gra z Lechem Poznań.

Chcą być myśliwymi

Sędzia spotkania – Dawid Piasecki (Słupsk)

A. Zgiet

Jagiellonia (w środku Alexis Norambuena) nie boi się Lecha i zamierza sięgnąć w sobotę po trzy punkty

Piłkarze Jagiellonii po dwutygodniowej przerwie wracają na ligowe boiska. Żółto-czerwoni nabrali sił i w sobotę chcą ograć poznańskiego Lecha.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Komu służyła pauza w rozgrywkach? Zobaczymy na boisku. Kto wygra, ten powie, że dobrze wykorzystał przerwę – żartuje trener Jagiellonii Michał Probierz. – Ale fajnie, że wracamy na murawę, bo już robiło się nudno.

Zapominamy o reprezentacji

Po wstydzie, jaki zafundowali nam reprezentacyjni kopacze w spotkaniach z Irlandią Północną i Słowenią, kibice oczekują, że sobotniego wieczoru obejrzą prawdziwe widowisko. Do Białegostoku przyjeżdża jeden z faworytów walki o mistrzostwo Polski, potrafiący grać efektowny futbol, Lech Poznań. „Kolejorz" ostatnio złapał jednak zadyszkę. Nie zdołał awansować do fazy grupowej Ligi Europejskiej. W ekstraklasie, po kilku słabszych występach, spadł na 7. miejsce w tabeli. Czy Jagiellonia zabawi się w myśliwego i pośle kolejną kulę w stronę zespołu Jacka Zielińskiego (posada szkoleniowca jest zresztą mocno zagrożona).

– Wszyscy dookoła narzekają na Lecha, a on ma jednak swoją siłę – Probierz tonuje zapędy. – Zrobimy wszystko, żeby zaprezentować się z jak najbardziej korzystnej strony. Należy zmusić rywala, żeby zagrał tak, jak przeciwko Cracovii Kraków – dodaje opiekun Jagiellonii.

Przypomnijmy tylko, że „kolejorz" przeciwko „Pasom" zaprezentował się fatalnie i przegrał 0:1.

Zazdroszczą nam kibiców

W Białymstoku Lech zrobi wszystko, żeby ponownie wkroczyć na drogę zwycięstw. – Nas też interesują jedynie trzy punkty – podkreśla Rafał Gikiewicz. – Zapowiada się świetny spektakl. Jest dobra godzina. 19.15 to idealny termin meczu. Będzie fantastyczny doping. Właśnie wróciłem z kadry i nawet koledzy z innych zespołów zazdroszczą nam fanów. Moim zdaniem, kibiców mamy najlepszych w Polsce. Musimy tylko dostosować się do atmosfery, jaka zapanuje w sobotę i wygrać z Lechem.

Gikiewicz w czwartek wrócił z Walii, gdzie reprezentacja Polski U-23 pokonała 2:1 brytyjskich rówieśników. Zawodnik Jagi towarzyskie spotkanie oglądał z ławki rezerwowych. Trener Stefan Majewski wychodzi z założenia, że bramkarze bronić będą na zmianę całe mecze. Październikowy pojedynek z Portugalią jest ponoć zarezerwowany dla „Gikiego".

– Na wakacjach jednak nie byłem. Cały czas trenowałem z Józefem Młynarczykiem. Już na odchodne, kiedy wylądowaliśmy w Warszawie, powiedział do mnie, że teraz najważniejsze, żebym pokazał się w lidze. A gdzie się lepiej pokazać, jak nie w meczu z Lechem – opowiada Gikiewicz.

22-letni bramkarz zapewnia jednocześnie, że nie powtórzy się sytuacja z poprzedniego spotkania z Wisłą Kraków (1:2), kiedy drużyna wyszła na boisko wyraźnie przestraszona. – To już się więcej nie wydarzy! To będzie zresztą zupełnie inny mecz. Gramy u siebie. Kogo mamy się bać? Lewandowski i Rengifo są groźnymi napastnikami, ale my mamy w swoich szeregach Frankowskiego i Grosickiego. W Lechu jest Peszko. U nas Reich i Gevorgyan. „Kolejorz" na pewno jest mocną drużyną, ale my też mamy silną kadrę.

Jagiellończycy są w bojowych nastrojach. Niepokój wzbudza tylko uraz mięśnia brzuchatego łydki Tomasza Frankowskiego, ale kontuzja nie wygląda na bardzo groźną. Więcej miało być wiadomo w czwartek wieczorem, po treningu.

Pole manewru, jeśli chodzi o kadrę meczową, zwiększa natomiast fakt powrotu do zdrowia Wahana Gevorgyana oraz Dariusza Jareckiego.

Przed 6. kolejką spotkań ekstraklasy i meczem Jagiellonii z Lechem

Ciekawie we Wrocławiu i Gdańsku. W 6. kolejce spotkań ekstraklasy szykuje się kilka ciekawych pojedynków. Poza meczem Jagiellonii z Lechem, kibice z uwagą zapewne nasłuchiwać będą wieści ze spotkań Śląska Wrocław z Legią i Lechii Gdańsk z liderem tabeli, Wisłą Kraków.
Piątek: Odra Wodzisław Śląski – Korona Kielce (godz. 17.45), Polonia Bytom – Piast Gliwice (20.00).
Sobota: GKS Bełchatów – Ruch Chorzów (14.45), Cracovia Kraków – Arka Gdynia (17.00), Śląsk Wrocław – Legia Warszawa (18.15), Jagiellonia Białystok – Lech Poznań (19.15).
Niedziela: Polonia Warszawa – Zagłębie Lubin (14.45), Lechia Gdańsk – Wisła Kraków (16.45).

1. Wisła	5	15	12:2
2. Ruch	5	12	6:2
3. Legia	5	10	6:1
4. Lechia	5	10	10:6
5. Piast	5	9	8:7
6. Polonia B.	5	9	4:3
7. Lech	5	7	12:8
8. Śląsk	5	7	7:7
9. Odra	5	6	5:5
10. Polonia W.	5	6	7:11
11. Cracovia	5	5	4:9
12. Korona	5	4	5:9
13. Arka	5	3	3:5
14. GKS Bełchatów	5	2	3:8
15. Jagiellonia	**5**	**0**	**8:4**
16. Zagłębie	5	0	2:15

Porażki Rengifo i Skerli. Obrońca Jagiellonii Andrius Skerla i napastnik Lecha Hernan Rengifo wystąpili w środę w meczach eliminacji mistrzostw świata. Skerla zagrał cały mecz w litewskiej reprezentacji w spotkaniu z Wyspami Owczymi. Litwini ponieśli na wyjeździe sensacyjną porażkę 1:2. Peruwiańczyk Rengifo pojawił się na boisku w 15 minucie pojedynku z Wenezuelą, zastępując kontuzjowanego Paolo Guerrero Gonzalesa. Peru przegrało 1:3.

Lech faworytem bukmacherów, ale... Lech jest faworytem sobotniego spotkania według bukmacherów. Nie jest to jednak faworyt zdecydowany. Bet-at-home kurs na zwycięstwo poznaniaków ustalił w wysokości 2,28. Niewiele wyższy jest na triumf Jagi – 2,81. Najmniej prawdopodobnym wynikiem, zdaniem bukmacherów, jest remis – kurs 3,16.

Bilans bardzo korzystny dla Lecha. Sobotni mecz Lecha z Jagiellonią będzie siedemnastym oficjalnym spotkaniem w historii istnienia obu klubów. Zespoły grały ze sobą w ekstraklasie, drugiej lidze i Pucharze Ligi. Bilans jest bardzo korzystny dla „kolejorza". Poznaniacy zwyciężyli aż w jedenastu spotkaniach. Dwa mecze zakończyły się remisami, w trzech triumfowała Jagiellonia. Bramki – 40:10 dla Lecha.

GW magazyn tydzień

11 września 2009
piątek
178 (16858)

P. Bronowicz

– Dlaczego zawsze my – pyta 10-letnia Monika Wojnarowska, niechętnie pozując do zdjęć. – Dlaczego innym dzieciom nie robią zdjęć, nie pytają o nic? Mama jej tłumaczy, że dzięki temu inne chore dzieci będą miały lepiej... Że trzeba zacisnąć zęby i wytrzymać. Cierpliwość się opłaciła. Kilka dni temu sprawa Wojnarowskich została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego.

>>4

Trzeba zacisnąć zęby i zmienić prawo

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Za dziesięć dni przypada Światowy Dzień Choroby Alzheimera. Wśród nas są setki osób zmagających się z tą chorobą. I setki tych, którzy muszą się swoimi bliskimi chorymi na Alzheimera opiekować. I chyba to właśnie tych drugich bardziej żal. Chorzy na Alzheimera nie zdają sobie sprawy, ile kłopotów sprawiają bliskim. Nie są bowiem w stanie zapamiętać tego, co robili kilka minut wcześniej. I tak popchnięci do przodu, chodzą bez tołku kilka godzin w koło po własnym mieszkaniu, gdy wyjdą na ulicę, nie pamiętają drogi powrotnej do domu, nie pamiętają też ani własnego imienia, ani nazwiska... Bywają agresywni. O takich chorych, ich samotności i ciężkim losie ich opiekunów można przeczytać w tekście ***„Gdy doba musi mieć 36 godzin..."*** *(str. 5.).*

Polecamy też lekturę tekstu o innym rodzaju samotności – samotności z wyboru. Na str. 8. w reportażu pt. ***„Kaplica to ich dom"*** *można przeczytać o tym, co na co dzień dzieje się za murami zakonu klarysek. Normalnie żaden „cywilny" człowiek nie ma tam wstępu, gdyż zakonnice obowiązuje papieska klauzura, która narzuca zakaz wychodzenia poza mury klasztoru oraz ograniczenie kontaktów z innymi i rozmów nawet we własnym gronie do minimum. Co więc robią siostry całymi dniami? Jak wygląda ich dzień powszedni? Zapraszamy do lektury tekstu.*

Z lektury tego Magazynu można też się dowie- dzieć, jak ***„Trudno żyć z Michałem"****. Żona Michała Wiśniewskiego, Ania Świątczak, opowiada nam, że w domu chodzi w dresach i kapciach, a gdy wychodzi na ulicę, to Michał podpowiada jej, jak ma się ubrać. A dlaczego zgodziła się na sprzedanie zdjęć ze swojego porodu jednej z brukowych gazet? Dowiemy się z wywiadu na str. 9.*

Naszym Czytelnikom proponujemy też „Lot ***z Putinem i Obamą"****. Czytając tekst na str. 7. dowiemy się, jak wyglądają od środka samoloty najważniejszych osób na świecie. Który prezydent ma w swoim samolocie złote krany, klamki i prysznice, a który... trzy piętra? Zapraszamy do lektury!*

przegląd tygodniowy

Tir skasował siedem aut

>> Karambol spowodowany przez kierowcę cysterny na kilka godzin zatarasował trasę Łomża – Ostrów Maz.

>>piątek

Chory Krzyś spotkał Feela

>> Udało nam się spełnić marzenie chorego 5-letniego Krzysia z Białegostoku. Maluch spotkał się z Feelem.

>>sobota

Porównali kolby i maszyny

>> Na Podlaski Dzień Kukurydzy w Szepietowie zjechali rolnicy z całego regionu.

>>niedziela

Kanclerz popełnił plagiat

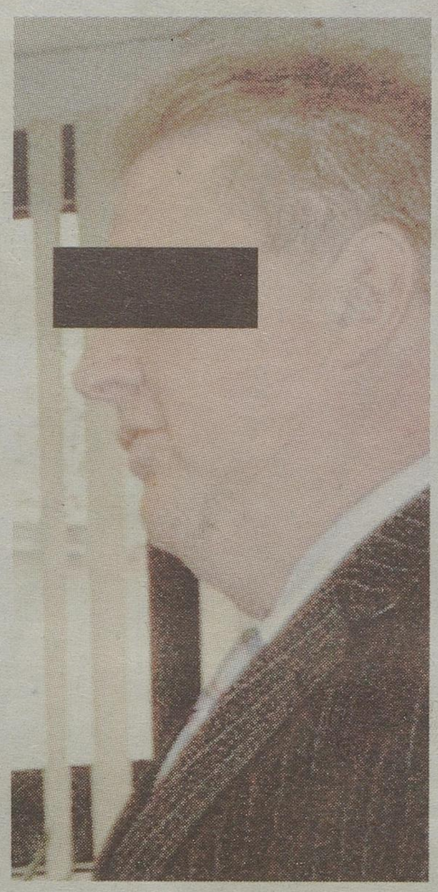

>> Kanclerz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach został skazany za plagiat.

>>wtorek

Jeszcze żyła, gdy ją palili

>> Wyniki sekcji zwłok 21-letniej dziewczyny zamordowanej pod Zambrowem ujawniła prokuratura.

>>środa

Siedem samochodów zostało uszkodzonych i siedem osób trafiło do szpitala w wyniku karambolu, do którego doszło w piątek o godz. 22 na trasie Łomża – Ostrów Mazowiecka. Karambol spowodował kierowca cysterny Volvo, który nie zdążył wyhamować przed kolumną pojazdów czekających przed światłami w pobliżu Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo). Cysterna uderzyła w tył stojącego na końcu kolejki tira Volvo, po czym ta ciężarówka najechała na pozostałe pojazdy stojące w kolejce. W rezultacie uszkodzonych zostało siedem aut: trzy ciężarówki i cztery samochody osobowe. Do szpitala trafiło siedem osób, w tym 6-miesięczne dziecko.

W sobotę udało nam się spełnić wielkie marzenie 5-letniego Krzysia Gryca z Białegostoku. Chłopiec choruje na artrogrypozę (zwaną też wrodzoną sztywnością stawów) i czeka na operację (bez której może przestać chodzić). Poza chorobą Krzyś jest normalnym 5-latkiem. Lubi samochody i... zespół Feel. Jego największym marzeniem było spotkać Piotra Kupichę – wokalistę zespołu Feel. W sobotę to marzenie się spełniło! Dziennikarka „Gazety Współczesnej" pojechała razem z Krzysiem i jego rodzicami do Sokołowa Podlaskiego, gdzie akurat koncertował Feel i doprowadziła do spotkania malucha ze słynnym wokalistą.

W niedzielę w Szepietowie odbyła się doroczna impreza: Podlaski Dzień Kukurydzy, na którą zjechali rolnicy z całego regionu. Przyjechali, żeby obejrzeć pracę maszyn do zbioru kukurydzy i zobaczyć nowości, porównać różne odmiany kukurydzy i zaopatrzyć się w nasiona nowych odmian.

W miniony wtorek zaś Kanclerz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach został skazany za plagiat. Najprawdopodobniej jednak pozostanie na swoim stanowisku. Przynajmniej do prawomocnego wyroku. We wtorek jednak suwalski sąd nie miał wątpliwości: Zdzisław S., który jest także jednym z najbardziej wpływowych radnych z rządzącej Suwałkami koalicji, nie napisał pracy podyplomowej z bhp. Przywłaszczył sobie dzieło kogoś innego. Obie prace różniły się jedynie stroną tytułową, a przede wszystkim – nazwiskiem autora. Zdzisław S. nie przyznał się do winy. Twierdził, że pracę napisał sam i nie ma pojęcia, jakim cudem w Gdańsku znalazło się dzieło kogoś innego, firmowane jego nazwiskiem. Sąd jednak w to nie uwierzył. Skazał kanclerza suwalskiej uczelni na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Zdzisław S. zapowiada odwołanie od wyroku.

W środę łomżyńska prokuratura ujawniła wyniki sekcji zwłok 21-letniej Ani zamordowanej w połowie sierpnia w Sędziwujach pod Zambrowem. Jak się okazało, dziewczyna jeszcze żyła, kiedy koledzy, z którymi chwilę wcześniej biesiadowała, postanowili ją spalić. Ania prawdopodobnie przewróciła się podczas szarpaniny i straciła przytomność. Mężczyźni zaś, bez upewniania się, czy dziewczyna jeszcze żyje, wrzucili ją do ogniska.

kronika wypadków umysłowych

Sikanie na stacji

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Mieliśmy skandal! I to jaki! Międzynarodowy! Anglicy, a właściwie władze londyńskiej dzielnicy zabroniły Polakom sikania na dworcu Victoria Station – miejscu dla Polaków kultowym, bo tam dojeżdża większość autokarów z naszej ojczyzny. Można powiedzieć, że już miliony Polaków wysikało się w tym miejscu, a tu masz...

Początkowo sądziłem, że jak obywatel z Polski nie wysika się w autokarze, to na Victoria Station pozostanie mu jedynie zlać się w majty, bo przy wejściu

do toalet będą sprawdzali dowody tożsamości ze szczególnym uwzględnieniem obywatelstwa. Ale nie – okazało się bowiem, że cały skandal jest o to, że na dworcu pojawiły się tabliczki informujące o tym, że w Londynie do załatwiania potrzeb fizjologicznych służą toalety. Gdyby zaś ktoś nie był do nich nawykły i próbował wypróżniać się poza toaletami, to władze ostrzegają, że teren jest kamerowany, więc ze zidentyfikowaniem winowajcy nie będzie problemu, zaś grzywna w takim przypadku może przekroczyć nawet 2000 funtów. Samo z siebie nie byłoby to jeszcze skandalem, gdyby nie taki szkopuł, że tablice te zostały napisane w języku polskim.

Musieliśmy się z tego powodu obrazić, nie było wyjścia. Nie może być przecież tak, żeby jacyś Anglicy pisali do nas po polsku. Gdyby to samo napisali po angielsku, to byśmy się nie obrazili, bo byśmy nie zrozumieli. Jak zatem widać, obraziliśmy się z tego powodu, że piszą do nas w Anglii po polsku.

Ten przykład skandalicznej angielskiej ignorancji został tak mocno nagłośniony w naszych mediach, że w pewnym momencie nawet przyćmił kłamliwe doniesienia rosyjskiej prasy, z których niemal wynikało, że Polska razem z Hitlerem rozpętała II wojnę światową. Jesteśmy bowiem bardzo wrażliwi na posądzanie nas o sikanie w miejscach publicznych. Sam zresztą kiedyś byłem świadkiem podobnej afery, kiedy kilka lat temu właściciel górskiego hoteliku we Włoszech posądził bliżej niezidentyfikowanych polskich narciarzy o sikanie do sauny. Oburzyli się z tego powodu wszyscy Polacy w okolicy, również ci, którzy nawet nie wiedzieli, że w tym hoteliku jest jakaś sauna.

Mnie w tej całej dworcowej aferze zastanowiła jedna rzecz, jakoś przez media skrzętnie pomijana. Ta mianowicie, że tabliczki informujące w języku polskim o dogodnych miejscach oddawania moczu wisiały na tym dworcu już przez dwa lata i jakoś nikt się nie oburzał. Nikogo to w oczy nie kłuło, aż tu nagle takie oburzenie. Że dlaczego tylko po polsku, a nie na przykład w języku suahili, co zresztą nie jest prawdą, bo każda z tych tabliczek miała również tłumaczenie na angielski. Ciekawe, bo oznaczałoby to, że potrzebujemy dwóch lat na zrozumienie tego, co piszą do nas po polsku. Pokrywałoby się to zresztą z przeprowadzanymi kilka lat temu badaniami, z których wynikało, że zdecydowana większość Polaków nie rozumie treści instrukcji dołączanych do różnych przedmiotów. A przecież taka tabliczka to swoista instrukcja dołączana do toalety. Przekaz w niej zawarty instruuje, że sikać należy w toalecie, a nie na ulicy, bo tam filmują. I dwóch lat potrzebowaliśmy, aby to zrozumieć.

Władze Londynu z tej radości, że do nas to wreszcie dotarło, postanowiły tabliczki zdjąć. My sądzimy, że to z powodu naszego powszechnego oburzenia i jesteśmy szczęśliwi, bo zwyciężyliśmy, a dumni synowie Albionu musieli się pod naszym oburzeniem ugiąć. Od czasu zwycięskiego remisu na Wembley nie odnieśliśmy jeszcze takiej victorii (nomen omen na Victoria Station). Ale w stolicy Anglii mówią inaczej. – Tabliczki spełniły swoje zadanie – tak mówią urzędnicy – i nie są już potrzebne.

Przez dwa lata bowiem londyńscy urzędnicy żyli w przekonaniu, że namęczyli się na darmo ustawiając te instrukcje. Nikt na nie nie reagował. Zaczęli już popadać w frustrację, gdy po dwóch latach zupełnie niespodziewanie zareagował cały polski naród. Zrobiła się z tego taka afera w naszych mediach, że teraz już chyba każdy Polak wie o przepisach dotyczących oddawania moczu, tudzież o innych czynnościach fizjologicznych na Victoria Station. Tak że rzeczywiście tabliczki spełniły swoje zadanie. Gdyby jednak jeszcze ktoś o tym całym zamieszaniu nie słyszał, to przypominam: Nie sikamy na Victoria Station w miejscach publicznych, bo są one filmowane za pomocą kamer. Kamery te, w przeciwieństwie do naszych fotoradarów, są aktywne, należy się zatem liczyć z dotkliwymi grzywnami finansowymi. Niestety, w najbliższej okolicy dworca nie znam miejsc, w których kamer nie zainstalowano. Co, oczywiście, nie oznacza, że takich miejsc tam nie ma.

Gdyby jeszcze ktoś o tym nie słyszał, to przypominam: Nie sikamy na Victoria Station w miejscach publicznych, bo są one filmowane za pomocą kamer. Kamery te, w przeciwieństwie do naszych fotoradarów, są aktywne, należy się zatem liczyć z dotkliwymi grzywnami finansowymi. Niestety, w najbliższej okolicy dworca nie znam miejsc, w których kamer nie zainstalowano. Co, oczywiście, nie oznacza, że takich miejsc tam nie ma.

zawirowania

Wojenna prezerwatywa

W Muzeum Rybołówstwa w Wigrach mają unikalny eksponat. Jest to prezerwatywa należąca do niemieckiego żołnierza z czasów II wojny światowej. Wszystko wskazuje na to, że jest to nawet prezerwatywa jeszcze nieużywana. Wielu zwiedzających zadaje sobie pytanie, co prezerwatywa ma wspólnego z rybołówstwem?

Odpowiadamy. Prezerwatywa jest niezbitym dowodem na to, kiedy w Wigrach tak naprawdę wędkarze rozpoczęli łowienie ryb na tzw. gumki.

Kopnięty cud natury

Rolniczka ze wsi Wyszki w powiecie bielskim znalazła w lesie aż dwadzieścia zrośniętych ze sobą maślaków, co uznała za cud natury. – Takiego cudu natury nie wolno zrywać – powiedziała naszej gazecie. – Ja bym ich nie zerwała. Ja je niechcący kopnęłam – wytłumaczyła.

Też skuteczne.

Kto może świętować pod dębem?

W Suwałkach mają problem z tożsamością. Chodzi o to, że rocznicę Porozumień Sierpniowych pod Dębem Wolności świętują tam towarzysze należący w 1980 roku do PZPR. – To próba fałszowania historii i zawłaszczania symboli – skomentował to poseł PiS-u Jarosław Zieliński. – Niedługo okaże się, że ci, co wprowadzali stan wojenny, stworzyli Solidarność. Tymczasem byli towarzysze zapowiadają, że w przyszłym roku będą świętowali jeszcze huczniej.

Poseł Zieliński nie powinien się oburzać. Wszak to m.in. PiS lansuje tezę o tym, jak to agenci w Solidarności (z Bolkiem na czele) porozumieli się z komunistami i kto tak naprawdę stał tam, gdzie stało ZOMO. Jak widać, przynajmniej towarzysze w to uwierzyli.

Prezydent z lotu ptaka

Jak nas informują z Łomży, tamtejszy prezydent miasta poleciał nad Łomżą samolotem, żeby z góry zobaczyć tereny pod inwestycje, których nie mógł znaleźć na dole. Niestety, ekspedycja zakończyła się fiaskiem. Nawet z wysokości samolotu prezydent terenów pod inwestycje nie znalazł.

Pora wystartować w kosmos!

Nie będzie niczego

Białostocki radny PiS-u Rafał Rudnicki rozebrał się na sesji rady miejskiej do koszulki, na której był napis: „Nie będzie niczego".

Ci wszyscy, którzy pod koszulką jednak czegoś się spodziewali, czują się głęboko rozczarowani.

A to ci szkoła!

Jest taka wyższa szkoła w Suwałkach, której kanclerz został właśnie uznany przez sąd za plagiatora cudzej pracy dyplomowej i skazany na 6 miesięcy w zawiasach. O skomentowanie tej sprawy nie da się spytać rektora tej uczelni, gdyż jest oskarżony o fałszerstwo i zawieszony w obowiązkach. Szkoła jest wyższa i zawodowa.

Pytanie retoryczne: Jakiego zawodu można się tam wyuczyć?

(kk)

Wokół nas >> Łomżanka walczy o zmianę ustawy krzywdzącej chore dzieci

Matka chce zmienić prawo

– Dlaczego zawsze my – pyta 10-letnia Monika, niechętnie pozując do zdjęć. – Dlaczego innym dzieciom dziennikarze nie robią zdjęć, nie pytają o nic? Mama jej tłumaczy, że dzięki temu inne chore dzieci będą miały lepiej... Że trzeba zacisnąć zęby i wytrzymać.

P. Bronowicz

10-letnia Monika i 12-letni Mateusz z Łomży cierpią na hipochondroplazję kości. Leczenie rodzeństwa jest bardzo kosztowne: wyjazd do sanatorium kosztuje rodzinę 6,5 tys. zł.

Paulina Bronowicz
pbronowicz@wspolczesna.pl

Nareszcie pojawiło się zielone światło dla wszystkich rodzin, które wychowują niepełnosprawne dzieci – cieszyła się Barbara Wojnarowska z Łomży po ogłoszeniu wyroku w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Białymstoku.

Wyrok, który zapadł 3 września br. w Białymstoku, to precedens w polskim prawie. Sąd administracyjny przyznał rację pani Barbarze i wszystkim, którzy borykali się z niesprawiedliwą ustawą, w myśl której rodziny ubiegające się o zasiłek rodzinny dzieli się tylko wg dwóch kryteriów: posiadających dziecko zdrowe albo dziecko chore. O tym że liczba chorych dzieci w jednej rodzinie, a tym samym wysokość wydatków na ich leczenie, może być większa, ustawodawca nie pomyślał. Tymczasem...

– Jedno dziecko niepełnosprawne wymaga mniejszych nakładów finansowych niż dwoje – przyznała tydzień temu sędzia Danuta Tryniszewska-Bytys z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. I skierowałam sprawę Barbary Wojnarowskiej do Trybunału Konstytucyjnego...

Dlaczego zawsze my? Żeby inne dzieci miały lepiej.

Państwo Wojnarowscy mają dwoje dzieci: Mateusza i Monikę. Dzieci cierpią na rzadką, genetyczną chorobę – hipochondroplazję kości. Ich organy wewnętrzne rozwijają się prawidłowo, ale za ich wzrostem nie nadąża kręgosłup i szkielet ciała.

Mateusz urodził się 12 lat temu. Dwa lata później Wojnarowska znów zaszła w ciążę. Obawiając się, że choroba syna może okazać się dziedziczna, chciała wykonać badania prenatalne w szpitalu wojewódzkim w Łomży. Od ich wyniku uzależniała decyzję o ewentualnej aborcji. Szpital odmówił badań, a Monika urodziła się tak samo chora jak jej brat.

Od kilkunastu lat codzienne życie rodziny podporządkowane jest rytmowi ćwiczeń i badań rodzeństwa. Pani Barbara stara się traktować dzieci tak, jakby były zdrowe: czasem przytuli, czasem zgani za nieposłuszeństwo. Mateusz i Monika za wszelką cenę próbują żyć normalnie, tak jak ich zdrowi koledzy. Ale czasem nie dają już rady.

– Dlaczego zawsze my – pyta Monika, niechętnie pozując do zdjęcia. – Dlaczego innym dzieciom dziennikarze nie robią zdjęć, nie pytają o nic? – zastanawia się, a głos jej się łamie...

Pani Barbara szybko odpowiada, że to właśnie dzięki temu inne chore dzieci będą miały lepiej. Że trzeba zacisnąć zęby i wytrzymać. Zresztą, wytrwałość rodzina ma opanowaną do perfekcji.

Przez kilka lat czekali chociażby na przydział większego mieszkania, bo wcześniej mieszkali we czwórkę na 30 mkw. W końcu udało się – z przydziału miasta dostali 70-metrowy parter domku rodzinnego.

Doczekali też końca 6-letniego procesu o odszkodowanie ze strony szpitala. W 2007 roku Sąd Okręgowy w Łomży przyznał rodzinie blisko 200 tys. zł odszkodowania i 2 tys. zł comiesięcznej renty z tytułu tzw. złego urodzenia.

Sprawą zajmie się trybunał

Mimo wygranej ze szpitalem, nie było widać końca kłopotów tej rodziny... W 2004 r. zostały ustalone progi dochodowe, jakie każda rodzina musi spełniać, by otrzymywać zasiłek rodzinny i dodatki pielęgnacyjne oraz rehabilitacyjne. W przypadku rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi kryterium wynosi 583 zł na osobę – bez względu na to, czy rodzina ma jedno, czy więcej chorych dzieci.

– A przecież to logiczne, że wydatki na dwójkę chorych dzieci są dwa razy większe: podwójne lekarstwa, turnusy rehabilitacyjne, wózki – wylicza Wojnarowska. – Nasze prawo absurdalnie uzasadnia, że leczenie i utrzymanie dwójki dzieci kosztuje tyle samo co jednego!

W 2005 r. rodzina Wojnarowskich przekroczyła wymagany próg dochodu i nie mogła już korzystać z pomocy państwa. A po tym, jak w ubiegłym roku mąż pani Barbary dostał w pracy podwyżkę, rodzina mogła już zapomnieć o jakiejkolwiek pomocy z kasy miasta. Wtedy Wojnarowska, która zrezygnowała z pracy, by móc wychowywać chore dzieci, zaczęła szukać sprawiedliwości w sądzie. Domagała się ponownego rozpatrzenia sprawy w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Łomży. Kiedy SKO odrzuciło skargę, rodzina oddała sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. Pierwszą skargę sąd odrzucił. W drugiej więc Wojnarowska zaapelowała o oddanie sprawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Tym razem sąd przychylił się do prośby Barbary Wojnarowskiej. 3 września, podczas rozprawy, na której zapadł wyrok, sędzia Danuta Tryniszewska-Bytys stwierdziła, że obowiązująca ustawa krzywdzi rodziny, dlatego powinien zająć się nią Trybunał Konstytucyjny.

– Nareszcie! Do tej pory słyszałam w sądach, że to moja sprawa, że mam więcej niż jedno chore dziecko! To prawdziwa ulga – komentuje Wojnarowska.

Zielone światło dla innych

WSA jest zobowiązane przesłać teraz akta sprawy Wojnarowskich do trybunału. Tam prawnicy zbadają zgodność zapisu obowiązującej ustawy o kryteriach dochodowych dla rodzin starających się o zasiłek rodzinny z konstytucją.

Jeśli trybunał przychyli się do skargi Wojnarowskiej, wyrok zobowiąże ustawodawcę do zmiany całej ustawy. Matka Mateusza i Moniki wnioskuje o zwiększenie dochodów o 79 zł przypadające na każde chore dziecko. Rodzina z jednym takim dzieckim musiałaby zmieścić się w limicie 583 zł na osobę miesięcznie, rodzice dwójki dzieci mogliby mieć dochód 662 zł miesięcznie na członka rodziny itd.

Kilkuletnia walka w sądach może zaowocować zmianą całej ustawy o świadczeniach rodzinnych.

– Na tym skorzystają wszystkie rodziny, które mają niepełnosprawne dzieci. Dodatkowe kilkaset złotych w każdym takim domu przyda się chociażby na rehabilitację – przekonuje pani Barbara.

Opowiada, że już teraz dzwonią do niej ludzie z całej Polski. Gratulują wytrwałości... i opowiadają o własnej walce w bezdusznymi przepisami.

Społeczeństwo >> Choroba Alzheimera to wyzwanie dla rodziny i opiekunów

Gdy doba musi mieć 36 godzin

Początkowe objawy przypominają zwykłe przemęczenie lub depresję. Ale chory ma się coraz gorzej: zaczyna tracić pamięć, ma zaburzenia orientacji i osobowości. W końcu zaczyna wymagać stałej, całodobowej opieki i pomocy.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Na chorobę Alzheimera nie wymyślono jeszcze skutecznego leku. Istnieją jedynie środki opóźniające jej postęp i łagodzące objawy. A choruje coraz więcej osób i do tego, coraz młodsze.

Kłopoty z pamięcią

Jerzy, mąż Heleny Podsiad, był tuż po 50-tce, gdy zaczął mieć problemy z pamięcią.

– Zauważyłam, że zaczyna sobie zapisywać na karteczkach różne informacje, np. nazwiska osób z telewizji – opowiada pani Helena. – Mąż był już wtedy na emeryturze, ale prowadził jeszcze zajęcia w szkole. Któregoś dnia zadzwonił do mnie dyrektor szkoły i powiedział, że z Jerzym chyba coś się dzieje, bo ma kłopoty z rozwiązywaniem zadań i prowadzeniem lekcji. Potem zaprzyjaźniony lekarz endokrynolog powiedział mi, że Jerzy ostatnio często do niego przychodzi bez powodu. Potem tych wizyt wcale nie pamiętał. To wszystko było na tyle niepokojące, że udałam się z mężem do psychiatry. Ale to był 1995 rok, o chorobie Alzheimera mało kto u nas słyszał.

Jerzy otrzymał tylko leki wspomagające leczenie kłopotów z pamięcią.

– Zaczęłam szukać pomocy na własną rękę – mówi pani Helena. – Zaprzyjaźniony radiolog poradził aby zrobić tomografię głowy. Właśnie to badanie, w 1996 roku, pokazało, że u męża są znaczne ubytki w korze mózgowej. Jerzy trafił do kliniki neurologii, tu potwierdzono już diagnozę, że to choroba Alzheimera. Byłam przerażona.

Ucieczki z domu

U pana Jerzego zaczęło się powtarzanie czynności, kilkakrotne odwiedziny u tych samych osób, mówienie tych samych rzeczy. Mężczyzna bywał agresywny.

– Zaczął mi też uciekać z domu – opowiada pani Helena. – Nie można go było za nic zatrzymać. Często był przy tym źle ubrany. Ale przez 7 lat wychodził co rano i jeździł autobusami, oczywiście bez biletu. Zawsze o godz. 15.15-15.30 wracał. Aż 1 października 2002 roku nie wrócił o zwykłej porze.

Na szczęście, wędrującego w stronę Grabówki mężczyznę zauważył będący w tej okolicy kolega syna państwa Podsiad. Pana Jerzego przywieziono do domu, od tamtej pory już nigdzie sam nie wychodził.

– Oczywiście, że się buntował, denerwował, bywał znowu agresywny, ale zamykałam drzwi i już – mówi pani Helena. – Od tamtej pory jak gdzieś wychodził, to tylko ze mną na spacer. Tak się wtedy akurat złożyło, że przeszłam na emeryturę. Mogłam całodobowo zająć się mężem.

A opieka nad chorym na Alzheimera to ogromny wysiłek.

– Dopiero niedawno przeczytałam podręcznik dla opiekunów, pt. „36 godzin na dobę". To idealnie obrazuje, jak wygląda życie z takim chorym – opowiada pani Helena. Od kilkunastu lat musi kontrolować niemal każą minutę życia swojego męża.

Pan Jerzy podczas naszej rozmowy cały czas chodził po mieszkaniu, w tę i z powrotem. – Gdybym go nie zatrzymała, mógłby tak chodzić bez przerwy – mówi pani Helena. – Do niedawna chodził naokoło dywanu, wzdłuż narysowanego na nim prostokąta. Ale zwinęłam dywan, bo zaczął się o niego zaczepiać.

Mężczyzna siada tylko wtedy, gdy posadzi go pani Helena. Wstaje z łóżka też tylko wtedy, gdy żona go podniesie.

– Inaczej leżałby bez końca. Codziennie ok. godz. 7.15-7.30 przychodzę do niego, idziemy do łazienki zrobić toaletę, zmienić pampersa, ubrać się, potem do kuchni na śniadanie. Mąż jeszcze samodzielnie potrafi jeść kanapki, pić już sam nie umie, nie wie co zrobić ze szklanką – opowiada. – Potem podaję mu leki, krzątam się po mieszkaniu, wychodzę do sklepu. Na szczęście, mąż zostaje jeszcze sam w domu, sadzam go wtedy w fotelu, ale nie wiem, jak długo to będzie jeszcze bezpieczne. Potem jemy obiad, kolację i ok. 21 Jerzy idzie spać. Każdy dzień musi wyglądać tak samo, chorzy na Alzheimera nie lubią zmian.

Do tego kontakt z mężczyzną praktycznie nie istnieje.

– Od 10 lat mąż nic nie mówi. Wcześniej mówił tylko dwa słowa „z" i „obiadu", niezależnie od okoliczności. Od 5 lat już w ogóle nie ma z nim kontaktu. Myślę, że nie wie, kim ja jestem – mówi pani Helena. – Najgorsze w tej chorobie jest to, że najszybciej zanika uczuciowość, stany emocjonalne. To jest najtrudniejsze dla opiekunów, ta obojętność ze strony chorego, brak jakichkolwiek uczuć. Czasem staram się do męża przytulić, ale zazwyczaj się wyrywa, ucieka. Ciągle pamiętam nasze wspólne szczęśliwe lata życia, to mnie trzyma. Małżeństwem jesteśmy już 46 lat. Na pewno nie oddam Jerzego do żadnego domu opieki, a jak już sama nie będę dawać rady, to kogoś wynajmę do pomocy. Ciągle pomagają mi też dzieci.

Cuda się zdarzają

Pani Helena stara się wygospodarować czasem trochę czasu dla siebie. – To też mi pomaga przetrwać nieraz bardzo trudne chwile – przyznaje. – Chodzę na Uniwersytet III Wieku, działam w białostockim Stowarzyszeniu Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera. Wymieniamy się tam swoimi doświadczeniami, bo wszyscy mamy ten sam problem.

Stowarzyszenie powstało 10 lat temu. Obecnie skupia ok. 70 osób. W najbliższą sobotę, przy okazji obchodów Światowego Dnia Choroby Alzheimera obchodzi jubileusz.

– Do kontaktu z nami zachęcamy rodziny i opiekunów chorych lub osób z podejrzeniem choroby Alzheimera oraz tych. którzy podejrzewają u siebie początki tej choroby – mówi Maria Bubrzycka, szefowa stowarzyszenia.

Pani Maria działa tu od sześciu lat. Zaczęła przychodzić na spotkania, gdy chorobę zaczęto podejrzewać u jej teściowej.

– Któregoś dnia zadzwoniła do mnie pytając, jaki jest jej adres, bo chce wezwać taksówkę – opowiada kobieta. – Miała wszystkie książkowe objawy Alzheimera, chorobę stwierdził u niej psychiatra. Nie było tylko potwierdzenia badaniami diagnostycznymi. Trwało to około dwóch lat, do operacji wstawienia endoprotezy. Mama po zabiegu miała zator. Gdy go jej odetkali.... odzyskała sprawność fizyczną i umysłową. Można to nazwać cudem. Wyjaśnienia są dwa: albo była to błędna diagnoza, albo mózg potrzebował jakiegoś impulsu do regeneracji.

Pani Maria podczas choroby teściowej trafiła do stowarzyszenia, tu otrzymała mnóstwo pomocy i wsparcia. – I z tej wdzięczności już tak zostałam – śmieje się. ▲

Pani Helena ze swoim ukochanym chorym mężem spędza cały czas

reklama

pożyczka

A na nas możesz liczyć!

do 50 tys. zł

bez formalności

SKOK STEFCZYKA

e-pożyczki → www.stefczykonline.pl
0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

wyłącznie POLSKI kapitał
www.skokstefczyka.pl

A2109wwmtl

Turystyka >> Wybieramy turystyczne perły naszego regionu

To nasze cuda!

Festiwal Kultury Tatarów Polskich w Kruszynianach, spływy kajakowe Kanałem Augustowskim i Suwałki Blues Festival to jedne z najciekawszych atrakcji turystycznych naszego regionu, bo ściągają tysiące turystów...

Na Suwałki Blues Festival zjechało w tym roku prawie 20 tys. ludzi z całego kraju. Kilka tysięcy polskich turystów ściągnął też Festiwal Kultury i Tradycji Tatarów Polskich w Kruszynianach. Kolejne tysiące zwiedzały Białystok szlakiem esperanto, pływały Kanałem Augustowskim i zjeżdżały na nartach w Szelmencie. A która z tych atrakcji najlepiej promuje nasz region?

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Przez całe wakacje zachęcaliśmy mieszkańców naszego regionu, aby zgłaszali swoje propozycje turystycznych atrakcji północno-wschodniej Polski. Razem z Podlaską Regionalną Organizacją Turystyczną szukaliśmy bowiem perełek, które mogą ściągnąć do nas rzesze turystów z całego kraju. I udało się! Na konkurs wpłynęło 11 niezwykłych projektów, proponujących zarówno aktywny wypoczynek na spływach kajakowych Kanałem Augustowskim czy też tratwami po Biebrzy, jak i zwiedzanie stolicy województwa podlaskiego szlakiem esperanto oraz innych jego zakątków.

Poniżej przedstawiamy 11 propozycji, które pretendują do certyfikatów Polskiej Organizacji Turystycznej i wyróżnień Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Jedna z nich będzie też walczyć o tzw. Złoty Certyfikat POT i ogólnopolską promocję. Która? Dowiemy się już za tydzień, a póki co, zobaczmy, jakie atrakcje turystyczne mamy w regionie.

Szlak esperanto i wielu kultur

Zwiedzając Białystok „Szlakiem esperanto i wielu kultur" można poznać miejsca związane z twórcą esperanto – Ludwikiem Zamenhofem oraz zabytki będące świadectwem bogatej historii miasta. Szlak ten został utworzony w tym roku i ukazuje najciekawsze miejsca związane z wielokulturowością Białegostoku.

Kanał Augustowski – wodna droga na wschód

Kanał Augustowski to największy zabytek północno-wschodniej Polski, który mimo swego sędziwego wieku nadal nam służy. Odrestaurowany, otwarty został dla wodniaków i stał się atrakcyjnym sposobem na przekroczenie granicy Polski z Białorusią, np. kajakiem.

Suwałki Blues Festival

Jest w Suwałkach impreza, która jest w stanie przyciągnąć do tego miasta prawie 20 tys. ludzi z całej Polski, a nawet zza granicy. Mowa tu o Suwałki Blues Festival, który odbywał się w tym roku w dniach 16-18 lipca. Na czterech scenach w centrum miasta wystąpiło ponad 30 kapel bluesowych z całego świata. Koncerty odbywały się też w klubach i lokalach gastronomicznych.

Opowieści z Narwi

„Opowieści z Narwi" – to kolejna turystyczna atrakcja naszego regionu. Mowa tu o niezwykłej krainie wyznaczonej przez rzekę Narew wraz z jej północne dopływy (Biebrza, Pisa, Omulew, Orzyc, Wkra). Ten produkt turystyczny zbudowany jest z wielu atrakcji: szlaki turystyczne wraz z zabytkami na tle unikatowej przyrody pradoliny Narwi i jej dopływów połączonych systemem kanałów wodnych z jeziorami mazurskimi i Niemnem.

Szlak nadbużańskich grodzisk

„Szlak nadbużańskich grodzisk" jest to nowo powstały produkt turystyczny, na który składa się szlak o długości 41 km. Rozpoczyna się w Drohiczynie, obok tamtejszej Góry Zamkowej i prowadzi do miejscowości Bużyski. Wiedzie przez nadbużańskie miejscowości, zlokalizowane w gminach Drohiczyn i Siemiatycze i popularyzuje najstarsze antropogeniczne formy terenu, jakimi są grodziska, kurhany i cmentarzyska kurhanowe.

Muzeum Wigier w Starym Folwarku

Muzeum zostało oficjalnie otwarte w styczniu 2009 r. Przygotowano w nim ekspozycję stałą, prezentującą historię nadwigierskiego krajobrazu, głębiny jezior, rzeki, torfowiska i ekosystemy lądowe Wigierskiego Parku Narodowego, działalność człowieka oraz historię i dokonania dawnej Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach.

Ośrodek Sportu i Rekreacji Szelment

Ten obiekt turystyczny ukierunkowany jest głównie na aktywną turystykę zimową, przede wszystkim narciarstwo zjazdowe. Oferuje pięć tras zjazdowych z Jesionowej Góry o zróżnicowanym stopniu trudności. Wszystkie stoki są oświetlone i sztucznie naśnieżane. Jeden z nich posiada naturalną rynnę idealną do uprawiania snowboardu! W sezonie zimowym 2009 r. odbywały się tu różnorodne zawody (w tym w slalomie gigancie, zjeżdżanie na byle czym).

Wiejskie Domy Pracy Twórczej w gospodarstwie Uroczanka w Okopach

Gospodarstwo w swojej ofercie przewiduje warsztaty kulinarne, artystyczne, plastyczno-techniczne, fotograficzne, ekologiczne. Dostosowane jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. Warsztaty mają na celu poznanie przez uczestników tradycji „ginących zawodów", m.in.: plecionkarstwa, ceramiki, kowalstwa, garncarstwa, rzeźby, tkactwa, hafciarstwa, rymarstwa. Uczestnicy na zajęciach sami mogą wykonać: garnki gliniane (dwojaki, trojaki), donice, misy, dzbanki, gary, durszlaki.

Festiwal Kultury Tatarów Polskich

To impreza, która odbywa się w sierpniu w Kruszynianach. Znajduje się tam piękny meczet, nieopodal którego jest tatarski cmentarz – mizar. Dodatkową atrakcją jest możliwość spróbowania dań kuchni tatarskiej np. „pierekaczewnika", słodkiego deseru listkowca bądź kawy z kardamonem.

„Piątka znad Biebrzy"

To nazwa produktu turystycznego utworzonego przez grupę gospodarstw agroturystycznych, które proponują m.in.: spływy tratwami, spływy kajakowe, pokaz wypieku sękacza, wędkowanie, spacery ścieżkami edukacyjnymi, produkty ekologiczne, skansen wsi, rehabilitację układu ruchu, biebrzańskie safari, pole namiotowe z szałasami z trzciny, basen, kuligi, jazdę konną, banię – łaźnię parową, fotosafari, pływające czatowanie i przewodników po dolinie Biebrzy.

Promocyjny Spływ Bugiem

Ideą tego turystycznego wydarzenia jest poznanie magicznej krainy Nadbużańskiego Podlasia, którego osią jest dzika i szczęśliwie zapomniana przez meliorantów rzeka Bug. Toczy ona swe wody łagodnie meandrując doliną jak dawniej, jak przed wiekami, a ludzie płyną, patrzą i odpoczywają.

Już za tydzień, w Magazynie, napiszemy, które z powyższych propozycji zostały wyróżnione przez Podlaską Regionalną Organizację Turystyczną, a które zostaną przesłane do Polskiej Organizacji Turystycznej w Warszawie, by walczyć certyfikaty i ogólnopolską promocję. Naszym Czytelnikom zaś zaproponujemy konkurs.

Ciekawostki >> Jak wyglądają samoloty najważniejszych osób na świecie, czyli...

Lecimy z Putinem i Obamą

Samolot prezydenta USA to trzypiętrowy skrzydlaty Biały Dom z Gabinetem Owalnym i kuchnią dla stu osób. U Władimira Putina ocieka przepychem. - Ma wzmocnione silniki, inaczej nie uniósłby złota, jakie zużyto na jego wyposażenie – mówią z dumą Rosjanie.

Tomasz Gdula (NTO)
redakcja@wspolczesna.pl

Przesadzają, jednak mimo to, gdy kilka dni temu na gdańskim lotnisku lądował Il-96-300 „Rossija" z premierem Putinem na pokładzie, mogliśmy być pewni, że żaden bardziej luksusowy samolot nie gościł dotąd w naszym kraju. Według szacunków ekspertów, maszyna kosztowała 300 mln dolarów.

Putin ma złote krany...

Przed opuszczeniem pokładu podróżny z Moskwy odświeżył ręce w umywalce, której dno jest wyłożone szczerym złotem. Woda płynęła ze złotego kranu, a jej strumień dostojny użytkownik regulował złotymi kurkami.

Przy takiej armaturze projektanci nie mieli już wielkiego pola manewru i także kabinę prysznicową znajdującą się na pokładzie musieli wykończyć „pod kolor". Nie chodzi tylko o krany, prysznic i pokrętła – złotem wykończone są nawet prowadnice drzwi kabiny. Całe wnętrze maszyny Putina pełne jest detali z cennego kruszcu i nawiązuje stylistyką do kremlowskich komnat. W zamyśle twórców ma obrazować carski majestat jego władzy oraz potęgę i bogactwo Rosji. Oprócz kilku saloników, sypialni i kuchni jest tu nawet sala konferencyjna z okazałym stołem, przy którym w razie potrzeby można odbyć posiedzenie rządu. Masywne nogi stołu lśnią złotem, a fotele wokół obite są skórą. Na ścianach złote refleksy puszczają dwugłowe orły i wysadzane drogocennymi kamieniami zegary.

– To rzeczywiście luksusowo wyposażony samolot, ale kilka na świecie, latających m.in. na Bliskim Wschodzie, mogłoby go przebić – mówi Rafał Gontar z firmy Chapman-Freeborn, zajmującej się wynajmem i czarterem samolotów pasażerskich. Ludzie mający niewyobrażalne dla zwykłych śmiertelników pieniądze mają też nieograniczoną fantazję. Jeden z arabskich szejków zamówił np. wielkiego airbusa a380 z... basenem na pokładzie.

Głowy państw zazwyczaj stronią od takich ekstrawagancji, gdyż ich samoloty kupowane są za pieniądze podatników. Mimo to maszyny, którymi latają, są często imponujące.

... a Obama trzy piętra

Prezydenta USA w dalsze podróże zabiera boeing 747-2G4B, czyli jumbo jet. Tylko z zewnątrz – nie licząc prezydenckich emblematów – przypomina on typową maszynę swojego typu. Gdy na pokład wsiada Barack Obama, samolot automatycznie otrzymuje kryptonim „Air Force One" i staje się najważniejszym statkiem powietrznym na świecie. Jeśli zaś podróżnym jest wiceprezydent USA – samolot funkcjonuje w przestrzeni jako „Air Force Two".

Można powiedzieć, że przy luksusie iliuszyna 96-300, z którego korzysta Władimir Putin, „Air Force One" to zaledwie klasa ekonomiczna. Jednak brak ociekających złotem zdobień nadrobiono z nawiązką innymi niezwykłymi zaletami. Samolot prezydencki to w istocie latający Biały Dom, złożony z trzech kondygnacji, na których pomieszczono Gabinet Owalny, kilka sal narad i liczne sypialnie. Jest też kuchnia, w której przez tydzień można przyrządzać posiłki dla stu osób naraz, a nawet wyposażona na poziomie klinicznym sala... operacyjna.

„Air Force One" to podniebne stanowisko dowodzenia na wypadek wojny, odporne na promieniowanie związane z atakiem jądrowym. Samolot ma nieograniczony zasięg, gdyż przystosowano go do tankowania w powietrzu. Na pokładzie są niezależne centrale telefoniczne i 85 aparatów do rozmów z całym światem, a także 20 monitorów, pozwalających śledzić obraz pobierany z 57 anten. Jest też system umożliwiający bezpośrednią łączność z dowództwami wszystkich rodzajów sił zbrojnych USA, atomowych łodzi podwodnych, a nawet eskadr myśliwców. W razie ostrzału samolot może się bronić przy użyciu rakiet typu Flar.

Czym latają nasi sąsiedzi?

Poza przywódcami USA i Rosji nikt z polityków nie dysponuje porównywalnymi maszynami. Szefowie państw europejskich bynajmniej nie latają jednak jak biedacy, ponieważ samolot w barwach państwowych jest uważany w świecie wielkiej polityki za istotny symbol władzy. Z raportu sporządzonego przez firmę Chapman-Freeborn dla portalu Samoloty.pl wynika, że rząd Czech w 2007 r. kupił dwa airbusy 319 CJ. Samoloty te zastąpiły wysłużone tupolewy 154. Prezydent i premier naszych południowych sąsiadów nigdy nie latają samolotami rejsowymi, nawet podczas podróży prywatnych.

Znacznie większą flotę rządową ma Hiszpania. Jej trzon tworzy aż pięć długodystansowych odrzutowców Falcon 900B, poza tym, trzy duże odrzutowce Boeing 707, które mogą też pełnić funkcję latających cystern dla wojska. Rząd Hiszpanii ma też dwa duże odrzutowce Airbus 310, pięć małych średniego zasięgu Cessna Citation II i Cessna Citation V oraz turbośmigłowce. Rząd Niemiec używa aż siedmiu dużych długodystansowych odrzutowców Airbus 310. Mniejszym delegacjom służy sześć mniejszych challengerów 601. Natomiast Nicolas Sarkozy i jego świta mają do dyspozycji pokaźną flotę airbusów.

Sowieckie graty w służbie RP

Przestarzałymi maszynami wyprodukowanymi w byłym ZSRR latają jeszcze tylko rządy trzech państw w Europie: Ukrainy, Białorusi i Polski. Co rusz psujące się tupolewy 154M przynoszą nam wstyd na całym świecie. Obie maszyny będące na wyposażeniu polskiego rządu są z 1990 r. – tak samo jak amerykańskie „Air Force One" (prezydent USA ma do dyspozycji dwie identyczne maszyny). Tylko że samoloty zza oceanu kosztowały ponad 250 mln dolarów za sztukę i były cudem techniki, a za nasze zapłaciliśmy po 3 miliony, bo już w chwili zakupu stanowiły technologiczny przeżytek.

Poważne kłopoty zaczęły się w 1998 r., gdy podczas wizyty w indyjskim Delhi prezydent Aleksander Kwaśniewski przez kilka godzin nie mógł wysiąść z samolotu, gdyż na lotnisku nie było schodów pasujących do tak zabytkowej maszyny. Nieco później w Hondurasie z powodu braku schodów oficer BOR-u musiał z żoną ówczesnego premiera (Ludgardą Buzek) na rękach skakać z tupolewa 154 na zbyt niski trap.

Lech Kaczyński z powodu zamarznięcia samolotu w stolicy Mongolii o osiem godzin spóźnił się na umówione w Tokio spotkanie z cesarzem Japonii. Oczywiście monarcha nie znalazł kolejnego wolnego terminu i podróż zakończyła się fiaskiem podszytym dyplomatycznym skandalem.

Stan polskich samolotów rządowych nie tylko ośmiesza nasz kraj, ale także zagraża bezpieczeństwu korzystających z nich osób. Dowodzące tego opowieści można mnożyć... Kilka głów państw, m.in. były prezydent Czech Vaclav Havel, ze strachu odmówiło lotu polskim tupolewem 154. Mimo to kolejne rządy odwlekają jak mogą zakup nowej floty powietrznej dla VIP-ów. Na nowe maszyny trzeba wydać dziesiątki milionów dolarów, a to może się spotkać z krytyką. Politycy wolą się nie narażać.

Latająca forteca prezydenta USA

Air Force One to samolot specjalnie przystosowany do potrzeb prezydenta Stanów Zjednoczonych. Maszyna ta jest jednym z najbardziej znanych i zaawansowanych technologicznie samolotów pasażerskich na świecie, chociaż wiele jego technicznych rozwiązań pozostaje ściśle strzeżoną tajemnicą.

Nazwa
Termin „Air Force One" kojarzy się z biało-niebieskim Boeingiem 747 z dużą pieczęcią prezydencką, jednak kryptonim taki otrzymuje tylko samolot, na którego pokładzie znajduje się urzędujący prezydent Stanów Zjednoczonych.

Samolot
Jako Air Force One jest używany jeden z dwóch specjalnie przystosowanych do potrzeb prezydenta samolotów typu Boeing 747-200B; oba weszły do eksploatacji w 1990 r. i stacjonują w bazie Sił Powietrznych USA Andrews w stanie Maryland.

Dane techniczne

Długość 71 m
Wysokość 19 m
Rozpiętość skrzydeł 60 m
Prędkość maksymalna 1 014 km/h
Maksymalna wysokość lotu 13 745 m
Zasięg 12 550 km po jednym tankowaniu paliwa
Załoga 26 osób
Miejsca 102 (z załogą)
Powierzchnia pokładu 372 m kw.
Poziomy 3

Inne cechy

- Najnowocześniejsza nawigacja, systemy elektroniczne i komunikacyjne
- 85 telefonów i 19 telewizorów plus faksy
- Samolot może być tankowany w powietrzu i służyć jako mobilne centrum dowodzenia.
- Elektronika pokładowa jest chroniona przed impulsami elektromagnetycznymi.
- Samolot posiada przedział medyczny, który może być przekształcony w salę operacyjną. Na pokładzie znajduje się zawsze lekarz.
- Dwie kuchnie, które mogą obsłużyć 100 osób w jednym czasie.
- Sześć łazienek

W klasztorze >> Modlitwa, milczenie i mur, czyli codzienność zakonu klarysek

Kaplica to ich dom

Klauzura znaczy po łacinie zamykać. I siostry wkrótce zamkną za sobą zakratowane drzwi, a trzymetrowy mur do końca życia oddzieli je od świata. Ale nie od ludzi, za których będą się modlić. Po osiem godzin dziennie. Codziennie.

W. Malicki

– Te cele długo nie pozostaną puste. Codziennie modlimy się o nowe powołania – mówi siostra przełożona Maria Czech.

Wojciech Malicki
redakcja@wspolczesna.pl

Cel będzie trzydzieści. Są już prawie gotowe. Brakuje tylko drzwi wejściowych i łazienkowych. Ale siostry nieprędko się do nich przeprowadzą, bo w nowym klasztorze wciąż nie ma kotłowni. I szybko nie będzie, bo ta część budynku – gdzie staną kotły – wciąż jest niezadaszona. Budowa stoi i nie wiadomo, kiedy ruszy, bo siostry nie mają na nią pieniędzy. Nigdy ich nie miały. Także na początku, gdy porwały się budowę nowego klasztoru, która pochłonie około dziesięciu milionów złotych. A jednak udało się – prace są na ukończeniu.

– To wszystko wyłącznie dzięki ofiarności ludzi. Wierzymy, że i teraz nie zostawią nas w potrzebie – mówi siostra Maria Czech, przełożona sandomierskich klarysek.

Zakaz wychodzenia, zakaz rozmawiania

Budowa nowego klasztoru to jedyna okazja, aby wejść do domu mniszek. Porozmawiać z nimi, zobaczyć, jak mieszkają, jak się modlą, jak przygotowują posiłki. Drugiej takiej szansy nie będzie, bo klaryski są zakonem klauzurowym. A klauzura, od łacińskiego słowa claustra, znaczy zamknięcie.

W sensie dosłownym. Gdy siostry wprowadzą się do nowego klasztoru – odwiedziny ludzi z zewnątrz będą ograniczone do minimum. A jeśli ktoś przyjdzie, to będzie mógł porozmawiać z mniszkami wyłącznie w tzw. rozmównicy. Tam oddzielać ich będzie gruba krata.

Dla samych sióstr klauzura oznacza zakaz wyjścia poza mury swojego klasztoru. Od wstąpienia do wspólnoty klarysek aż do śmierci. Od tej reguły jest tylko jeden wyjątek. Ciężka choroba. Własna albo najbliższych. Pogrzeb matki, ojca, siostry lub brata? Nie. To nie jest powód, aby wyjść za trzymetrowy mur.

– Czy to trudne? Nie. Dla nas zakaz wyjścia z klasztoru nie jest żadnym utrapieniem. Jest czymś tak naturalnym, jak to, że oddychamy. To jest nasz wybór. Nasze powołanie. Nasze życie. Cieszymy się nim – mówią siostry.

Klauzura papieska to nie tylko mur, kraty. To także... milczenie. Dlatego siostry przez cały dzień muszą ograniczać rozmowy do niezbędnego minimum. Jedyną okazją do pogawędki jest tzw. godzina rekreacyjna. Milczenie też nie jest dla nich żadnym utrudnieniem.

– To tylko część klauzury, która służy przecież wyłącznie temu, abyśmy mogły się skupić na modlitwie – opowiada siostra Maria.

Ludzie zostawiają karteczki pod furtką i... piszą maile

Ceglany mur okalający klasztor już stoi. Miejscami jest nawet wyższy niż wspomniane trzy metry, i bardzo solidny. Skutecznie oddzieli siostry od świata zewnętrznego.

– Odsunęłyśmy się od świata, ale nie od ludzi i ich problemów. Wiemy o ludzkich bolączkach bardzo wiele. Codziennie coraz więcej – dodaje siostra Maria.

To fakt. Nie ma dnia, żeby ktoś nie powierzył siostrom swoich trosk i kłopotów. Codziennie ludzie proszą klaryski o modlitwę. Starsi przychodzą sami pod furtę klasztoru i zostawiają karteczki z intencjami. Albo przysyłają je pocztą. Młodsi telefonują. Albo mailują. Bo choć w zakonie obowiązują te same surowe zasady od 800 lat, to siostry chcą, aby jak najwięcej ludzi mogło do nich dotrzeć ze swoimi intencjami. Dlatego wyposażyły się w komputer i dostęp do internetu. Mają swoją stronę (www.klaryski.sandomierz.opoka.org.pl) i dwa adresy mailowe: klaryski_sandomierz@neostrada.pl, klaryski@sandomierz.opoka.org.pl

Klauzura oznacza zakaz wyjścia poza mury klasztoru. Od wstąpienia aż do śmierci. Nie można wyjść nawet na pogrzeb własnej matki...

Zresztą to, jak ludzie dostarczą swoje prośby o modlitwę, nie jest ważne. Ważne, że ktoś potrzebuje modlitwy, a siostry wszystkie prośby traktują tak samo. Nikomu nie odmówią. A o co proszą ludzie?

Siostra Maria ścisza głos: – Najczęściej o modlitwy w intencji chorych oraz współmałżonków i dzieci. Tych bolączek rodzinnych jest tak dużo, że nie mam wątpliwości: rodzina w Polsce przeżywa kryzys.

Pierwsza modlitwa: 5 rano. I tak przez osiem godzin...

Każdy dzień w klasztorze zaczyna się przed godziną piątą, gdy siostry spotykają się w kaplicy na pierwszej modlitwie. O siódmej uczestniczą

Klauzura papieska to nie tylko mur, kraty. To także... milczenie. Dlatego siostry przez cały dzień muszą ograniczać rozmowy do niezbędnego minimum.

we mszy świętej i odmawiają brewiarz, po czym jedzą śniadanie. Przez następnych kilka godzin poświęcają się swoim obowiązkom klasztornym, aby w południe znowu spotkać się na wspólnej modlitwie w kaplicy.

– Kaplica jest naszym domem w domu – kwitują siostry. Rzeczywiście. Z przerwami na posiłki i sen, spędzają w niej najwięcej czasu. Około ośmiu godzin dziennie. Modlą się tyle samo czasu, ile trwa przeciętny dzień pracy urzędnika i robotnika.

Jak modlą się mniszki? Siostra Maria długo wylicza: odmawiają brewiarz, różaniec, koronki, kompletę, medytują, kontemplują, studiują Biblię i żywoty świętych. Ale nie tylko, bo modlitwa to nie tylko słowa i ustalone formuły.

– Kiedyś Jan Maria Vianney, proboszcz z francuskiego Ars, zastał w kościele modlącego się człowieka. Zapytał go: Co mówisz Panu Bogu?

– Nic – odpowiedział. Patrzę na niego, a on patrzy na mnie.

– I to wystarczy? – pytam.

– Wystarczy. Słowa nie są najważniejsze. Najważniejsza jest miłość. A jeśli kogoś się kocha, to chce się z nim przebywać – odpowiada siostra.

Jest siostra furtianka i siostra zaopatrzeniowiec

W sandomierskim zakonie przebywa obecnie sześć sióstr. Oprócz modlitwy, która jest sensem ich życia, mają na głowie zwyczajne obowiązki. Jak w każdym domu, piorą, sprzątają, przygotowują posiłki.

Ponieważ jest ich tylko sześć, praktycznie każda ma przypisaną funkcję, aby ten mały klasztorny organizm działał bez zarzutu. I tak, jest siostra kucharka (która, wiadomo, gotuje), siostra furtianka (otwiera drzwi), siostra zakrystianka (opiekuje się kaplicą), siostra organistka (dba o oprawę muzyczną mszy klasztornych), siostra nadzorująca budowę klasztoru, siostra „zaopatrzeniowiec" (raz w tygodniu idzie do miasta zrobić zakupy), siostra obsługująca komputer.

No i siostra przełożona, która czuwa nad całością zakonnego życia. A zakon nie ma żadnych dochodów, utrzymuje się wyłącznie z ofiar wiernych. Ktoś przywiezie jajka, inny chleb. Ktoś ofiaruje owoce i warzywa. Są jednak chwile, że siostrom jest trudno związać koniec z końcem, zwłaszcza teraz, gdy budowa pochłania wielkie pieniądze.

Tak tu blisko do nieba... więc będą kolejne powołania

Klasztor powstaje w najwyższym miejscu sandomierskiej starówki. Z dachu budowli rozciąga się bajeczna panorama 1000-letniego królewskiego miasta.

– Ale przede wszystkim jest stąd piękny widok na... niebo. Warto się w nie zapatrzeć – mówią siostry.

Gdy przeprowadzą się do swojego nowego domu, zapełnią tylko jedną piątą przygotowanych cel. Co z resztą? O to też są spokojne. Cele nie pozostaną puste.

– Codziennie modlimy się o kolejne powołania – mówi siostra przełożona. ▲

W domu chodzi w dresach i kapciach i w niczym nie przypomina żony gwiazdy, którą znamy z okładek i pierwszych stron gazet. Kocha swoje dzieci i pragnie tylko jednego... O życiu z muzykiem i zakupach z Anną Świątczak rozmawiała Urszula Krutul.

Rozmowa >> Z Anną Świątczak z zespołu Ich Troje

Trudno żyć z Michałem

▲ Jak to jest być żoną gwiazdy?

– Nie jest to łatwa sytuacja. W ogóle trudno jest żyć z Michałem Wiśniewskim. On jest ciągle z przodu, a ja sobie jestem gdzieś z tyłu i robię dodatkowe rzeczy. I jest super! Mam czas, żeby zajmować się dziećmi. Kiedy urodziłam dzieci, okazało się, że jestem mamą pod tytułem „kura"...

▲ Michał też o sobie mówi kur domowy. Więc jak to jest?

– Nie nazwałabym go kurem domowym (śmiech). Wracając jeszcze do pierwszego pytania. Z Michałem trudno jest o tyle, że to nawet nie jest kategoria gwiazdy czy osoby publicznej w domu, tylko kogoś, kto ma miliard pomysłów na minutę. Czasami nie nadążam. Ja jestem trochę bardziej poukładana i odkąd mam dzieci, to jestem w ogóle taka „zakotwiczona". Kiedy urodziły się dzieci, rozpostarłam skrzydła nad kołyskami i nawet babcia miała trudność w dotarciu przez pierwsze miesiące.

▲ Jak to było z waszą miłością?

– Trudno mi znaleźć jakiś szczególny moment. Chyba zaczęło się od przyjaźni. Jak przyszłam do zespołu, to przez pierwszy rok się Michała bałam. Choć zawsze dało się z nim porozmawiać, ale jednocześnie w sensie zawodowym to jednak był szef. I może banał powiem, że nasza miłość rodziła się w bólach, ale to prawda. Byłam po ciężkim rozstaniu z moim narzeczonym, też muzykiem. I nagle się okazało, że te wspólne rozmowy z Michałem, roztrząsanie problemów życiowych bardzo nas zbliżyło do siebie. I nastąpiła eksplozja uczucia. Trochę niespodziewanie i trochę na zasadzie – bądźmy partnerami w złym czasie. To nie była miłość od pierwszego wejrzenia.

Anna Świątczak, żona Michała Wiśniewskiego

▲ Jak to było z kamerami w waszym życiu?

– Mnie, na szczęście, ominęły.

▲ Ale były przy porodzie...

– No były. Chociaż przy porodzie był to aparat Michałowy...

▲ A potem zdjęcia dziecka ukazały się w prasie?

– Gdybym miała to zrobić tak po prostu, dla szumu, to na pewno bym się nie zgodziła. Ale „Fakt" zapłacił za to 10 tysięcy i to nie nam, ale Domowi Dziecka w Grotnikach. Myślę, że było warto. Chociaż, gdyby mi teraz ktoś to zaproponował, to pewnie bym powiedziała nie. Ale ufam decyzjom Michała. Nawet jeśli za 10 lat okaże się, że były bardzo złe, to ja będę stać za nim murem, bo jesteśmy razem, jesteśmy w małżeństwie, jesteśmy rodziną.

▲ Co najczęściej i najchętniej kupujesz?

– Mleko Bebilon i pieluchy (śmiech).

▲ A bardziej dla siebie?

– Niestety, niewiele. Ciuchy mam często od znajomych, którzy mają sklepy. Ja nie umiem kupować. Wchodzę do sklepu, żeby kupić czerwoną sukienkę i wychodzę z dżinsami i czarnym golfem, czego Michał nienawidzi. Powiedział kiedyś, że jak jeszcze coś czarnego zobaczy w mojej garderobie, to mnie wyrzuci (śmiech).

▲ Twoje marzenia, lęki i obawy?

– Lęki i obawy chyba tak jak u każdego: choroba i bezsilność. A nadzieje? Na to, że będzie lepiej. Zawsze może być lepiej i spokojniej. Myślę, że nawet Michał, mimo całej swojej ekstrawagancji, potrzebuje jakiegoś spokoju, stabilizacji. Scena to scena, a życie to życie. Ja też mogę powariować, ale zawsze potem przebieram się w moje dresy i wtedy czuję luz.

▲ Właśnie tak wyglądasz prywatnie? Kapcie, dresy?

– Zdecydowanie. Przy dzieciach trudno znaleźć sobie czas, żeby usiąść, zrobić popcorn i coś pooglądać. Mam ciągle ambicje naukowe, jednak moi profesorowie mówią: super, bardzo cię lubimy, ale... śpiewaj. Ale zaczęłam robić doktorat i mam zamiar go skończyć!

▲ Dziękuję za rozmowę. ▲

reklama

Cała Polska patrzy przez OKNA z Krakowa!

Według badania Bud Investor Track 2008 OKNOPLAST-Kraków jest najczęściej kupowaną marką okien z PVC w Polsce.

Promocja! Tylko do 17 października 2009 r. wybrane produkty w obniżonych cenach oraz Termoramka do okien PLATINIUM bez dopłaty*

*szczegóły w salonach sprzedaży

OKNOPLAST® KRAKÓW OKNA z Krakowa

www.oknoplast.com.pl, infolinia: 0801 14 00 00

BIAŁYSTOK, ul. Składowa 12, tel. 085/ 744 20 80, **BIELSK PODLASKI,** ul. Kryniczna 10 lok. 232, tel. 085/ 730 76 65, **ŁOMŻA,** ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14, **SIEMIATYCZE,** ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29, **WYSOKIE MAZOWIECKIE,** Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55, **ZAMBRÓW,** Al. Wojska Polskiego 7, tel. 086/ 271 03 31

A15592010mwbo

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Pracę na najbliższe dni planuj najlepiej jak umiesz. Staraj się o niczym nie zapomnieć, bo może cię to dużo kosztować.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W każdej sytuacji staraj się zachować spokój. Nie pozwól się nikomu wyprowadzić z równowagi! Uważaj na drodze.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie żałuj sobie pieniędzy na drobne przyjemności. Nawet jeżeli uważasz, że bilet do kina czy dobra kawa w kawiarni to zbytek, od czasu do czasu pozwól sobie na to.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Staraj się podnosić swoje kwalifikacje, bo nawet się nie spodziewasz, jak szybko mogą okazać się potrzebne nowe umiejętności.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Przed tobą prawdziwe wyzwanie. Będziesz musiał podjąć ważną decyzję, która zaważy na twoim życiu. Bądź odważny! I jak to mówią niektórzy: Idź na całość.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Zaczyna się dobry okres w twoich finansach. Co prawda nadal będziesz miał dużo wydatków, ale i wpływy będą większe...

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Jeżeli masz okazję zrobić jakieś profilaktyczne badania, zrób to! Kontroluj stan swojego zdrowia, bo choroba chyha...

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Staraj się oszczędzać pieniądze, bo w najbliższym czasie czekają cię duże wydatki i każdy grosz się przyda. Nie zaciągaj długów!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Z większą pokorą podchodź do życia. Nie bądź taki przemądrzały nawet jeżeli wydaje ci się, że wiesz wszystko! Przez zadzieranie nosa tracisz przyjaciół.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Przed tobą wielkie perspektywy: To będzie bardzo pracowity tydzień, ale włożony wysiłek bardzo ci się opłaci! Dla ważnej inicjatywy poświęć każdą wolną chwilę.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Czeka cię bardzo miły weekend. Jeżeli skorzystasz z zaproszenia znajomych, te dni będziesz długo wspominał.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Twój organizm domaga się witamin. I wcale nie musisz wydawać pieniędzy na specjalne preparaty w aptece, tylko jedz więcej warzyw i owoców! ▲

Wojsko >> Czekamy na koszarowe wspomnienia

Opalać się!

Jeżeli pamiętacie jakieś śmieszne sytuacje z Waszej służby wojskowej, opiszcie je i przyślijcie – do końca września br. – na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Wojsko" lub na e-mail: dnaumczyk@wspolczesna.pl Najciekawsze opublikujemy, a niektóre nagrodzimy! Czekamy też na zdjęcia.

Wielu byłych żołnierzy dziś poszukuje się za pomocą portalu www.koledzyzwojska.pl

Jaromir Kwiatkowski
redakcja@wspolczesna.pl

Lekarz naszej jednostki, zwany przez nas „doktorem Mengele", patrzy na mnie uważnie. Symuluję katar, kaszel i diabli wiedzą co jeszcze. Diagnozy nie słyszę, za to środek zaradczy jest ten sam co zwykle: „trzy dni obuwia miękkiego". Oddycham z ulgą. I o to chodziło.

Gdzie się kończy logika, tam zaczyna się wojsko – słyszałem często. W 1986 roku miałem okazję przekonać się o tym naocznie.

Jak uniknąłem jednostki artylerii

Armia upomniała się o mnie miesiąc przed obroną pracy magisterskiej. Dowiedziałem się, że miesiąc po obronie pójdę w „kamasze".

Oficer z WKU zapytał: – Chcesz iść do K. czy do W. na Mazurach? Hm, jedno daleko i drugie daleko. Do K. jeszcze nie zakwalifikowano nikogo, do W. – mojego kolegę z grupy. Pomyślałem: będzie przynajmniej jedna bratnia dusza i poprosiłem o przydział do W. – Co to za rodzaj wojska? – zapytałem. – Artyleria. Szkoła Podchorążych Rezerwy, trwa cztery miesiące – padła odpowiedź.

Na miejscu okazało się, że... to guzik prawda. Trafiłem, ale do SPR Obrony Cywilnej, który miał tyle wspólnego z artylerią, że... znajdował się na terenie jednostki artylerii. Mogłem też zadzwonić do żony ze świetną wiadomością: – Będę tu nie cztery, lecz trzy miesiące.

Do SPR OC trafiali z reguły poborowi z obniżoną kategorią. Ja miałem A1. Ale na naszym poborze tych z A3 zostawili w spokoju. A ponieważ były miejsca, więc brali na chybił trafił. Bez chodzenia, załatwiania. Czysty przypadek. Albo inaczej: głupi ma szczęście. A ci, którzy poszli do K., dostali w cztery litery, że hej!

Armia upomniała się o mnie miesiąc przed obroną pracy magisterskiej. Dowiedziałem się, że miesiąc po obronie pójdę w „kamasze".

Jak uniknąłem trzech lat więzienia

Wśród kadry oficerskiej byli tacy, o których chciałoby się jak najszybciej zapomnieć. Zwłaszcza por. N. Zwykł był ryczeć na podchorążych (tak nazywano odbywających służbę po studiach): „Wojsko to nie uniwersytet, w wojsku trzeba myśleć!".

Albo: „W cywilu możecie sobie być magistrami, doktorami, profesorami, a w wojsku jesteście zerami!". Biedak, odreagowywał jakieś kompleksy. Nie pozwalał nam śpiewać nawet „O mój rozmarynie". Jako hymn kompanii wzięliśmy więc piosenkę „Gdy żołnierze idą drogą, raz, dwa, trzy. Ziemia dudni im pod nogą, raz, dwa, trzy". Dlaczego tę? Bo bardziej infantylnej nie mogliśmy znaleźć.

Jednego dnia, na placu ćwiczeń, gdy por. N. jak zwykle darł się na nas, kolega nie wytrzymał i powiedział pod nosem:

– Ale kretyn. N. to usłyszał. Wziął na środek naszą kilkuosobową grupkę, od której dobiegł go ten „kretyn", najpierw nas zczołgał, a potem zaczął grozić, że nas wpakuje na trzy lata do więzienia za obrazę munduru polskiego oficera. Zaczynało to wyglądać groźnie.

– Wpakowałeś nas w to, to teraz odkręcaj – powiedzieliśmy do kolegi. Ten, z temperamentu flegmatyk, stanął przed N., popatrzył mu głęboko w oczy i zasunął mowę: – Obywatel porucznik jest niewątpliwie dżentelmenem, wydaje się nam, że my też. A dżentelmeni o faktach nie dyskutują. Więc skoro mówimy, że nikt nic takiego nie powiedział, to znaczy, że tak jest.

N. zgłupiał. Zrobił minę, jakby połknął kilo cytryn i wrzasnął: Do dwuszeregu! Do pudła nie poszliśmy.

Jak zaśpiewaliśmy „Boże, coś Polskę"

Dowódcą naszego plutonu był porucznik G. Totalnie wszystko olewał. W ciągu dnia najważniejsze było, by zejść z oczu kadrze jednostki. Szliśmy

naszych Czytelników

To rozkaz!

W wojsku najważniejsze było doczekać obiadu. „Obiad zjedzony, dzień zaliczony" – mawiano, bo po obiedzie nie było już żadnych forsownych zajęć.

nad jezioro, tam G. ustawiał nas w dwuszeregu i wydawał komendę:

– Baczność! Temat zajęć: opalanie. Cel: poprawa tężyzny fizycznej żołnierzy. Rozejść się i rozebrać!

I tak jakoś leciał czas do obiadu. A w wojsku najważniejsze było właśnie doczekać obiadu. „Obiad zjedzony, dzień zaliczony" – mawiano, bo po obiedzie nie było już żadnych forsownych zajęć.

Zastępca dowódcy jednostki, ppłk. S. uwielbiał stanąć w pobliżu jadalni, gdy wojsko szło na obiad, i słuchać żołnierskiego śpiewu. Któregoś dnia umówiliśmy się w naszym plutonie i na komendę kaprala: „Pluton, śpiew!", ryknęliśmy: „Boże, coś Polskę". Gdyby to był „Rozmaryn", to byłby pikuś.

Jak jedliśmy olej z miodem

O „doktorze Mengele" już wspomniałem. Jeszcze co do zdrowia: kolega z tej samej sali nie chciał rozstać się z brodą. Niestety, w pierwszym dniu musiał ją zgolić. Ale i na to znalazł sposób. Tak długo tarł policzki pumeksem, że doktor Mengele orzekł, iż to choroba skóry i pozwolił mu zapuścić brodę z powrotem.

Osobny rozdział to kuchnia wojskowa. Do SPR poszliśmy na początku maja, tuż po katastrofie w Czarnobylu. Dziwiliśmy się, że dostajemy na obiad góry sałaty i nowalijek. W końcu ktoś dociekł, dlaczego. Rzekomo przez Czarnobyl nikt nie chciał kupować produktów od rolników i ktoś wymyślił, że wojsko kupi i zje.

Kuchnia miała dwie popisowe potrawy: jaja w majonezie i tzw. zestaw śniadaniowy. Jaja były ugotowane, ale nieobrane. Trzeba było wyciągnąć je palcami z tego majonezu, obrać i wrzucić z powrotem. Zestaw śniadaniowy to był wylany na talerz sztuczny miód, w którego środek kucharz wrzucał kawałek ryby z konserwy, np. szprotkę w oleju. Olej z miodem? Tego by Makłowicz nie wymyślił. W ciągu tych trzech miesięcy szynka była tylko raz: 22 lipca.

Jak nauczyłem się cieszyć z prostych rzeczy

Największym naszym sukcesem było wywalczenie drugiego prysznica w tygodniu. Ekipa żołnierzy-prawników tak długo zawracała oficerowi politycznemu jednostki głowę, rzucając numerami konwencji międzynarodowych, że w końcu się zgodził. Patrzyli na to wszystko z zazdrością żołnierze służby zasadniczej z baterii haubic, która zajmowała parter w naszym budynku.

Najpiękniejsze chwile były po capstrzyku, czyli po ogłoszeniu ciszy nocnej o godz. 22. Gasiliśmy światła… i wtedy zaczynało kwitnąć życie towarzyskie. Gotowaliśmy herbatę w menażkach, dyskutowaliśmy… Nigdy wcześniej ani nigdy później herbata tak mi nie smakowała. W wojsku nauczyłem się cieszyć z prostych rzeczy: menażki herbaty, prysznica…

Po trzech miesiącach zmieniłem mundur na czarny w oddziale Obrony Cywilnej w B. na 9 miesięcy. Trzy dni przed odejściem do rezerwy urodziła mi się córka. Moje dziewczyny wybierałem ze szpitala w dzień odejścia do rezerwy. Znów miałem fart… ▲

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze… napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję).
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

SAMOTNY FACET, po 60-tce
Jestem wysokim i przystojnym, ale samotnym facetem. Jestem niezależny pod każdym względem. Mieszkam we własnym M2 w Białymstoku i jeżdżę dobrym autem. W życiu codziennym jestem bardzo aktywny i przedsiębiorczy. Brakuje mi tylko fajnej pani o zaokrąglonych kształtach. Może być ze wsi (z województwa podlaskiego). Uważam się za wyjątkowego człowieka, więc sądzę że warto mnie poznać.
90421

WITOLD, 57 lat
Jestem po rozwodzie, mam 57 lat, 175 cm wzrostu i wykształcenie zawodowe. Jestem człowiekiem spokojnym, uczciwym i bez nałogów. Moje zainteresowania to: motoryzacja i podróże, lubię także dobre filmy. Jestem domatorem, lubię dobrą kuchnię i uwielbiam tańczyć. Pragnę poznać panią do 55 lat, która tak jak i ja lubi taniec. Chciałbym poznać kobietę uczciwą, spokojną i bez nałogów. Marzy mi się kobieta, która potrafi kochać, rozumieć i wspierać drugą osobę. Chcę oddać Ci serce w całości i tego samego oczekuję od ciebie. Nigdy nie jest za późno na miłość i przyjaźń na dobre i na złe.
90422

JUREK, 40 lat
Jestem kawalerem, szatynem o piwnych oczach, mam 178 cm wzrostu. Mieszkam na wsi w okolicy Suwałk. Mam własny dom. Nie mam wobec nikogo żadnych zobowiązań. Cenię uczciwość, szczerość, miłość i wzajemne zaufanie. Chciałbym poznać szczupłą panią w wieku 25-38 lat stanu wolnego, najlepiej z województwa podlaskiego. Chciałbym, żeby była to osoba wyrozumiała i tolerancyjna, poważnie myśląca o życiu we dwoje. Przyznam, że czuję się bardzo samotny. Nie szukam przygód, lecz stałego związku opartego na wzajemnym szacunku i miłości. Czekam na poważne listy, fotografie mile widziane. Napisz, czekam!
90423

PRZYJACIEL, 37 lat
Mieszkam w województwie podlaskim. Jestem kawalerem wyznania rzymskokatolickiego, bez nałogów. Tą drogą chciałbym poznać pannę, której tak jak i mi dokucza samotność. Nie są dla mnie ważne dobra materialne, ani też to, czy ktoś mieszka w mieście czy też na wsi. Pani mogłaby zamieszkać pod moim dachem. Pragnę przyjaźni, trwałego związku, opartego na zaufaniu i wierności. Nie zwlekaj, napisz do mnie! Może to Ty jesteś tą osobą, na którą czekam i której szukam dzień po dniu? Chcę dać ci miłość i szczęście. Chcę być twoim przyjacielem zarówno w dobrych jak i w złych chwilach. **90424**

ANIA, 30 lat
Zapoznam mężczyznę bez nałogów, uczciwego, dobrego i odpowiedzialnego, ale nie zarozumiałego. Jestem panną z dzieckiem wyznania katolickiego. Zodiakalny wodnik. Odpiszę na każdy poważny list. Proszę tylko, aby nie pisali do mnie panowie, którzy są w związkach ani też panowie rozwiedzeni. **90425**

SAMOTNY, 30 lat
Jestem odpowiedzialnym kawalerem, mam 167 cm wzrostu. Cenię takie wartości jak rodzina, dobro i wiara. Poznam samotną dziewczynę o podobnych cechach. **90426**

promocja

PRENUMERATORZE!

Prenumerujesz wrześniowe wydania Gazety Współczesnej i chciałbyś otrzymywać do domu unikalną kolekcję „Historia II wojny światowej"?

Cała prawda o wojnie

WRZEŚNIOWA PRENUMERATA PLUS

Stworzyliśmy dla Ciebie specjalną ofertę. Wystarczy, że dopłacisz **39 zł,** a oprócz gazety otrzymasz we wrześniu **5 tomów** naszej kolekcji.

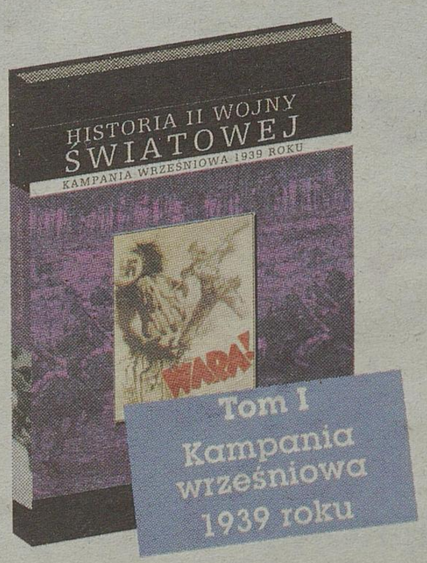

Tom I Kampania wrześniowa 1939 roku

TOM I OTRZYMASZ GRATIS!

Zainteresowanie naszą kolekcją rośnie z każdym dniem!

Z uwagi na ograniczoną liczbę egzemplarzy każdego tomu prosimy o jak najszybsze dokonywanie dopłat.

W sprzedaży detalicznej za 5 książek zapłaciłbyś 49,95 zł. W naszej ofercie płacisz **tylko 39 zł.**

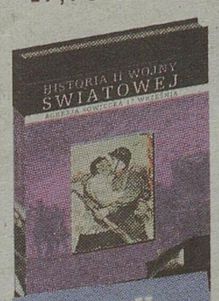
Tom II Agresja sowiecka 17 września

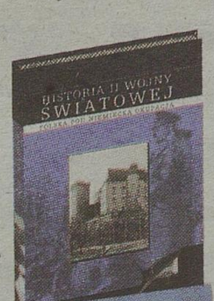
Tom III Polska pod niemiecką okupacją

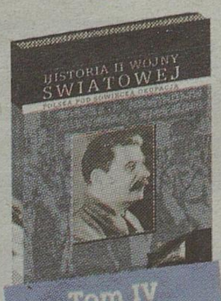
Tom IV Polska pod sowiecką okupacją

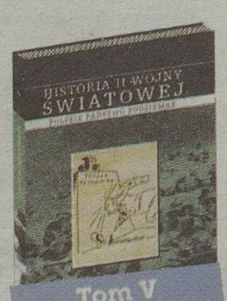
Tom V Polskie państwo podziemne

PAŹDZIERNIKOWA PRENUMERATA PLUS

Zamiast płacić 79,46 zł (za październikowe wydania gazety oraz 4 tomy kolekcji, które ukażą się w październiku) – zapłacisz **64 zł.**

TOM VI OTRZYMASZ GRATIS, A ZA TOM VII ZAPŁACISZ TYLKO 50%!!!

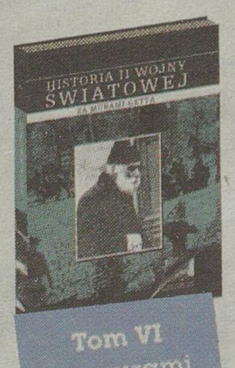
Tom VI Za murami getta

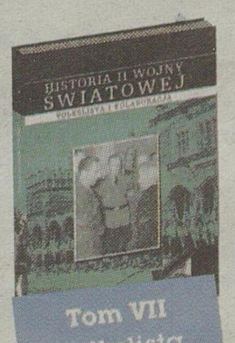
Tom VII Volkslista i kolaboracja

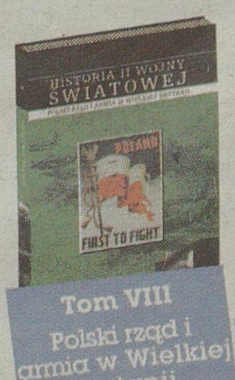

Tom VIII Polski rząd i armia w Wielkiej Brytanii

Tom IX Obozowa rzeczywistość – oflagi i stalagi

Dopłat (do wrześniowej prenumeraty plus) oraz opłat (za październikową prenumeratę plus) można dokonywać:
– na poczcie
– lub bezpośrednio przelewem na nasze konto.
Dane do przelewu:
Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa.
Nr konta 78 1880 0009 0000 0011 0121 4002

Szczegóły pod numerem telefonu 085-74-87-424. Więcej na: www.wspolczesna.pl/prenumerata

Psycholog radzi >> Żeby zazdrość nie niszczyła związku

Jesteś zazdrosny?

Zazdrość może uchronić miłość przed rozpadem, ale może też zatruć całe życie. Sprawdź, w jaki sposób ty ją przeżywasz.

Michał: „Patrycja powiedziała, że jeśli naprawdę się kochamy, to nie powinniśmy chodzić na żadne imprezy osobno. Przystałem na to – wszędzie chodzimy razem, żeby druga strona nie była zazdrosna".

Żądanie Patrycji to typowy objaw toksycznej zazdrości, która jest nastawiona na ograniczenie wolności partnera. Taka zazdrość jest „na zapas" – między Michałem i Patrycją nic złego się jeszcze nie stało, a mimo to oboje boją się potencjalnych rywali. W ten sposób zniszczą swój związek. Ograniczanie autonomii partnera i zgadzanie się na takie ograniczanie prowadzi bowiem prędzej czy później do rozwijania się uczucia zniewolenia u jednej osoby oraz zmęczenia ciągłą kontrolą i niepokojem u drugiej. Na dłuższą metę zazdrośnik otrzymuje więc to, czego się najbardziej obawiał – jego związek się rozpada, partner odchodzi.

Nieatrakcyjni są zazdrośni

Toksyczna zazdrość wynika z problemów osobowościowych – niskiej oceny siebie. Ogólna samoocena zazdrośników może być nawet wysoka (np. cenią siebie jako pracowników), ale boją się jednocześnie, że w roli partnera źle się sprawdzają. Zwykle jest tak, że osoba, która czuje się mniej atrakcyjna, jest też bardziej zazdrosna w taki chory sposób.

Niektóre badania potwierdzają związek między zazdrością a poczuciem nieadekwatności siebie jako kochanka. Na przykład małżonkowie, którzy z powodu zazdrości są agresywni wobec swoich partnerek, mają też kompleksy seksualne i żywią uczucie, że nie sprawdzają się w łóżku.

A gdyby cię zostawił dla młodszej?

Agnieszka: „Na początku byliśmy fajną parą, zależało nam na sobie. Potem jakoś się to rozmyło, znikła ta namiętność, która nas wcześniej łączyła. Przyszedł taki etap w moim życiu, że zaczęłam myśleć, iż marnuję życie przy Romku, że go już nie kocham. Chciałam go zostawić. I wtedy koleżanka mi pomogła. Powiedziała: „Jak zobaczysz, że on związał się z jakąś inną laską, młodszą od ciebie, że mieszka z nią i jest szczęśliwy, zeżre cię zazdrość". Poczułam, że ona ma rację. Zrozumiałam, że wcale nie chcę Romka stracić, chcę tylko coś między nami poprawić..."

Jeśli zazdrość pojawia się jako reakcja na realną możliwość utraty bliskiej osoby, utraty ważnego związku z partnerem, to jest naturalnym i zdrowym odruchem emocjonalnym. Można ją nazwać zdrową, jeśli motywuje też do większego dbania o partnera i starań utrzymania go przy sobie.

Fot. mw media

Chora zazdrość może zniszczyć nawet najbardziej udany związek

Co to jest chora zazdrość?

- pojawia się bez realnego zagrożenia odejściem ze strony partnera,
- polega na ograniczaniu autonomii partnera,
- idzie w parze z przekonaniem „nie dam rady bez niej/niego żyć",
- ujawnia się dążeniem do obniżenia atrakcyjności ewentualnych rywali (np. kobieta rozpuszcza nieprawdziwe informacje, o potencjalnych konkurentkach)
- ujawnia się dążeniem do obniżenia atrakcyjności partnera (np. mężczyzna zastrasza żonę, podkreśla jej wady, wyśmiewa ją: „Nikt cię nie zechce" itp.).

Kiedy zazdrość jest zdrowa?

- pojawia się w reakcji na realną możliwość utraty związku,
- motywuje do dbania o kondycję związku (np. konstruktywnego rozwiązania konfliktów, ujawniania miłości),
- idzie w parze z przekonaniem „chcę z nią/nim żyć",
- motywuje do dbania o zadowolenie partnera,
- motywuje do podnoszenia własnej atrakcyjności – poprawienia wyglądu, stawania się „idealnym partnerem".

Dr Marcin Florkowski, psycholog

promocja

WYBIERZ PARĘ ROKU z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ
która zawarła lub zawrze
związek małżeński w 2009 roku

- Głosowanie i publikacja zdjęć 17.08.2009 – 30.09.2009
- Finał oraz wyłonienie laureatów 7.10.2009.

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 3) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Czar Par 2009" lub w wersji papierowej na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Czar Par 2009".
- Więcej informacji na stronie www.wspolczesna.pl zakładka CZAR PAR

PARTNERZY:
ARMATOR www.armator.info.pl
spavilnius SANA
Perfumerie Douglas
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Czar Par
WYBIERZ PARĘ ROKU 2009

01 Agnieszka Ambrosiewicz-Gryguć i Sebastian Gryguć

02 Agnieszka i Paweł Hondzel

03 Agnieszka i Tomasz Pawlak

04 Aneta Walendziak i Jakub Kowalczyk

05 Anna i Paweł Ostrowscy

06 Anna i Piotr Jastrzębscy

07 Anna i Sławek Lenkiewicz

08 Edyta Kolenda-Owsianko i Krzysztof Owsianko

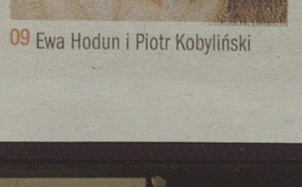
09 Ewa Hodun i Piotr Kobyliński

10 Ewa i Adam Góreccy

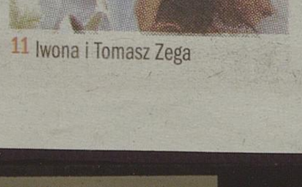
11 Iwona i Tomasz Zega

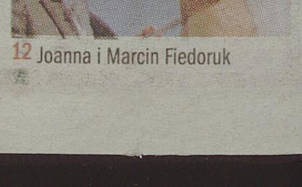
12 Joanna i Marcin Fiedoruk

SMS-em
Aby zagłosować na wybraną parę, należy wysłać SMS na nr 7268 w treści wpisując: para. oraz numer pary, np. para.00

KSIĄŻKI

Nóż, wina i przebaczenie

▲ „Nikczemne historie"
▲ Monika Piątkowska
▲ W. A. B., Warszawa 2009, s. 344, cena 39,90.

Współczesna Warszawa. W życie czworga młodych ludzi wdziera się miłość, która zabiera więcej, niż daje. Kończy się wieloletnia przyjaźń, pojawia depresja, nieufność i zagubienie. Jeden z bohaterów pogrąża się w cudzych losach, aby się w nich przejrzeć i zrozumieć, kim jest naprawdę. Widzi Paryż oczami rosyjskiego emigranta, który przymierza różne życiorysy, wszystkie równie prawdopodobne i przerażające. Jest warszawskim buchalterem, który zdefraudował stosunkowo niewielką kwotę, by poczuć smak zbrodni. Poznaje skrzętnie skrywaną tajemnicę niemieckiego pisarza i intrygę jego francuskiego biografa. Czuje palący ból rany, którą Jurgen Klabs otrzymał od króla wiedeńskiego półświatka.

„Nikczemne historie" to książka świetnie skonstruowana, napisana z reporterskim wyczuciem i literacką swadą. Jedna opowieść pociąga za sobą drugą. Każda historia mówi o nikczemności w innym rytmie i osadzą ją w innych realiach. Każda otwiera na mgnienie oka cudze piekło, które równie dobrze mogło być nasze.

Autorka zadebiutowała w 2006 roku „Krakowską żałobą", której drugie wydanie również pojawiło się w księgarniach. **(o)**

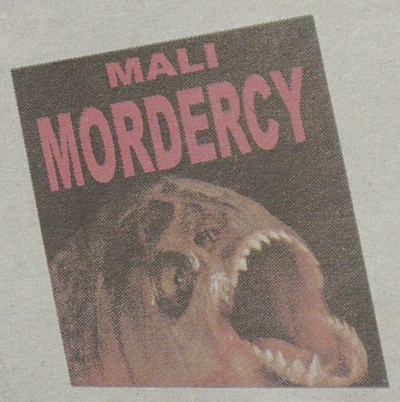

▲ „Mali mordercy"
▲ Tom Jackson
▲ Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2009, s. 31, c. 9,90.

Najbardziej niebezpieczni zabójcy, żyjący na Ziemi są... mniejsi od pięciogroszówki. To główna teza tej książki. Dowody? „Afrykańska mucha tse-tse żywi się ludzką i zwierzęcą krwią, roznosząc przy tym straszliwą chorobę – śpiączkę. Ludzie, którzy zachorują na śpiączkę, zasypiają i... już się nie budzą! Ta choroba każdego roku zabija wiele tysięcy osób". To tylko jeden z niewielu cytatów z tej książki adresowanej do... młodego czytelnika.

Z dalszej lektury może on jeszcze dowiedzieć się, że „najbardziej jadowitymi stworzeniami na Ziemi są meduzy kostkowce", a „jad tej meduzy zabija człowieka w cztery minuty". Jeżeli młody czytelnik nie jest jeszcze za bardzo przerażony, może przewrócić kartkę i przeczytać, że ból po ukąszeniu meduzy Irukandji jest tak straszliwy i trwa przez 30 długich godzin, że wiele ofiar mówi, że wolałoby umrzeć niż go jeszcze raz doświadczyć. Mało? To może jeszcze stroniczka poświęcona rybom-rozdymkom, na której przeczytamy, że osoba, która zje trującą część ryby, zostanie sparaliżowana: nie może oddychać, dusi się i umiera. A jakby komuś jeszcze grozy, strachu i przerażenia w samych opisach było mało, może sobie popatrzeć na ilustracje... Brrr! **(d)**

Czyje to życie?

▲ „Bez mojej zgody"
▲ Jodi Picoult
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 528, cena 32,00.

Od 21 sierpnia w polskich kinach można oglądać film na podstawie powieści Jodi Picoult „Bez mojej zgody". W rolach głównych występują Cameron Diaz, Alec Baldwin i Abigail Breslin. Ale warto sięgnąć i po książkowe wydanie bestsellerowej powieści. Jodi Picoult napisała prostą historię o wielkich sprawach. Pokazała, co tak naprawdę znaczy decydować o sobie.

Annie została poczęta w sztuczny sposób, tak aby jej tkanki wykazywały pełną zgodność z tkankami starszej siostry Kate, która we wczesnym dzieciństwie zapadła na białaczkę. Choć jest zdrową trzynastolatką, której nic nie dolega, żyje jakby była obłożnie chora – ma za sobą niejedną operację, wielokrotnie oddawała krew. Do pewnego czasu Annie akceptuje swoją rolę, godzi się na to, by postrzegano ją wyłącznie przez pryzmat siostry i tego, co dla niej robi. Teraz jednak, wzorem większości nastolatków, zadaje sobie pytania dotyczące tego, kim jest naprawdę. Choć nie jest to łatwe, Annie dojrzewa do podjęcia decyzji, która dla wielu osób byłaby nie do pomyślenia, decyzji, która podzieli jej rodzinę, a dla ukochanej siostry będzie wyrokiem śmierci. **(o)**

MUZYKA

dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Michael Jackson także po śmierci udowadnia, że był fenomenem. Zdaniem specjalistów będzie on najlepiej zarabiającą gwiazdą w 2010 r. Na konta jego spadkobierców może wpłynąć około 240 mln dolarów. Na tę kwotę złożą się m.in. wpływy ze sprzedaży płyt, doskonale rozchodzących się po śmierci „króla popu", zyski z filmu przedstawiającego przygotowania do powrotu Jacksona na scenę, a także z handlu gadżetami i pamiątkami związanymi z wokalistą. Opinie fachowców nie dziwią, gdy wziąć pod uwagę cenę, jaką osiągnęła na aukcji w Australii słynna biała rękawiczka Jacksona. Przedstawiciel Hard Rock Hotel i Casino w Las Vegas kupił ją za 49 tys. USD, amerykańskich, czyli za kwotę dwukrotnie wyższą od spodziewanej.

▲ Kult Jacksona ma też jednak swoje granice. Jak podał

serwis interia.pl, nad planowanym na 26 września wiedeńskim koncertem, poświęconym wokaliście, zbierają się czarne chmury, bowiem zapowiadani wykonawcy nie palą się do występu. Jermaine Jackson, brat nieżyjącego artysty, ogłosił program koncertu-hołdu, którego gwiazdami mieli być m.in. Mary J. Blige (na zdjęciu), Akon, Chris Brown, Natalie Cole i **SISTER SLEDGE**. Tymczasem Mary J. Blige oświadczyła, że do Wiednia się nie wybiera, ponieważ w tym czasie będzie we Włoszech. Także przedstawiciel Chrisa Browna oświadczył, że wokalista „nie potwierdził swojego udziału w koncercie". „Sprawa" jest rozwojowa, jako że Jermaine Jackson ma wkrótce podać... kolejne nazwiska gwiazd, które w Wiedniu (ponoć?) wystąpią.

▲ Nieobecność Chrisa Browna na koncercie może mieć bardzo prozaiczne, by nie rzec – wstydliwe przyczyny. Może on być w tym czasie zajęty... sprzątaniem śmieci na ulicach, usuwaniem graffiti z murów lub myciem samochodów. Taką karę wyznaczył mu bowiem kalifornijski sąd za pobicie w lutym byłej dziewczyny – gwiazdy pop Rihanny. Wokalista został skazany na pięć lat nadzoru sądowego, sześć miesięcy prac społecznych i terapię w kwestii przemocy domowej. Prace społeczne wykona w swoim rodzinnym mieście Richmond w Wirginii.

▲ Kiedy jedni muzycy są skazywani za swoje wybryki, inni odbierają honory. „Swojej" ulicy doczekała się legendarna hiphopowa grupa **RUN-DMC**. Tabliczka „Run-DMC JMJ Way" zawisła w ubiegłym tygodniu w Nowym Jorku, na skrzyżowaniu 205th St. & Hollis Ave w Queens – dzielnicy, z której wywodzą się muzycy.

▲ Na dobrej drodze do uhonorowania jest też amerykański hiphopowiec Ludacris, który zorganizował konkurs z nagrodami w postaci samochodów dla ludzi, których nie stać na zakup auta – rzeczy niezbędnej w USA, by znaleźć pracę czy do niej dojeżdżać. W ubiegłą niedzielę rozdał 20 aut, zatankowanych „pod korek". – Ludzie są zwalniani i szukają nowej pracy. Musisz mieć samochód, żeby do niej dojeżdżać. Dlatego chciałem dać auta tym, którzy ich naprawdę potrzebują – powiedział Ludacris. Do jego fundacji przyszło prawie 4 tys. listów wyjaśniających, dlaczego dana osoba zasługuje na wygraną.

▲ Na podobny gest stać byłoby również Madonnę (na zdjęciu), której zakończona właśnie trasa „Sticky And Sweet" okazała się najbardziej

dochodową w historii, jeśli idzie o wykonawcę solowego. Wedle firmy Live Nation, organizatora serii koncertów, królowa popu zarobiła na swoim tournee aż 408 mln dolarów. W ramach „Sticky And Sweet" Madonna wystąpiła 85 razy dla 3,5 mln fanów w 32 krajach. Poprzednia seria koncertów pod nazwą „Confessions" dała jej „tylko" 194 mln dolarów. W ogólnej rywalizacji od Madonny lepsi są tylko **THE ROLLING STONES**, którzy podczas „A Bigger Bang Tour" w latach 2005-2007 zarobili 558 mln dolarów.

opr. Semi

▲ VADER
▲ „Necropolis"
▲ Nuclear Blast/Warner Music

Ileż można było naczytać się na internetowych forach o tej płycie... jeszcze przed jej wydaniem. A to, że **VADER** zżera swój ogon (jakby pojawiło się coś nowatorskiego, napisaliby, że „zdrada"...), a to, że Peter nie zabrał do studia nikogo z nowego składu, prócz perkusisty Pauła i wszystko nagrał sam (gdyby zaprosił tuzin gości, byłby „dowód", że mu weny brakuje)... Na szczęście Peter nie tworzy dla sieciowych „recenzentów", a po prostu robi swoje. Dzięki temu zawartość „Necropolis" to 100-procentowy **VADER**, muzyka pełna elementów charakterystycznych dla klasyka światowego death metalu z różnych etapów jego grania, chyba raczej symbolicznie unowocześniona za sprawą producenta Tue Madsena. Po prostu płyta brzmi tak, jak obecnie wypada w przypadku zespołu tej klasy. Może odrobinę zbyt gładko, ale żadnych „wynalazków" z płyt **MNEMIC** czy **EKTOMORF**, z którymi Duńczyk współpracował, na „Necropolis" nie słychać. Wprost przeciwnie – otwierający płytę, utrzymany w średnich tempach, „Devilizer" jest niczym podróż w – złote nie tylko dla **VADER**, ale i całego death metalu – lata 90. Z tą różnicą, że Peter ma... mocniejszy głos niż kilkanaście lat temu! W „Rise Of The Undead" Paul ma okazję pokazać, że potrafi grać dużo szybciej, choć sam utwór nie pozostawia wątpliwości: jest tak jak przed laty. Jednocześnie słychać tu wystarczająco wiele elementów, by stwierdzić, że nie jest to „to samo". Podobnie jak w przypadku „Never Say My Name", który stanowi brutalny wykład, jaka siła i chwytliwość mogą tkwić w prostocie. W czasy mniej odległe przenoszą zaś (nomen omen) „Blast" i od razu wpadający w ucho „Anger", czyli „ścigacze", które z powodzeniem mogłyby znaleźć się na „Litany". Po drodze trafia się „The Seal" – dwuminutowa elektroniczna „plama" dźwiękowa. Wraz z „Summoning The Futura", będącym formą inkantacji, wpisuje się w koncepcję albumu i złego słowa bym o tych przerywnikach nie powiedział, gdyby „Necropolis" trwała dłużej. Tymczasem (wraz z dwuminutową ciszą w „When The Sun Drowns In Dark"!) liczy sobie w wersji podstawowej tylko nieco pół godziny! Oburzenie łagodzą jednak „rasowy" początek „Dark Heart" i „Impure" – kawałek o thrash`owych korzeniach, przy którym nie da się nie machać głową! A to dopiero początek „festiwalu" przebojów. Po wspomnianym już „Anger" przychodzi kolej na niewiele ustępujący mu chwytliwością „We Are The Horde" i w końcu – „When The Sun...", czyli utwór, który w normalnym kraju długo byłby na playlistach rockowych rozgłośni. Oparta na heavy metalowym, „bujającym" riffie kompozycja przebojowością dorównuje świetnemu „Sword Of The Witcher"! I jeszcze ten „smaczek" – solówka Pająka z **ESQARIAL**... Doskonałe zwieńczenie płyty, która fanów **VADER** nie rozczaruje. I dlatego 12 września na koncercie w „Gwincie" będzie ich kilkuset. A internetowi „recenzenci" niech zostaną przed komputerami...

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

11 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, klub Metro, ul. Białówny; impreza w klimatach drum`n`bass, podczas której oprócz DJ`ów (Acid, Radicall, Majki, Horniacos) wystąpi wokalistka Lady K-Tee; godz. 21; wstęp: do godz. 21 – 6 zł, po godz. 21 – 12 zł (8 zł z kartą klubową);

12 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy Blitzkrieg 5 wystąpią: klasyk światowego death metalu – **VADER**, który będzie promować nowy album „Necropolis", gwiazda szwedzkiego ekstremalnego black metalu **MARDUK**, doskonali heavy/thrash metalowcy z **CHAINSAW** oraz legenda białostockiego undergroundu, heavy/thrash metalowy **MARKIZ DE SADE**; godz. 18; bilety (w przedsprzedaży – 45 zł, w dniu koncertu – 50 zł) można kupić w Gwincie i sklepie Tango;

▲ **Białystok**, klub Metro, ul. Białówny; impreza minimal/techno/deephouse „Personel Night", podczas której zagrają DJ QB i live-performer Piotr Bejnar; godz. 21; wstęp: do godz. 21 – 6 zł, po godz. 21 – 12 zł (8 zł z kartą klubową);

▲ **Uhowo**, Wiejski Dom Kultury, ul. Kościelna; koncert Hardcore Attack, podczas którego wystąpią łapskie zespoły **ELECTRO-CONVULSIVE THERAPY** (noise), **DEGRADACJA** (hardcore/thrash), **FIRST TO FIGHT** (hardcore) oraz **OREIRO** (hardcore) z Ciechanowca; godz. 18; wstęp – 5 zł;

13 WRZEŚNIA, NIEDZIELA

▲ **Bielsk Podlaski**, Amfiteatr Miejski; podczas koncertu „Pożegnanie lata" wystąpią: zespół **ZDROWIE NA BUDOWIE** (alternatywa/punk) i hiphopowa formacja **GRUPA OPERACYJNA**; start o godz. 17; wstęp wolny;

19 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, ul. Fama, ul. Legionowa; koncert zespołów **KAGANIEC** z Białegostoku (punk rock), ełckiego **BOMBSHELTER** (hardcore metal) i **SEX BOMBA** z Legionowa (legenda polskiego punk`n`rolla); godz. 20; bilety w cenie 14 zł (przedsprzedaż) i 18 zł (w dniu koncertu) do kupienia w sklepach Tango i Jazgot;

23 WRZEŚNIA, ŚRODA

▲ **Białystok**, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach A.D.H.D. European Tour 09 wystąpi jedna z największych europejskich gwiazd rocka neopreogresywnego – polski zespół **RIVERSIDE**; bilety (30 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu) można kupić w Gwincie i sklepie Tango.

promocja

WYBIERAMY STRAŻAKÓW ROKU 2009!

Gazeta Współczesna ZAPRASZA STRAŻAKÓW z województwa podlaskiego do udziału w plebiscycie

WYBIERAMY
STRAŻAKA OCHOTNIKA
STRAŻAKA ZAWODOWCA
JEDNOSTKĘ OSP

DO WYGRANIA
ATRAKCYJNE NAGRODY!!!

Na zgłoszenia czekamy do **30.09.2009**.
Głosowanie i publikacja zdjęć: **15.09.2009 – 6.11.2009**.
Finał oraz wręczenie nagród odbędzie się podczas Wojewódzkich Obchodów Straży Pożarnej Święta Odzyskania Niepodległości. Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 2) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Strażak Ochotnik", „Strażak Zawodowiec" lub „Jednostka OSP", na zgłoszenia w wersji papierowej czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul.. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Strażak Ochotnik", „Strażak Zawodowiec" lub „Jednostka OSP". Więcej informacji na stronie **www.wspolczesna.pl zakładka STRAŻAK**

Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA
Patronat honorowy: PODLASKIE, ZWIĄZEK OSP RP

STRAŻAK ROKU 2009

Imię i nazwisko:

Nazwa jednostki:

Adres:

Numer telefonu:

„Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku, który zamieszczony będzie w Gazecie Współczesnej, na stronie www.wspolczesna.pl zakładka STRAŻAK w związku z plebiscytem **„Strażak roku 2009"**

data

czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ciekawe, magiczne, FOTOGRAFICZNE pamiątki z Waszych wspaniałych wakacji

Kochani – WAKACYJNA GALERIA FOTOGRAFII miała funkcjonować do końca wakacji. Ponieważ zostało nam jeszcze kilka fotografii, które przesłaliście do końca sierpnia, a których nie zdążyliśmy opublikować, postanowiliśmy przedłużyć naszą zabawę do wyczerpania zapasów. Przypominam, że nie przyjmujemy już żadnych Waszych zdjęć. Po zaprezentowaniu wszystkich nadesłanych dotychczas zdjęć, zgodnie z obietnicą, nagrodzimy trzy z nich. Jeśli nie zdążyliście, nie martwcie się – z pewnością wymyślę jeszcze jakiś konkurs.

Dziś swoje zdjęcie prezentuje Daniel Kosakowski z Augustowa. Daniel przysłał całą galerię swoich zdjęć, a ja miałem kłopot z wybraniem jednego. Zdecydowałem się na uroczą gąsieniczkę. Szkoda, że Daniel nie napisał czegoś o sobie. Zdradził tylko, że gąsieniczkę sfotografował „gdzieś na łące".

Marek Dolecki:

Gąsieniczka pięknie ubarwiona paseczkiem, jakby chciała zamanifestować: jestem z Polski i niebawem motyl doda uroku naszej rodzimej łące. Czysta, świeża zieleń otaczająca gąsienicę powoduje, że główny motyw wydaje się większy niż jest w rzeczywistości, a oglądający Twoje zdjęcie natychmiast na nim koncentruje swój wzrok. Chyba nie intuicyjnie, ale całkowicie świadomie zastosowałeś technikę „makro". Uwidoczniłeś tak drobne szczegóły, jak włoski pokrywające korpus, a maleńka głębia ostrości uwypukla obiekt Twojego zainteresowania. Bardzo udana fotografia! Pozdrawiam.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 170. **upominki otrzymują: Kamila Zjawińska z Zambrowa, Ada Domurat z miejscowości Niwkowo oraz Paweł Malinowski z Białegostoku.** Dziewczynkom upominki wyślemy pocztą, Pawła zapraszamy po odbiór upominku od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku, na parterze). Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

CZEŚĆ! KUPON NR 172

krzyżówka

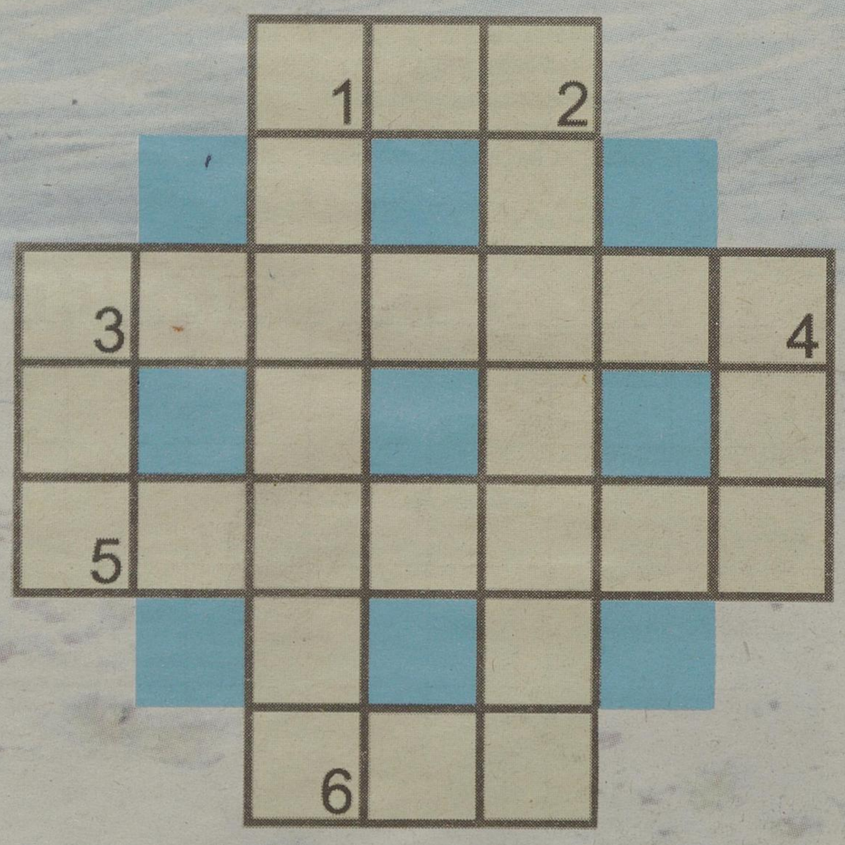

POZIOMO: 1. Łapie myszy. 3. Ptak z charakterystycznym workowatym dziobem. 5. Dawna nazwa szpitala wojskowego. 6. Tafla lodu na wodzie. PIONOWO: 1. Ozdoba w uchu niejednej pani i dziewczynki. 2. Urządzenie, przy którym pracuje tokarz. 3. Zaostrzony kołek. 4. Łączy na stałe metalowe elementy.

krzyżówka panoramiczna

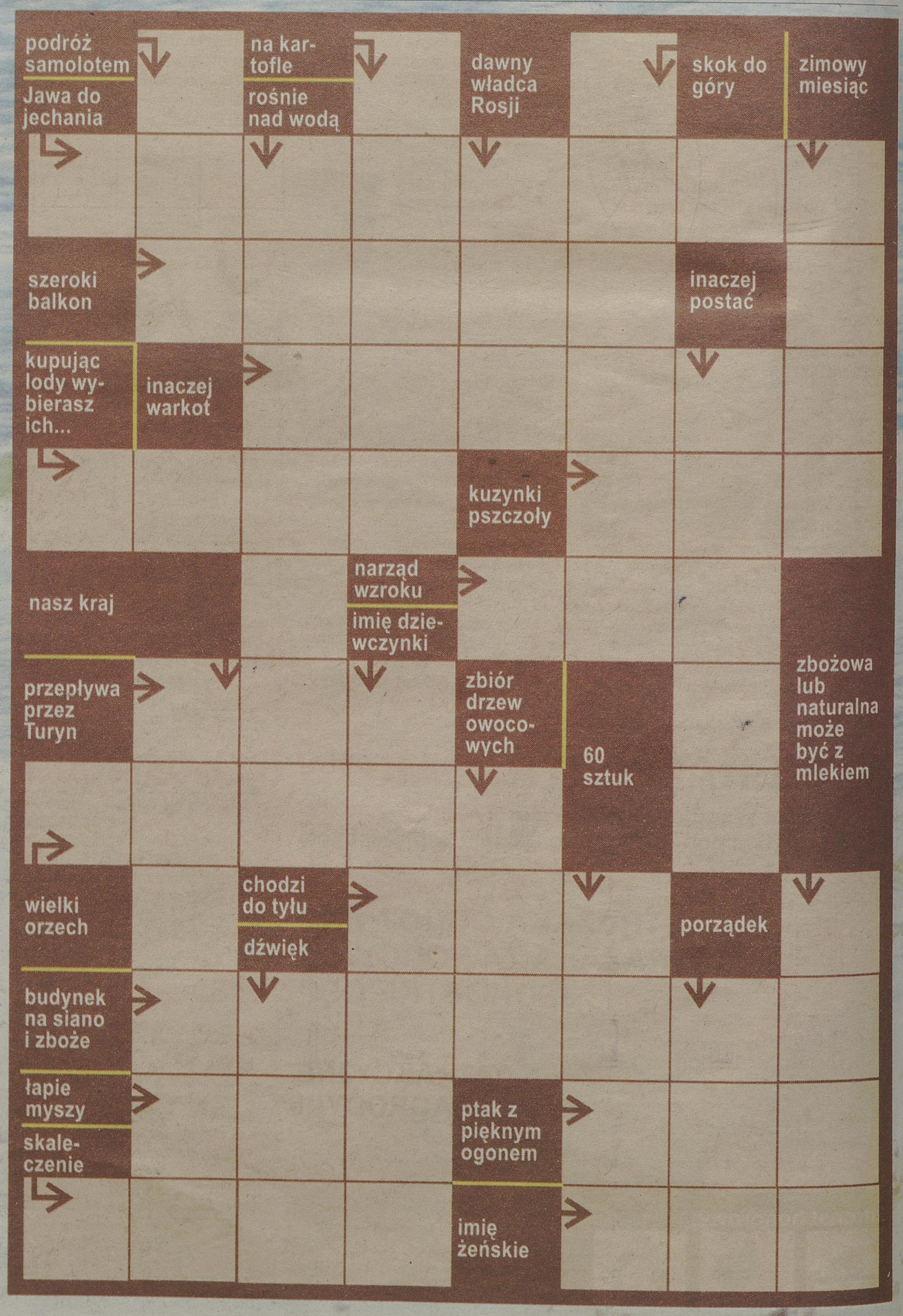

KUPON 245/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „245/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 244/WE

1. „Gęsia skórka" 2. „Grażyna Szapołowska" 3. „Referencje" 4. „Żegnaj lato na rok"

Nagrody otrzymują:

1. Leonarda Rosińska, Białystok – upominek 2. Cezary Szymborski, Białystok – upominek 3. Kozłowski Stanisław, Bakałarzewo – upominek Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Rozeta sylabowa >>

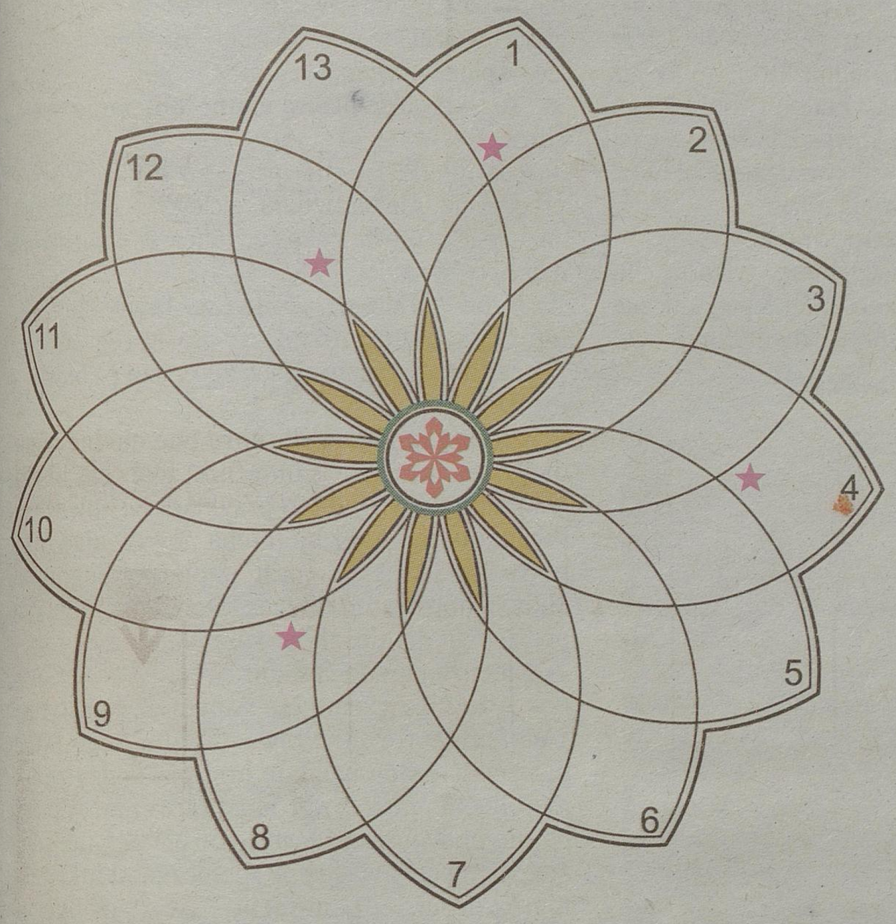

Rozwiązaniem jest wyraz ułożony z sylab w polach z gwiazdką.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) płaskowyż o rzeźbie pagórkowatej, 2) jednostka oporu elektrycznego właściwego, 3) kojarzy się ze Scotland Yardem, 4) roślinny symbol wrażliwości, 5) pierwowzór, 6) okręt wojenny, 7) dzielnica Katowic, 8) krótkie i ostre pociągnięcie smyczkiem, biorące naraz kilka nut, 9) pieniądze, bogactwo, 10) szałas pasterzy w Karpatach, 11) solenizantka z 6 lutego lub 5 września, 12) „jasna" choroba, 13) wada drewna użytkowego.

LEWOSKRĘTNIE: 1) potulność albo popularny aktor polski, 2) warzywny symbol martwego sezonu, 3) historyczna dzielnica Polski, 4) jednostka długości, 5) przejście ucznia do następnej klasy, 6) podział pośredni jądra komórkowego, 7) maszyna drukarska, 8) drzewo podobne do palmy, 9) tkanina ścienna, 10) mebel z szufladami, 11) obniżenie terenu albo złodziejska kieszeń, 12) np. beri-beri, 13) cecha dodatnia.

Wirówka >>

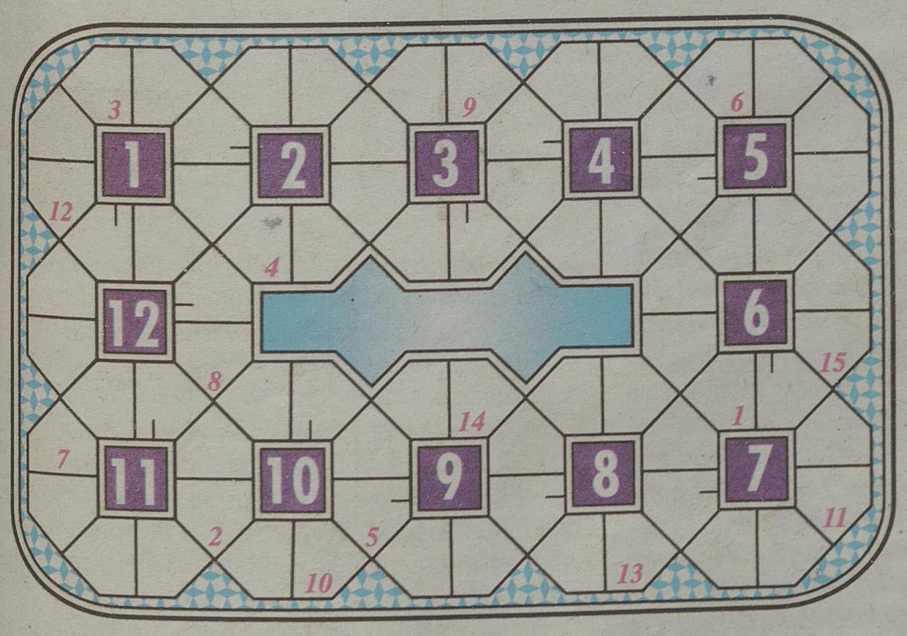

Każdy wyraz zawiera literę „ę". Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 15 utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) barwny krążek wokół źrenicy, 2) karygodny czyn, 3) wódka albo cukierek, 4) prowadzi księgi rachunkowe, 5) nieprzebyte chaszcze, 6) pozostawanie w mocy szatana, 7) życiodajny sznur, 8) objął stanowisko poprzednika, 9) narośl na spodzie liści dębu, galasówka, 10) bardzo biedna kobieta, 11) roślina zwana strofantusem lub zadanie szaradziarskie, 12) uczucie żalu wywołane rozłąką.

Krzyżówka antonimowa >>

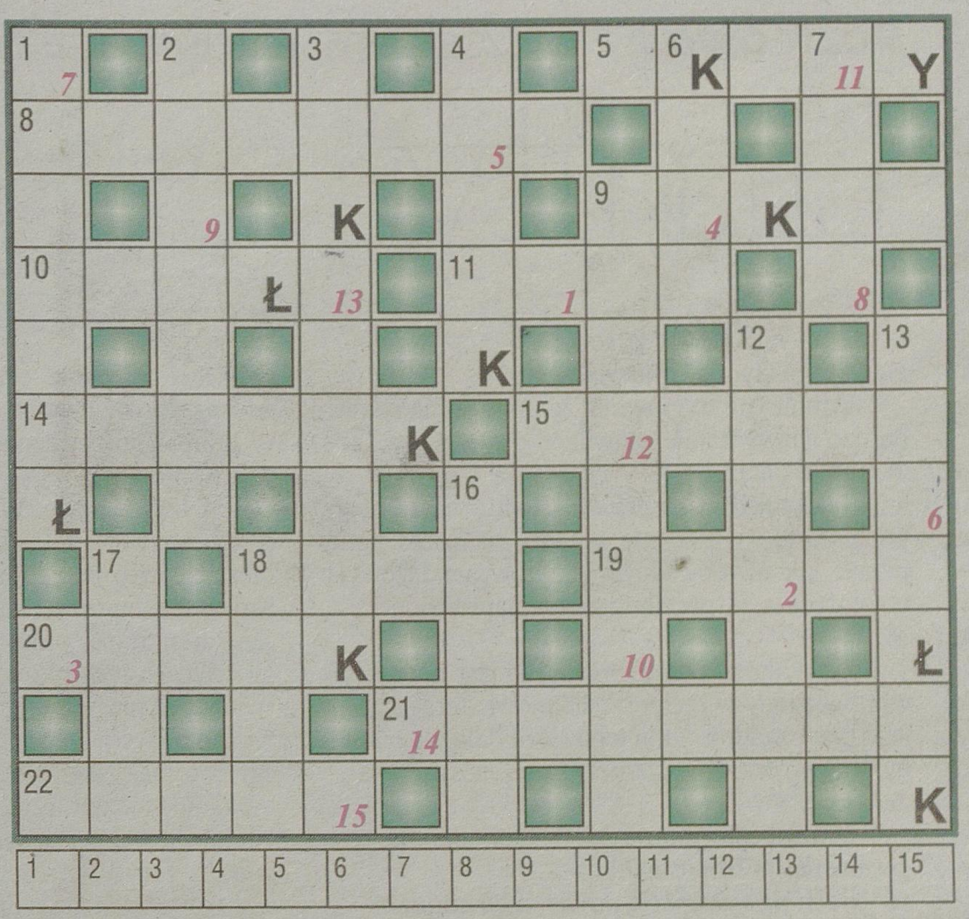

Ujawniono wszystkie litery K, Ł, Y. Do diagramu należy wpisać antonimy (wyrazy o przeciwstawnym znaczeniu) słów o podanych określeniach. Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 15 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 5) wolność, swoboda, nieskrępowanie, 8) diablica, piekielnica, 9) płotka, hetka-pętelka, 10) dusza, 11) zgoda, porozumienie, 14) pracoholik, 15) autor znany z imienia i nazwiska, 18) szlachetny uczynek, 19) inercja, znużenie, 20) rozwój, rozrost, 21) ucieczka, wianie, 22) jakość.

PIONOWO: 1) wyjątkowo spokojny człowiek, 2) żegnanie, 3) abstynent, 4) luz, przestronność, 6) laikat, 7) wymazanie, wykreślenie, 9) chwiejność, przechył, 12) mądrości, szczera prawda, 13) tchórz, strachajło, 16) biorca, 17) fair play, 18) miasto.

Krzyżówka panoramiczna >>

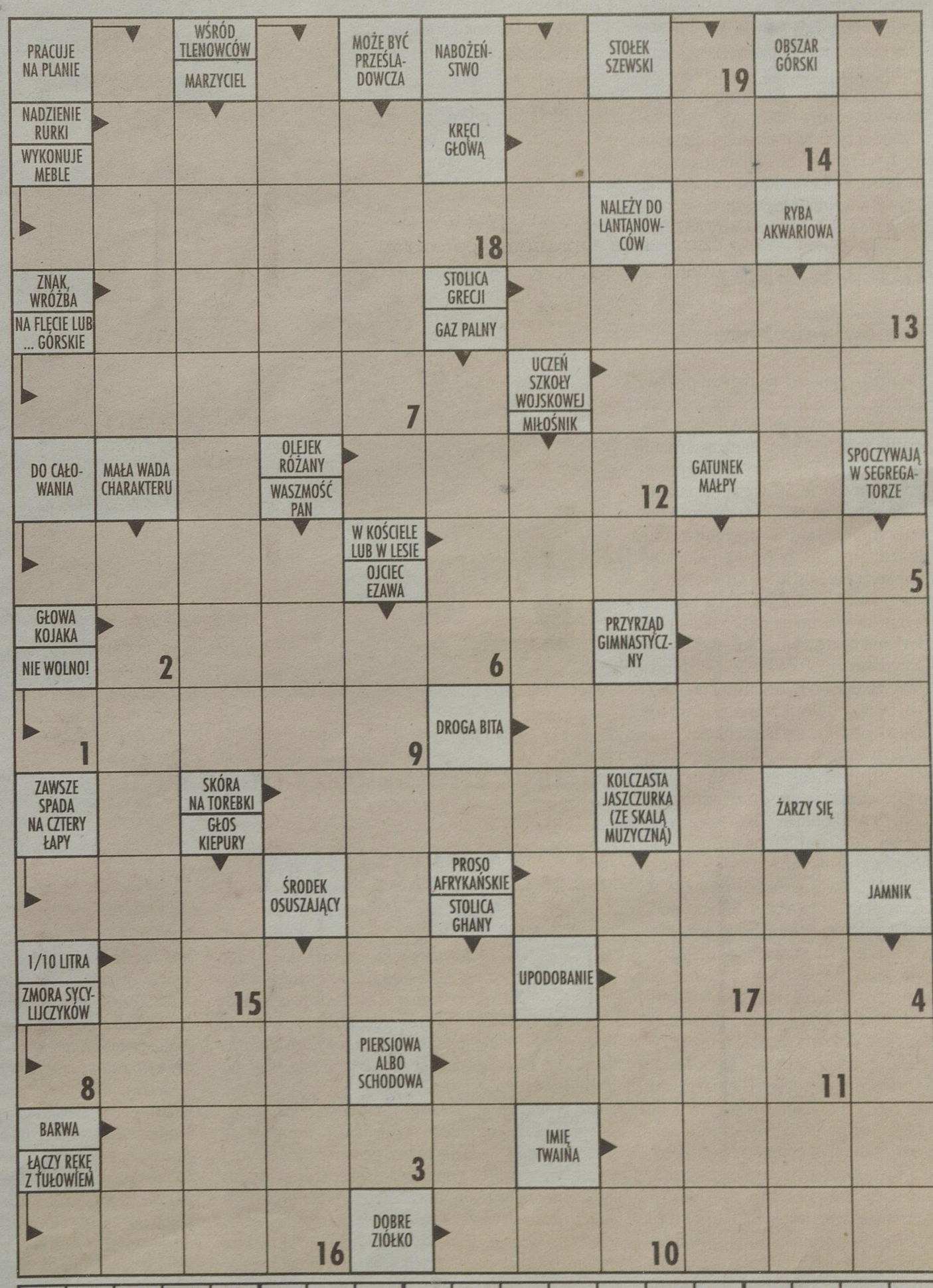

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie

Pani, która pracuje

Pan Tomasz Szewczyk przeczytał ze zdumieniem, że: „Minister reklamuje szkołę swojej pracowniczki". – Byłem przekonany, że poprawny rodzaj żeński to pracownica (choć prawnik – prawniczka itd.).

– Istotnie, jest pracownica, tak jak robotnica. Jednocześnie, obok formy pracownica, zupełnie akceptowaną i odnotowaną przez słowniki jest pracowniczka. Końcówka -czka jest o wiele częstsza w nazwach zawodów, na określenie kobiet: plastyczka, historyczka, chemiczka. Ale gdybyśmy bardzo nie lubili tej nauczycielki chemii, to może czasem byśmy powiedzieli o niej: chemica. Takie wyrazy się zdarzają, mają one charakter prawie przezwiska. Przyrostek -ica pokazuje negatywny stosunek do kogoś. Aktorzyca to nie jest aktorka, która nam się podoba. Dyrektorzyca to jest raczej nielubiany dyrektor-kobieta. Dlatego też może pracowniczka, która ma w sobie coś ze zdrobnienia, wydaje się sympatyczniejsza. **prof. Jerzy Bralczyk**

na widelcu

Panowie na lewo

Bardzo ciekawe wydarzenie miało miejsce kilka dni temu w małym państwie w Oceanii o nazwie Samoa. Nastąpiła tam zmiana organizacji ruchu drogowego z prawostronnego na lewostronny. 0 18.50 w radiu nadano komunikat nakazujący kierowcom zatrzymanie się i przygotowanie do zmiany zaś o 19.00 nakazano przejechanie na lewą stronę drogi. Nie podano tylko, jak taką zmianę przeprowadzono na odgrodzonej barierkami autostradzie lub w korku... Oczywiście nie obyło się bez protestów, zadbała o to organizacja o nazwie „Obywatele Przeciwko Zmianie Stron" obawiająca się chaosu, jednakże w kraju bez korków trudno jest zorganizować coś, co może przypominać chaos... Być może zrobią to kierowcy autobusów, którzy przypominają, że drzwi ich pojazdów będą się teraz otwierały po złej stronie i będą wypuszczali pasażerów na środku drogi. Rząd Samoa podkreśla jednak, że zmiana uniezależni kraj od drogich samochodów importowanych z Ameryki i liczy, że samoańska emigracja z Australii i Nowej Zelandii, gdzie obowiązuje ruch lewostronny, będzie teraz przysyłała do kraju używane samochody w przystępnej cenie. Ciekawe, czy nasi politycy słyszeli o wydarzeniach na Samoa, bo przed wyborami mają szansę skopiować ten pomysł, by było o nich głośno. Szansę na zainteresowanie społeczeństwa tym pomysłem zwiększyć może fakt, iż w celu minimalizacji zamieszania spowodowanego zmianą kierunku w ruchu drogowym, wprowadzono w całym Samoa dwa dni wolne od pracy. W znacznie większej Polsce byłby to co zatem co najmniej długi weekend.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Limity

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że mnie jedna sprawa bardzo nazwyczajnie dziwi.

▲ Tak, a jaka?

– Taka mienowicie, że dla czemu nasze posły, poniektóre, wpasć nie wpadły na przeswietny pomys jak uzyskać dużo punktow sondażowych u wyborcow zaspećjalnie sie nie napracujonc..

▲ !?

– Na dodatek pomys wcale nie jest nowy i już wprowadzony w życie, jak sie mówi. Terez starczy jego tylko zaadop… ten tego i tam dalej do potrzeby drugich branżow i punkty same sie sypno.

▲ ?!

– Wdzienczny narod może pomnik dla tych posłow nawet by postawił…

▲ Niech pan wreszcie powie, o co chodzi.

– On sie jeszcze nie domysla? To zapytam terez jego, co najbardziej jest potrzebne dla Polaka? Przecientnego, sie rozumie.

▲ ?!?

– Swientowanie oczewiscie. Głównie zreszto z tej przyczyny, że we swiento on nie idzie do roboty, której najprzeważnie bardzo nienawidzi.

▲ No nie no!

– A tak to i tyle. Wiedzonc o tym poniektóre posły co i rusz to preponujo nowe swiento biezpracowe, jak dopuśćmy w dzień Trzech Królow na ten przykład dejmy na to…

▲ Aaaa, to o to panu chodzi!

– Wcale żesz nie o to gdyż ponieważ takich swiont nie może być za dużo. Jeszcze pare sztuki można by wyszukać jak dopuśćmy swientopietrze czy tam take jakeś cóś, ale jednakowoż to by już był koniec czyli czuć przymało byłop z tego punktow. A tym czasem pomys na lawine tychze, plus do tego jeszcze niebywało wdzienczność ludzi leży wprost, jak to sie mówi na ulicy.

▲ Niechże pan go wreszcie zdradzi.

– Nie ma co tu zdradzać, starczy tylko trochu wzionć pomysleć. Kto ma dzisiej lepiej, jak nie nasz, tak zwany personel medyczny? Od panstwowej służby zdrowia, sie rozumie oczewiscie.

▲ ??!!

– Nu nie cały jeszcze może, ale już niedługo...

▲ !!??

– Jakszto? Nic nie słyszał o tym, że medykow corez wiencej chodzi do roboty, ale w jej bynajmniej nie pracuje? Sie limity financowe pokonczyli na leczenie i paćjentow już nie wolno dla ich jest przyjmywać. Terez aż do konca roku bendo pić hierbatke czy tam kawke, albo jeszcze cóś tam trzecie druge. Nu i to dotyczyć bendzie tych, co na etacie so panstwowym, rozumie?

▲ To są twarde prawa ekonomii, panie Czesiu…

– Ja nic do ich nie mam, nu a nawet wrencz przeciwnie. Ale bardzo mnie ciekawi, czemuż oni, znaczysie te prawa tylko i wyłoncznie w medycynie dziś obowionzujo.

▲ Temu… dlatego, panie Czesławie, że wreszcie policzono koszty poszczególnych procedur medycznych. A że nasze pańswo nie bogate…

– Ło ło, nu nu! Jeśli skoro one biedne w medycynie, to tak samo nie jest za bogate w urzendnistwie na ten przykład. Nie uważa, że i w im tak samo też by trzeba powyceniać różne precedury? Źliczyć koszt papieru, długopisow a i tusz dopieczontkowy też kosztuje. Dalej czas potrzebien do niezałatwienia klejenta…

▲ Niechże pan da spokój!

– A to niby czemu, że zapytam? Konstytucja gwarantuje równe prawa dla każdego wienc dlaczemu jeden bendzie brał piniondzy za nic nierobienie, nu a drugi musi zaiwaniać w pracy bo nie obowionzujo jego lemity? Też tak samo zwróci niech uwage na społeczne skutki takej nierównosci. Lemitacia w medycynie niewontpliwie da tak zwane pogorszenie zdrowotnosci narodowej, nu a z lemitaci w urzendnistwie bylip tylko i wyłonczniе samiutke korzyści. Mniej pioniondzy na biurowe precedury to ałtomatycznie mniejsza ilość obowionzujoncych załonczników….

▲ Może już wystarczy tego na dzisiaj. Kończmy lepiej…

– Jeszcze tylko słówko. Pomys rzucony, wienc do roboty wielce szanowne panstwo polityki! Tylko w ustawie lemitowej nie zapomnijcie o sobie, a my terez pójdziem na piwo.

▲ Oczywiście bezalkoholowe, panie Czesiu złociutki.

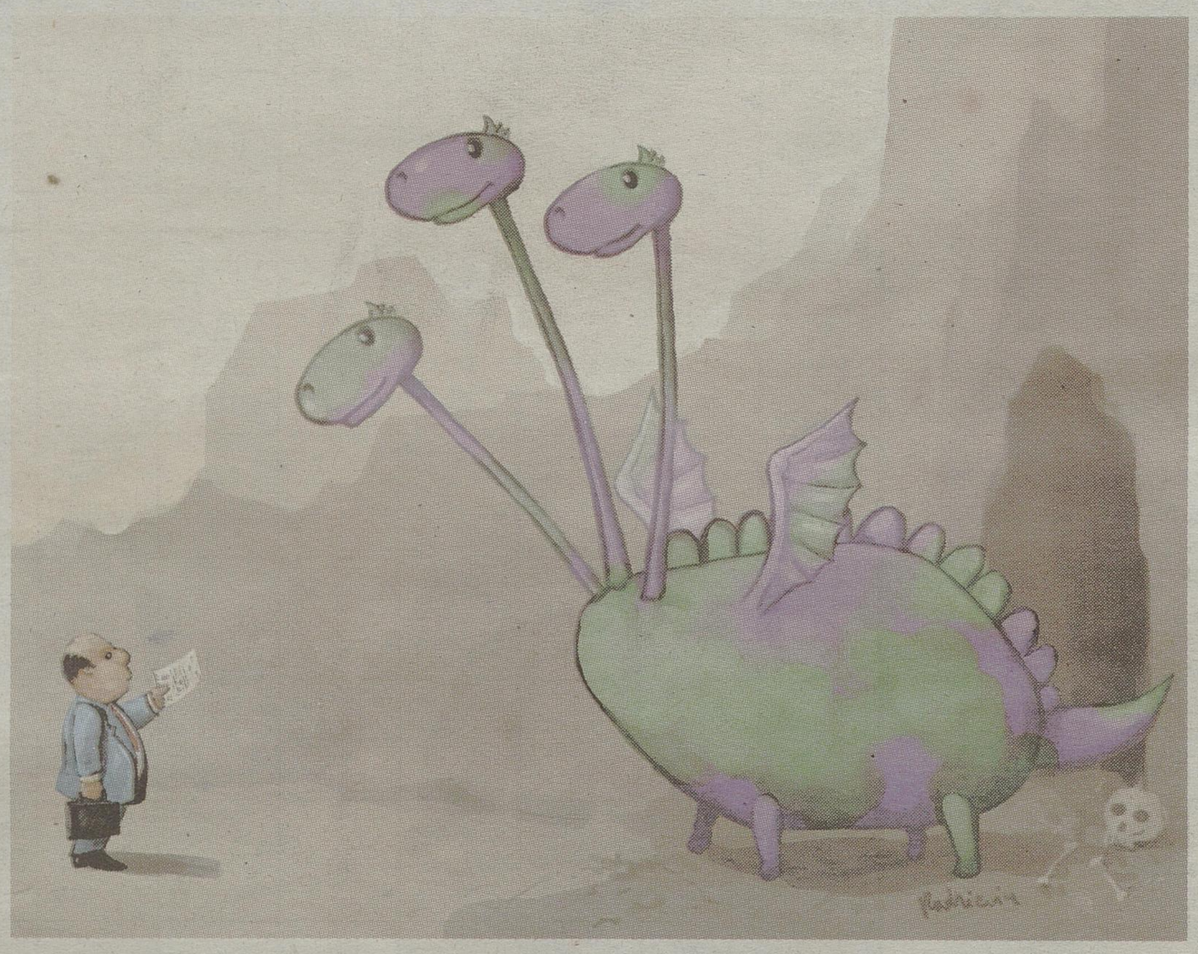

klasyczna szkoła obyczaju

Instalacja – prowokacja

Rafał Betlejewski, człowiek do tej pory znany głównie tylko w swojej rodzinie, postanowił sprowokować mieszkańców warszawskiej Ochoty. Do modlitwy postanowił ich sprowokować, ale modlitwy szczególnej, bo do telewizora.

W tym celu wybudował na Ochocie instalację. A właściwie to instalację – prowokację. Składała się ona z kapliczki, właśnie takiej, pod którą ludzie zazwyczaj się modlą. Z tym że w kapliczce nie było żadnej świętej figury, ani nawet obrazu o tematyce religijnej, tylko telewizor. Taki stary, jeszcze peerelowski, właściwie prawie zabytek. Ale można było w nim oglądać kilka podstawowych programów, bo instalator, którego media szybko nazwały artystą, dociągnął prąd i antenę.

Jak tylko kapliczka się pojawiła, natychmiast przyciągnęła do siebie mieszkańców. Ludzie po prostu zwyczajowo zaczęli się pod nią gromadzić i się modlić. Po chwili zauważyli, że coś jest nie tak, że stoi tam telewizor, ale specjalnie im to nie przeszkadzało. Modlili się dalej – można powiedzieć: do telewizora.

– Warszawiacy się schodzą i korzystają z tego nowego, świętego miejsca – powiedział w stacji telewizyjnej TVN24 Rafał Betlejewski, pomysłodawca.

Telewizja na okoliczność powstania kapliczki z telewizorem w środku przepytała też przechodniów. Zdaniem większości z nich, kapliczka nie mogła powstać przypadkiem. Coś się musiało wydarzyć takiego wyjątkowego, co kapliczka upamiętnia. Przeważał pogląd, że jakiś cud. – Może jakaś Matka Boska się tu pojawiła – zastanawiali się przed dziennikarzami niektórzy. Tu – czyli w telewizorze. Nie brakowało jednak też i takich, którzy telewizor w kapliczce uznali za bezsens. Ale zdarzali się też i tacy, którym wydawało się, że kapliczkę postawiono, aby upamiętnić śmierć Michaela Jacksona, albo też podkreślić szczególną rolę mediów we współczesnym świecie. Sam artysta, bo okazało się, że Betlejemski jest artystą, uznał, że wstawił telewizor do kapliczki, żeby nawiązać do ustawy medialnej, która zaleca promowanie wartości chrześcijańskich w telewizji. W jaki sposób nawiązanie to występuje, trudno odgadnąć.

No chyba, że na serio potraktujemy wyznanie autora, że dla niego symbolem i uosobieniem anielskości jest Grażyna Torbicka. – Patrząc na nią – powiedział dla „Gazety Wyborczej" – doznawam tak olbrzymich uniesień, że pomyślałem sobie, że zrobię z niej kiedyś kaplicę.

Póki co – kaplica jest z telewizora. Ale kiedy w tym telewizorze występuje pani Grażyna, to można powiedzieć, że kaplica jest z Torbickiej. Przy czym, według autora i wbrew telewizyjnym doniesieniom, ludzie wcale się pod nią nie modlą, tylko się gromadzą, żeby pogadać.

Może z modlitwą poczekają, aż Torbicka dokona cudu?

(kk)

Prezenty >> Rozdajemy od września do grudnia

Kuchnia dla Prenumeratora

Specjalnie dla Prenumeratorów „Gazety Współczesnej" przygotowaliśmy superprezent: 4 tomy „Kuchni kresowej"! Seria ta trafi też w ręce tych, którzy w najbliższych dniach wykupią prenumeratę naszej gazety.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Kuchnia kresowa to wyjątkowa, bogato ilustrowana, 4-tomowa kolekcja książek przygotowana specjalnie dla Czytelników „Gazety Współczesnej". Pierwszy tom tej serii pt. „Potrawy z mięs i dziczyzny" trafia w ręce naszych Prenumeratorów już we wrześniu, a kolejne – w październiku, listopadzie i grudniu. Jednak książki te mają szansę otrzymać również ci nasi Czytelnicy, którzy nie są naszymi Prenumeratorami... Pod warunkiem, że wykupią prenumeratę „Gazety Współczesnej" na październik, listopad i grudzień. A gra jest warta świeczki, bo za każdy miesiąc prenumeraty otrzymujemy zupełnie za darmo jeden tom „Kuchni kresowej". Trzeba się jednak pospieszyć, bo prenumeratę na październik można wykupić tylko do 25 września (szczegóły na str. IV).

A dlaczego warto być posiadaczem czterech części książki „Kuchnia kresowa"?.

Po pierwsze, jest to kompendium wiedzy na temat naszych regionalnych przysmaków. A skoro mieszkamy w tym regionie, to po prostu wstyd nie wiedzieć, czym region nasz na cały świat słynie... Warto przy tej okazji wspomnieć, że wiele naszych regionalnych potraw można zamówić w restauracjach nawet na innych krańcach świata, w Nowym Jorku, Chicago czy też Paryżu...

Po drugie, warto mieć na półce w swoim domu cztery części naszej „Kuchni kresowej" po to, by choć od czasu do czasu przyrządzić coś pysznego – według zawartych w niej przepisów – i zaskoczyć oryginalnością potrawy całą rodzinę. No spróbujmy sobie wyobrazić, co by powiedzieli nasi bliscy, krewni czy też przyjaciele, gdybyśmy postawili im pod nosem dymiący talerz przepysznej zupy grzybowej – z gąsek lub opieńków. Albo też żurek z grzybami... A czy ktoś z Państwa wie, jak zrobić słynną zupę białostocką znaną też w Polsce pod nazwą zupa internacjonalistyczna? Nie? No to koniecznie trzeba spróbować przygotować ją właśnie według przepisu wydrukowanego w jednej z części „Kuchni kresowej".

A może ktoś chciałby zaskoczyć swoich zaproszonych na obiad krewnych podając na drugie danie wykwintnego kurczaka przygotowanego po siemiatycku, czyli z... pokrojonymi w paseczki naleśnikami w środku. Warto wiedzieć, że takie kurczaki podają we francuskich restauracjach i tam nazywają się one „po polsku".

Gości można też zadziwić włościańską maczanką albo też wątróbką przygotowaną po zabużańsku, tj. zapiekaną z ziemniakami i marchwią.

Dokładne przepisy na wszystkie te smakołyki znajdziemy oczywiście w czterech częściach „Kuchni kresowej". Co więcej, książki te pełne są też pomysłów na przeróżne tanie dania, które wyglądają i smakują wyśmienicie, a można je przyrządzić za przysłowiowe grosze. Ot, chociażby przepyszne placki ziemniaczane z cebulką i rozmaitymi sosami. Albo też smażeniki, czyli oryginalna zapiekanka z ziemniaczków polana sosem śmietanowym.

A co po takiej uczcie można przygotować na deser? Może pyszne ciasto pastora z Węgrowa z sosem z czerwonego wina? Albo też miodownik? Ech, palce lizać!

KIEDY „KUCHNIE"?

wrzesień – „Potrawy z mięs i dziczyzny"
5 października – „Ciasta, desery i nalewki"
listopad – „Pierogi, potrawy z grzybów, kapusty i ziemniaków"
grudzień – „Potrawy z ryb, marynaty i kiszonki"

JAK ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ

Prenumeratę „Współczesnej" na październik można zamówić:
- **w urzędzie pocztowym**
- **u listonosza**
- **bez wychodzenia z domu, wpłacając pieniądze bezpośrednio na nasze konto.**

Dane do przelewu:
Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku ul. Prosta 51 00-838 Warszawa.
Nr konta 78 1880 0009 0000 0011 0121 4002

Zamawiając prenumeratę zaoszczędzisz czas i pieniądze! Gazeta w prenumeracie jest tańsza niż w kiosku – jedno wydanie kosztuje 1,14 zł.
Szczegóły pod nr. tel. 085 748 74 24, w godz. 8-16 oraz na www.wspolczesna.pl/prenumerata

Bądź dobrze poinformowany i pamiętaj o swojej tradycji

Witam Państwa serdecznie na łamach specjalnego dodatku dla Prenumeratorów. Kuchnia kresowa jest jednym z najbardziej oryginalnych zjawisk kulinarnych świata. Bez niej nie byłoby sękaczy, placków ziemniaczanych, blinów, kołdunów, chłodników, gołąbków, cepelinów, babek i kiszek ziemniaczanych. Nasz region, chce tego czy nie, jest spadkobiercą dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Czujemy się spadkobiercami tej tradycji. „Gazeta Współczesna" zaś pragnie, razem ze swoimi Czytelnikami, tę tradycję kultywować, m.in. przez dostarczanie najobszerniejszego serwisu informacyjnego z regionu, tak bogatego w szereg różnorakich tradycji i kultur. Bez informacji naszej gazety nie można dowiedzieć się i zrozumieć, czym żyje ten region, jak potoczyła się jego historia i jakie ma przed sobą perspektywy.

Tak jak bez kuchni kresowej nie sposób sobie wyobrazić jadłospisu współczesnego Polaka, tak też bez informacji „Gazety Współczesnej" nie da się zrozumieć zjawisk codziennie zachodzących w naszym przepięknym regionie. Dlatego, żeby te informacje otrzymywać regularnie, warto zaprenumerować naszą gazetę, zwłaszcza że dodatkowo, całkiem za darmo, otrzymamy cztery tomy magicznych, kresowych przepisów kulinarnych.

Konrad Kruszewski,
redaktor naczelny „Gazety Współczesnej"

DZIŚ

upominek tylko dla Prenumeratorów „Gazety Współczesnej"

To jest miejsce na zupę Bukiet Warzyw Winiary

Przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji, więc...

Namów znajomych

O tym że warto prenumerować „Gazetę Współczesną", naszych stałych Czytelników nie trzeba przekonywać. Prenumerując, otrzymujemy gazetę taniej, wygodniej i szybciej.
A czy Twoi bliscy, znajomi i sąsiedzi znają zalety prenumeraty? Teraz mają szansę dowiedzieć się, jakie korzyści uzyskają z codziennej dostawy gazety. Chcemy, żeby przekonali się, że tylko prenumerata gwarantuje stałą i najniższą (!) cenę gazety, daje możliwość skompletowania wszystkich części kolekcji (dołączanych do gazety) oraz zebrania wszystkich kuponów w konkursach organizowanych przez „Współczesną". Przede wszystkim jednak teraz prenumerata gwarantuje mnóstwo atrakcyjnych prezentów.

KORZYŚCI Z PRENUMERATY:

▲ Nie musisz już codziennie biegać po sklepach, żeby znaleźć gazetę!

▲ **Zapłacisz dużo mniej** niż pozostali Czytelnicy. W prenumeracie jedno wydanie kosztuje 1,14 zł.

▲ Dla starych i nowych Prenumeratorów do grudnia br. przygotowaliśmy **mnóstwo niespodzianek i prezentów,** których pozostali Czytelnicy nie będą mogli zdobyć. Mamy je tylko dla naszych Prenumeratorów! Zamawiając prenumeratę „Współczesnej" na najbliższe miesiące, dostaniesz cztery części „Kuchni kresowej".

▲ Co tydzień, w każdym wydaniu magazynowym „Współczesnej", pojawiać się będzie specjalna strona **Gazeta Prenumeratora**. Będziemy w niej pisać o tym, co interesuje naszych Prenumeratorów, odpowiadać na pytania i zachęcać do udziału w naszej akcji. Będą też porady i ciekawostki oraz plotki z życia wzięte!

NIESPODZIANKI CZEKAJĄ!

Jeśli, Drogi Prenumeratorze, przekonasz kogoś do wykupienia prenumeraty GW na październik, zarówno Ty jak i osoba zachęcona, otrzymacie wybrane przez siebie niespodzianki oraz II część „Kuchni Kresowej". Nowy Prenumerator otrzyma również I część książki. Musicie tylko przesłać wypełniony kupon, który publikujemy obok (oraz w każdy piątek) na adres: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Prenumerata".

Na zakup październikowej prenumeraty możesz namówić tylko tych spośród swoich znajomych, którzy nie byli naszymi Prenumeratorami we wrześniu.

Wybrane niespodzianki mogą też otrzymać osoby, których nikt ze znajomych nie namówił na prenumeratę. Wystarczy, że nie będąc prenumeratorami we wrześniu, zaprenumerują Gazetę Współczesną na październik i prześlą kupon wypełniony tylko w części dotyczącej nowego prenumeratora!

Wybierz sobie prezent

Niezwykłe niespodzianki czekają na tych spośród naszych Prenumeratorów, którym uda się namówić jeszcze jedną osobę na wykupienie prenumeraty „Gazety Współczesnej". Niespodzianki te dostaną oczywiście również nasi nowi Prenumeratorzy!
Jak już pisaliśmy, wszyscy nasi Prenumeratorzy – zarówno starzy, jak i nowi – dostaną od nas „Kuchnię kresową" w czterech częściach. Jednak ci z Prenumeratorów, którym uda się namówić jeszcze kogoś do wykupienia prenumeraty „Gazety Współczesnej", jak i osoby przez nich zachęcone (a niebędące naszymi Prenumeratorami we wrześniu), mogą wybierać spośród kolejnych kilkunastu tytułów książkowych.

Poniżej drukujemy listę i opisy prezentów, spośród których będą mogli wybierać nasi nowi Prenumeratorzy oraz ci, którzy namówią kogoś na prenumeratę. Zarówno nasz stały Prenumerator, jak i nowy Prenumerator, muszą wypełnić specjalny **kupon**, który drukujemy poniżej, i na nim wpisać tytuły wybranych książek, które chcą otrzymać od nas w prezencie. Zapraszamy!

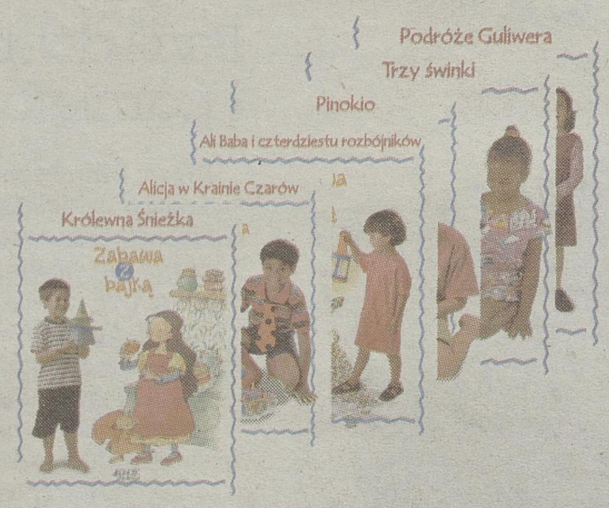

ZABAWA Z BAJKĄ

„Podróże Guliwera", „Ali Baba i czterdziestu rozbójników", „Trzy świnki", „Pinokio", „Alicja w Krainie Czarów" oraz „Królewna Śnieżka" to sześć książek składających się na serię „Zabawa z bajką". Znajdziemy w nich niezwykle ciekawe pomysły na wspólne spędzenie czasu w rodzinie. Każda z tych bogato ilustrowanych książek zawiera – oprócz bajki – mnóstwo zabaw i ćwiczeń, które rozwijają wyobraźnię dziecka, jego koncentrację i pamięć. Znajdziemy w nich też propozycje takich zabaw, które wprowadzą przedszkolaka czy też ucznia w świat plastyki i techniki, ot chociażby pomysły na to, jak zrobić sobie krawat z kolorowego kartonu czy też piękny zegar do dziecinnego pokoju...

GRZYBY W NASZEJ KUCHNI

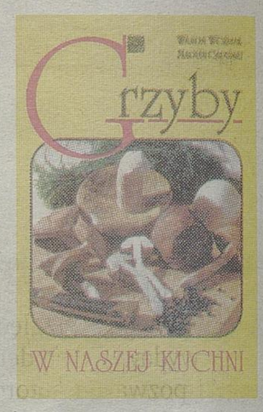

Wrzesień i październik to ulubiony okres w życiu wielu z nas – sezon na grzybobranie. Zbieranie grzybów to niesamowity relaks, choć zaraz potem trzeba stanąć przy kuchni, by spożytkować owoce zebrane podczas leśnej wycieczki. Jak to zrobić, aby przygotowywanie grzybów było przyjemnością, a nie tylko trudem, dowiemy się z książki „Grzyby w naszej kuchni", którą przygotowaliśmy z myślą o naszych Prenumeratorach. Autorzy książki Wanda Woźniak i Marian Gapiński podpowiadają, co zrobić z koszami pełnymi grzybów. Jak przyrządzić grzyby, aby zadowolić całą rodzinę? Kiedy podać grzyby smażone, jak przygotować pyszne grzyby duszone, a jak grzyby zapiekane z mięsem? Z tej książki dowiemy się też, co można wyczarować z dostępnych przez cały rok na naszym rynku pieczarek i boczniaków, a także jak podawać grzyby na przyjęciu.

ANGIELSKI W PIGUŁCE

Za 3 tygodnie rozpocznie się rok akademicki. Dla wielu studentów znakomitym prezentem będą z pewnością minipigułki z jęz. angielskiego, przy pomocy których łatwo przypomnieć sobie wiedzę. Dla prenumeratorów przygotowaliśmy: „Gramatykę angielską", „Rozmówki angielskie" i „Słownik idiomów angielskich".

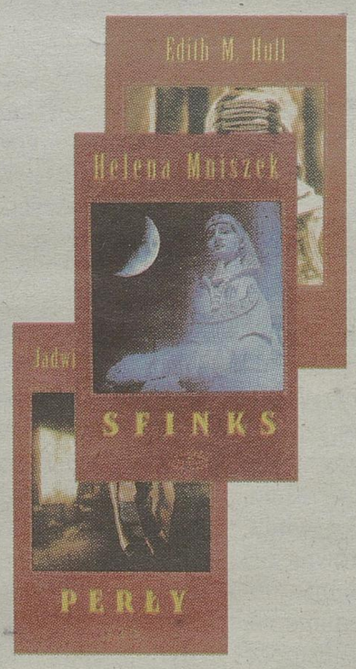

KLASYKA ROMANSU

„Szejk" autorstwa M. Hull to książka, na której oparto scenariusz najsłynniejszego romansu filmowego kina niemego z udziałem amanta wszech czasów Rudolfa Valentino. Sensacyjna, pełna tajemnic akcja rozgrywa się na egzotycznym tle arabskiej pustyni.
Dla naszych prenumeratorów mamy też inne – równie wciągające – romanse: „Perły" i „Sfinks".

SERWIS PRENUMERATORA

Wszelkie informacje o prenumeracie „Gazety Współczesnej" uzyskasz pod numerem telefonu
085 748 74 24
w godz. 8-16.

Kupon zgłoszeniowy

ZACHĘĆ ZNAJOMYCH DO PRENUMERATY

DANE NOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko: .....
Ulica, nr domu: ..... Kod pocztowy: .....
Miejscowość: ..... Telefon: .....
Tytuł wybranej książki**: .....

DANE DOTYCHCZASOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko: .....
Ulica, nr domu: ..... Kod pocztowy: .....
Miejscowość: ..... Telefon: .....
Tytuł wybranej książki**: .....

*Dostarczając niespodziankę, listonosz może prosić o pokazanie dowodu wpłaty za prenumeratę.
** Liczba egzemplarzy ograniczona.

Oświadczam, że zapoznałem się z zasadami akcji dla prenumeratorów Gazety Współczesnej i je akceptuję. ..... Podpis
Na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie dla prenumeratorów Gazety Współczesnej w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych. Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania.
..... Podpis

Kupon wyślij na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Prenumerata". Regulamin dostępny na www.wspolczesna.pl\prenumerata

Rozmowa >> z wydawcą, prezesem Domu Wydawniczego „Benkowski" Bernardem Banaszukiem

Wizytówka Podlasia

▲ Co jest unikalnego w książce „Kuchnia kresowa"? Czym różni się od innych książek kucharskich?

– Przede wszystkim różnorodnością potraw, których w innych książkach kucharskich nie znajdziemy. Był taki moment, kiedy rynek polskiej książki został zarzucony kolorowymi książkami kucharskimi. Piękne zdjęcia, piękna oprawa graficzna, papier kredowy, twarda oprawa, niska cena – duże nakłady. I nic z tego nie wynikało, prócz tego, że w księgarniach było bardziej kolorowo... Takich samych książek kucharskich może być na rynku trzydzieści albo i więcej. A nasza „Kuchnia kresowa z Podlasia" jest jedna. Unikalna. Ale też nie do końca jest w niej wszystko, co bym chciał, żeby było. Brakuje kilku potraw, które ja sam uwielbiam, a miałem okazję je poznać będąc na Litwie czy w Rosji. Raczej staram się nigdy nie ingerować w pracę autorów. Tylko czasem wtrącam jakieś uwagi jako wydawca, kierując się własnym doświadczeniem i intuicją. Uważam, że osoba, która jest powołana do napisania książki, zebrania materiałów, swoim nazwiskiem ręczy za to, co stworzyła. W tym względzie jest u mnie w wydawnictwie demokracja (śmiech) i pozwalam autorom pisać to, co chcą. Wszak o to się kiedyś walczyło, będąc w opozycji. W tych czasach większość wydawców ściga się ceną w dół, by dotrzeć do jak największej masy kupujących. My tak nie chcemy, choć wiem, że to są zapewne większe zyski. My chcemy, żeby nasza książka była w pewnym sensie elitarna i żeby wyróżniała się oryginalnością i doborem potraw, których w innych książkach nie znajdziemy. Nie będę teraz wyliczał, które to są, bo jest ich całe mnóstwo. W każdym dziale, w którym się będziemy poruszali – czy to będą potrawy z mięs i dziczyzny, ciasta i nalewki, potrawy z grzybów czy w końcu z ryb – na pewno Państwo takie potrawy znajdziecie.

▲ Co było najtrudniejsze w trakcie przygotowywania książki?

– Myślę, że przede wszystkim dobór fotografii, szaty graficznej i potraw. Trzeba było przejrzeć archiwa, zbiór tych potraw nie jest wymyślony przez autora czy wydawcę. To są potrawy już znane, wyciągnięte z różnych przekazów. Oczywiście w nieco przeredagowanej formie, ponieważ większość z nich była pisana starą polszczyzną. Sesja zdjęciowa była też czymś trudnym. Nie mieliśmy, jako wydawnictwo, doświadczeń w tworzeniu fotografii, która będzie przedstawiała w sposób naturalny i zachęcający potrawy. Wcześniej robiliśmy zdjęcia kobiet, zdjęcia krajobrazów, które wykorzystywaliśmy z kalendarzach. Robiliśmy zdjęcia architektury – wnętrz biur czy firm – bo tworząc folder to było niezbędne. A fotografia potraw to był dla nas debiut. Podczas sesji zdjęciowej do „Kuchni..." powstało kilka tysięcy zdjęć. Nie wszystkie były dobre, soczyste, apetyczne. Trzeba było wybrać te, które nadają się do publikacji. To było wiele godzin przeglądania fotografii i materiałów. To przysparzało trochę kłopotów, ale jakoś sobie z tym poradziliśmy. Mam świadomość, że teraz, po kilku latach nowych doświadczeń, niektóre fotografie inaczej byśmy wykonali. Na tamtym etapie uważam, że było to i dla wydawnictwa Benkowski i dla Podlasia duże wydarzenie, ponieważ do tej pory takiej książki nie było na naszym rynku. Dlatego cieszę się, że mogę jako wydawca mieć taką pozycję u siebie oraz swój udział w promocji naszego województwa. Dumny jestem, że w taki sposób możemy promować Podlasie. Muszę tu dodać, że jest kilka firm w Warszawie, które chętnie kupują u nas „Kuchnię kresową..." na prezenty.

▲ Od wydania książki minęło kilka lat. Do kogo jest skierowana?

– Tworząc każdą publikację zastanawiamy się najpierw, komu ma ona służyć. Przy okazji „Kuchni..." chcieliśmy między innymi, żeby była wizytówką Podlasia na zewnątrz. I tak się stało. Książka jest dostępna m.in. w empikach w całej Polsce. Niektóre hotele ją sprzedają przy recepcjach, bo uważają, że warto tego rodzaju pomysły promować. Ale nasza książka jest też dla Podlasia, dla białostoczan. Dzięki niej możemy sobie przypomnieć niektóre potrawy, ale też podarować ją komuś w prezencie i przez to być małym promotorem naszej podlaskiej tradycji i wszystkiego co u nas się dzieje. Myślę, że nie jest to książka dla wszystkich, bo nie ma książek dla wszystkich – chyba że podręczniki (śmiech). Nawet „Harry Potter" mimo wielomilionowego nakładu jest dla wybranej grupy osób pasjonującej się daną literaturą. A „Kuchnia..." jest dla ludzi, którzy kochają tradycję. Dla ludzi, którzy chcą się trochę oderwać od nowoczesnej cywilizacji i przypomnieć sobie, jak smakuje coś pysznego, czego nie ma w hipermarkecie. Dla mnie i wydawnictwa Benkowski ta książka to było swego rodzaju zadanie, które myślę dobrze spełniliśmy. Dwa lata temu „Kuchnia..." została nominowana do głównej nagrody warszawskich Oscarów Kulinarnych, była Wielka Gala, smokingi – można by rzec z pyzami i bigosem weszliśmy na salony (śmiech). Podobno zgłosił naszą kuchnię sam Makłowicz. Otarliśmy się o statuetkę. Było to dla nas nie lada osiągnięcie. Z setek książek kulinarnych, które ukazują się na co dzień, tylko 10 dostąpiło zaszczytu nominacji – w tym nasza. A że nie dostaliśmy złotej statuetki? To nic. Poczekamy (śmiech). Tworzymy teraz nową publikację, która jest związana z obszarem pogranicza, z Podlasiem. Pani Arleta Żynel właśnie nam kończy „Księgę Kulinarną Pogranicza". To jest na razie wersja robocza tytułu – szukamy takiego bardzo eleganckiego, a zarazem prostego przekazu. To będzie jeszcze bardziej obszerna publikacja. Chcemy pójść znowu w elitarność i ekskluzywność. Chcielibyśmy, żeby nowa publikacja z jednej strony była do użytku praktycznego w kuchni każdego domostwa (oprawa miękka), ale też żeby była wersją prezentową w pięknej twardej oprawie. Wierzę, że będzie oryginalną wizytówką Podlasia.

– Kuchnia kresowa to wizytówka Podlasia – mówi Bernard Banaszuk, wydawca książki „Kuchnia kresowa"

▲ W „Kuchni kresowej..." jest wiele ciekawych porad – na przykład jaka potrawa dobrze smakuje z piwem, a jaka z winem. Skąd pomysł na takie rozwiązanie?

– Czasami sugestia wydawcy jest bardzo ważna dla autora czy autorów. Od 20 lat jestem wydawcą. W tym czasie nauczyłem się szukania takich rozwiązań wewnątrz wydawnictwa, które powodują, że posiada ono cechy nie tylko uniwersalne, ale jest też swoistym poradnikiem. Książka kucharska niewątpliwie poradnikiem być powinna. Dlatego poprosiłem autorkę, żeby znalazła ciekawostki dotyczące kulinariów. Nawet niech to będą ciekawe dowcipy, jeśli takowe gdzieś są, przypowieści, wspomnienia. Jedynym warunkiem było, żeby te porady związane były z jedzeniem. To one może dodały smaku książce. Wzbogaciły ją. Same potrawy to jeszcze nie wszystko. Trzeba je doprawić i wiedzieć, jak je podać. Myślę, że rady zawarte w naszej książce dają radość nie tylko z przygotowywania, ale też z dzielenia się później z kimś potrawami.

▲ Jakie potrawy należą do kanonu Pana ulubionych potraw?

– Uwielbiam cepeliny, czyli podłużne pyzy z mięsem, narwiańskie ogórki kiszone, ser tykociński, który jak zawiozę przyjaciołom z Warszawy, to są nim zachwyceni. Bigos również jest extra! Wymieniłem proste potrawy. To właśnie one dają radość smakowania. Uwielbiam też kindziuk, kumpiak. Kiedy jadę na narty do Włoch i biorę ze sobą kindziuk i kumpiak (a zawsze biorę) – moi przyjaciele z Kielc, z Warszawy, Krakowa, z którymi spędzam czas, po spróbowaniu naszych przysmaków ciągle głowę mi zawracają, by im jeszcze plasterek ukroić. Jestem dumny z tego, co mamy na Podlasiu.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Prenumerata kolekcji >> Jedną książkę możesz otrzymać gratis, a drugą za pół ceny

Historia II wojny światowej

Historia II wojny światowej to wyjątkowa, bogato ilustrowana, 26-tomowa kolekcja książek przygotowana specjalnie dla Czytelników „Gazety Współczesnej" z okazji 70. rocznicy wybuchu wojny.

Kolekcja została przygotowana przez Oficynę Wydawniczą „Mówią Wieki". Autorzy cyklu, wybitni historycy i znawcy tematyki II wojny światowej, skupili się na wydarzeniach dotyczących Polski i Polaków.

Specyfiką „Historii II wojny światowej" jest pokazanie życia zwykłych ludzi w latach okupacji. Na kartach książek znajdziemy m.in. niezwykle ciekawe informacje na temat wojennych losów Karola Wojtyły.

Książki wydane są w atrakcyjnej formie, w kolorze, na wysokiej jakości papierze. Na ich stronach znaleźć można unikatowe fotografie, nieznane i wcześniej niepublikowane.

„Historia II wojny światowej" adresowana jest do wszystkich pokoleń. Dla ucznia i studenta będzie kopalnią informacji, których próżno szukać w tradycyjnych podręcznikach do historii. Z pewnością okaże się użyteczną pozycją w domowej bibliotece.

W książkach tych znajdziemy m.in. niepublikowane wcześniej zdjęcia, wspomnienia świadków wojny, fragmenty najważniejszych przemówień. Pierwszy tom ukazał się 1 września. Kolejne tomy ukazują się co tydzień, we wtorek, kosztują 9,99 zł i są dostępne w sprzedaży przez tydzień. ▲

W prenumeracie taniej!

We wrześniu w punktach sprzedaży prasy ukaże się pięć tomów kolekcji „Historia II wojny światowej". Chcesz otrzymać pierwszy tom w prezencie? Wystarczy, że wykupisz na wrzesień **prenumeratę plus**! Jak to zrobić? Wpłać na nasze konto 39 zł, a oprócz gazety otrzymasz I, II, III, IV i V tom naszej kolekcji. To się naprawdę opłaca, ponieważ w sprzedaży detalicznej jedna książka kosztuje 9,99 zł. Za 5 książek zapłaciłbyś więc 49,95 zł. W naszej ofercie płacisz tylko 39 zł. **Tom I otrzymasz gratis!**

To nie wszystko, co przygotowaliśmy dla naszych Prenumeratorów! W październiku ukażą się cztery kolejne tomy (tom VI, VII, VIII, IX). Jeżeli wykupisz za 64 zł październikową prenumeratę plus, **tom VI otrzymasz w prezencie a za tom VII zapłacisz tylko połowę ceny!**

25 zł prenumerata gazety
+ 39 zł prenumerata kolekcji
= 64 zł prenumerata plus

Zainteresowanie naszą kolekcją rośnie z każdym dniem, więc z uwagi na ograniczoną liczbę egzemplarzy każdego tomu prosimy o jak najszybsze dokonywanie dopłat.
Opłat można dokonywać:
– na poczcie lub
– bezpośrednio przelewem na nasze konto.

Nasi Prenumeratorzy >> Rozmawiamy z Jerzym Kleszczewskim z Białegostoku

„Współczesną" mam rano w skrzynce

O tym, dlaczego opłaca się zamówić prenumeratę, opowiedział nam Jerzy Kleszczewski z Białegostoku.

Lubię wiedzieć, co dzieje się w całym regionie, a nie tylko w Białymstoku, i dlatego od 2005 roku prenumeruję „Współczesną" – mówi Jerzy Kleszczewski z Białegostoku

▲ Od kiedy prenumeruje pan „Gazetę Współczesną"?

– Od 2005 roku. Zacząłem od miesięcznej, ale musiałem pamiętać o jej odnowieniu. Teraz więc wybrałem prenumeratę roczną z dostawą do domu. Przekonałem się, że to bardzo wygodne rozwiązanie. Wcześniej musiałem wychodzić z domu kilka minut przed odjazdem autobusu, żeby zdążyć wstąpić po gazetę do sklepu czy kiosku. Teraz o najnowszych wiadomościach z regionu dowiaduję się już przy porannej kawie. Wystarczy, że wyjmę gazetę ze skrzynki na listy. Nie bez znaczenia jest też oczywiście to, że na prenumeracie zyskuję finansowo.

▲ Co w zawartości gazety najbardziej się panu podoba?

– Lubię wiedzieć, co dzieje się w całym regionie, nie tylko w Białymstoku. Choć od lat nie mieszkam na wsi, to tematami rolniczymi interesuję się z sentymentu. Chętnie więc sięgam na przykład do dodatku „Agro". Pasjonuję się też sportem. Cieszę się, że w gazecie mogę znaleźć informacje o lokalnych rozgrywkach, bo o nich nie donoszą ogólnopolskie media. O bieżących wydarzeniach z kraju też przeczytam w „Gazecie Współczesnej", więc właściwie znajduję w niej wszystko, czego mi potrzeba.

▲ Czy bierze pan udział w organizowanych przez gazetę konkursach? A może już coś pan wygrał?

– Jestem zapalonym szaradzistą, często więc wysyłam rozwiązania krzyżówek. Muszę przyznać, że wiele razy rzeczywiście udało mi się zdobyć nagrodę. Choć w tej kwestii bardziej cieszę się z satysfakcji, że znałem odpowiedź. Tym niemniej wygrane są miłą zachętą.

▲ Pańska rodzina to także Czytelnicy „Gazety Współczesnej"?

– Żona jak najbardziej, ale dzieci już mniej. One jeśli już, to częściej zaglądają na stronę internetową. Chociaż córce przypadła do gustu seria z przepisami kulinarnymi z różnych stron świata. Co i raz wypróbowywała jakieś dania. Zebraliśmy wszystkie części z tej serii.

▲ A jak ocenia pan inne kolekcje, które można nabyć wraz z gazetą?

– Niektóre były naprawdę przydatne. Za dobry pomysł uważam na przykład serię lektur szkolnych. Wiem, że bardzo się przydała na przykład mojej koleżance z pracy, którą namówiłem, żeby sobie zbierała książki. Ma ona dzieci w wieku szkolnym. Podobały mi się też niektóre płyty z filmami. Teraz na przykład zastanawiam się nad najnowszą kolekcją. Być może zacznę zbierać książki o II wojnie światowej.

▲ Jak, pana zdaniem, wypadamy na tle innych polskich dzienników regionalnych?

– Myślę, że nie macie czego się wstydzić. Ktoś, kto tak jak ja, szuka głównie informacji lokalnych, będzie zadowolony. Są i bieżące informacje i coś do poczytania, np. reportaże w piątkowym wydaniu Magazynu. Miałem okazję przeglądać także dzienniki z innych części kraju i nie różnią się one zbytnio od „Współczesnej".

▲ Czy coś by pan zmienił w gazecie?

– Odpowiada mi zarówno układ graficzny, jak i zawartość.

Rozmawiała: Julia Szypulska

PRENUMERATOR

OFERTA PRENUMERATY**	CENA PRENUMERATY	CENA ZA EGZEMPLARZ	SPOSÓB ODBIORU	SPOSÓB OPŁATY
Prenumerata pocztowa zwykła	25 zł/mies.	1,14 zł	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.09 lub przelewem na nasze konto do 30.09 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata pocztowa PLUS (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II Wojny Światowej)	64 zł/mies.	1,14 zł za egzemplarz gazety i 9,75 zł za tom Historii	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.09 lub przelewem na nasze konto do 30.09 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata w Ruchu/u Kolportera	26 zł/mies.	1,18 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Ełku lub Ostrołęce albo oddziale Kolportera w Białymstoku do 25.09
Prenumerata poranna zwykła*	29 zł/mies.	1,32 zł	dowożona pod wskazany adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 30.09 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata poranna PLUS* (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II Wojny Światowej)	64 zł/mies.	1,32 zł za egzemplarz gazety i 8,75 zł za tom Historii	dowożona pod wskazany adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 30.09 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
CZYTELNIK NIEBĘDĄCY PRENUMERATOREM	39,50 zł + zakup książek 39,96 zł = RAZEM 79,46 zł	1,50 zł wydania codzienne, 2,30 zł wydania czwartkowe, 2,00 zł wydania piątkowe, 9,99 zł za tom Historii	w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety

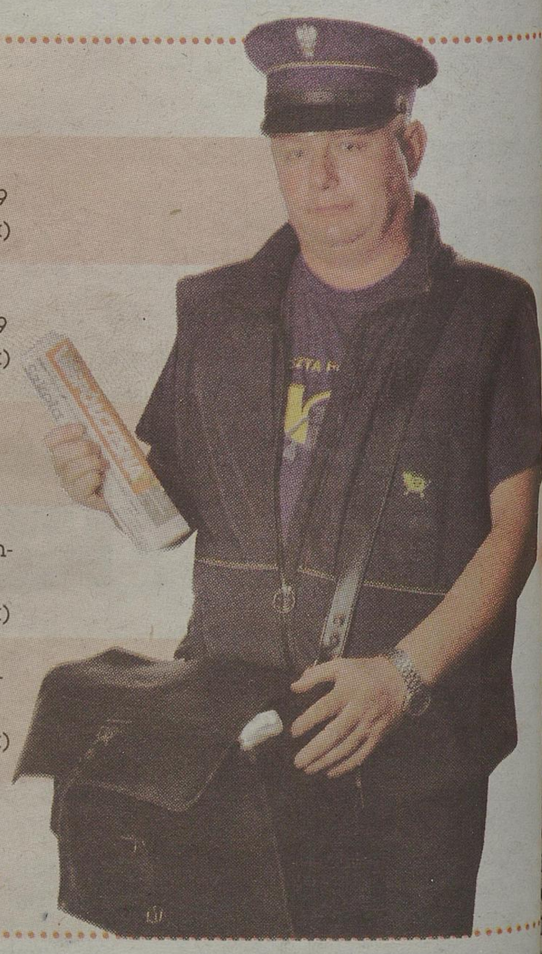

* oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających euroskrzynki z dostępem z zewnątrz ** oferta dotyczy osób fizycznych